To jest wojna str. 3

Bolało mnie to wszystko str. 13

Murem za partią? str. 21

R E K L A M A

Dr Irena Eris
KOSMETYCZNY INSTYTUT
Siedlce, ul. Piłsudskiego 20, tel. 577 622 433
e-mail: Siedlce@Instytut.DrIrenaEris.com

Familia
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
Siedlce, ul. Świrskiego 34
www.familia.siedlce.pl
WIZYTY PRYWATNE
ORTOPEDIA
dr n. med. JAN KIRYLUK
UROLOGIA
dr n. med. ARTUR PRZEWOR
USG, KTG, EKG, HOLTER, PORADNIA LAKTACYJNA, BADANIA LABORATORYJNE
- PON. - PT. 7.00-10.00
REJESTRACJA:
602 224 024, 25 633 36 30

Nr 44 (1996)
cena **3,20 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

28.10 - 3.11.2020

Gdy mówię: „Jesteśmy zdenerwowani", to eufemizm...

Gniew na państwo

fot. A. Król

Tysiące ludzi wyszły na ulice. W miastach mniejszych i większych wrzało. Nie przebierano w słowach: „Jeb...ć PiS!". „Wypier...ć!".

To efekt orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (w którym zasiadają tzw. sędziowie dublerzy, co podważa legalność działania tego organu), zakazującego w efekcie usuwania ciąży w przypadku nieuleczalnych i śmiertelnych wad płodu. Uznano to za zamach na kobiety, na ich wolność wyboru. A kobiety pokazały swą siłę. Ileż trzeba mieć determinacji, by wychodzić na ulice w dobie pandemii? Kiedy dla chorych nie ma miejsc w szpitalach, więc ryzyko zakażenia może być realnym zagrożeniem życia. Najwyraźniej coś w ludziach pękło.

W Siedlcach to młodzież wyprowadziła ludzi na ulice. I to właśnie młodzi ludzie stanowili 80% demonstrantów. Na manifestacji nie przebierali w słowach. I jasno powiedzieli: nienawidzimy PiS. W „pisowskim mieście", jak nazywa się Siedlce, zabrzmiało to szczególnie wymownie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Kompozytor przy cekaemie

Na łukowskim cmentarzu parafialnym św. Rocha jest mogiła Franciszka Maklakiewicza. Można powiedzieć, że – w pewnym sensie - to Krzysztof Kamil Baczyński polskiej muzyki. Podobnie jak sławny poeta, zginął w obronie Ojczyzny. W 1939 r. zgłosił się do wojska na ochotnika. Obsługiwał ckm pod Gołaszynem. Ciężko ranny trafił do szpitala św. Tadeusza w Łukowie, gdzie zmarł. Miał 24 lata...

CZYTAJ STR. 10

fot. PGL

Najwspanialsi na świecie

Pacjenci ZOL w Krynce są zakażeni koronawirusem. Opiekunowie zostali z nimi w zakładzie. Nie wychodzą dzień i noc.

CZYTAJ STR. 4

Łoś wbił się w autobus

Wyglądało to dramatycznie. 24 października ok. godz. 7.20 w miejscowości Kolonia Stanisławów kierujący volkswagenem potrącił łosia, który nagle wtargnął na drogę.

- Zwierzę przemieściło się na przeciwny pas ruchu, gdzie wpadło przez szybę do jadącego autobusu. Zwierzę nie przeżyło, nikt inny nie ucierpiał - powiedział st. asp. **Marcin Zagórski**, oficer prasowy mińskiej policji. **(ak)**

R E K L A M A

DOM tel
Czas na zmianę!
Internet i Telewizja do testów bez zobowiązań!
Zamów usługę i sprawdź magię światłowodu!
www.domtel.com.pl
25 792 00 84

MTC HAMOWNIA.NET
Mińsk Mazowiecki, ul. Ludowa 21
504 507 446
CHIP TUNING
PODNOSZENIE MOCY SILNIKA,
REGENERACJA FILTRÓW DPF i FAP,
HAMOWNIA 4x4

Foldruk MEDIA
DRUKARNIA | REKLAMA | GADŻETY
STUDIO GRAFIKI | FOTOGRAFIA
KALENDARZE 2021
• Indywidualne projekty
ul. Starzyńskiego 10 | tel. 25 644 18 00
biuro@foldruk.media.pl | www.foldruk.media.pl

R E K L A M A

NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA
DERMATOLOGIA
MEDYCYNA ESTETYCZNA
CHIRURGIA GINEKOLOGIA
DEPILACJA LASEROWA
KOSMETOLOGIA PODOLOGIA
BUDYNEK 3M
ul. Ks. Jana Niedziałka 13
08-110 Siedlce
+48 507 144 206
www.neoderm.pl

ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO SOKÓŁ POLSKI
Ćwiartka 3,49
Oferujemy pełen asortyment drobiu.
Zapraszamy sklepy.
Biuro sprzedaży czynne od 6.00 do 16.00, tel. 881 444 080

eprasa.pl 7367c28112

Gniew na państwo

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Protesty w Siedlcach zaczęły się od akcji zapalenia zniczy przed siedzibą posła PiS **Krzysztofa Tchórzewskiego** przy ul. Świętojańskiej. Zainicjowali je członkowie lewicowych młodzieżówek: Młodzi Razem, FMS oraz Młoda Lewica.

- Młodzi ludzie boją się, bo to właśnie oni najbardziej odczują skutki dzisiejszego prowadzenia polityki w sposób nieudolny i ignorancki oraz łatania „na ślinę" wszelkich ubytków w funkcjonowaniu państwa - mówią przedstawicielki Młodych Razem i Młodej Lewicy. - Wyrok Trybunału Konstytucyjnego był, głównie dla młodych kobiet, wyraźnym znakiem, że w imię politycznych przepychanek partia rządząca gotowa jest poświęcić ich prawa i dobro. Przez własny egoizm i ślepe dążenie do władzy

nie boją się skazać miliony kobiet na traumę, miliony rodzin na niewyobrażalne cierpienie i miliony chorych noworodków na odchodzenie w męczarniach.

Dziewczyny, które przemawiały podczas manifestacji, przyznają, że młodzi obserwują sytuację w kraju.

- I widzimy, że dla nas przyszłości w Polsce nie ma. Nie chcemy mieszkać w państwie, gdzie rząd widzi tylko czubek swojego nosa. Z drugiej strony, to jest nasz dom, więc dlaczego mamy uciekać, zamiast walczyć o dobro nasze i innych? Dlatego żądamy zmian. Wiemy, że nie nadejdą one, dopóki w Polsce będzie rządzić bezpodstawna nienawiść i dehumanizacja części społeczeństwa, podsycana przez rządzących.

To jest przyczyną frustracji młodych ludzi. Zdaniem dziewczyn, ostatnie wydarzenia uświadomiły młodemu pokoleniu, że przyszłość musi stworzyć sobie samo.

- My, kobiety, nie chcemy przechodzić przez szereg traum i smutków, nosząc w sobie istotę, na której mękę i śmierć zmuszone będziemy patrzeć - komentują orzeczenie TK. - Chce się nam odebrać możliwość decydowania o własnym życiu, ciele i zdrowiu. Ponad 90% przypadków aborcji odbywało się z powodu uszkodzenia płodu. Zakaz wcale nie zmniejszy liczby wykonywanych aborcji, a jedynie sprawi, że i tak prężnie już działające podziemie aborcyjne jeszcze się powiększy, tym razem z narażeniem zdrowia i życia kobiety. Czy tego chcemy? Nawołujemy wszystkich do okazania solidarności z osobami wykluczonymi. Zachęcamy też do aktywności politycznej młode osoby - w szczególności kobiety, które tak długo były wykluczone ze sceny politycznej. Głos ludzi młodych musi zostać usłyszany! Nawołujemy do łączenia się oraz wzajemnej pomocy. Siostrzeństwo i solidarność to dwie największe bronie, jakie teraz posiadamy.

W minioną niedzielę na ulice Siedlec wyszły już tłumy. Skandowano: „Jeb...ć PiS" i „Wypier...ć!", hasła zalewające Polskę. Marsz rozpoczął się na placu pod Jackiem, z którego tłum doszedł pod urząd miasta (ponieważ w radzie miasta większość ma PiS, czyli nadal realnie sprawuje władzę),

a potem pod biuro poselskie Krzysztofa Tchórzewskiego. Stamtąd spontanicznie przemaszerowano pod katedrę. Jedna z kobiet zabrała głos:

- Pamiętacie „ciężarówkę pro life", która szczuła na naszych homoseksualnych braci? Gdzie zaparkowała? Gdzie znalazła schronienie? Tu, przy katedrze. Ale gdzie wy wtedy byliście? Dlaczego nie protestowaliście? Cieszę się, że teraz połączył nas ten zamach na kobiety. Że bronicie kobiet!

Podczas manifestacji z katedry zaczęli wychodzić wierni, gdyż skończyło się nabożeństwo. Jeden z panów stanął przed tłumem i pukał się w czoło.

- Chodźcie z nami! - krzyknął do wiernych tłum.

W siedleckim proteście brali udział mężczyźni. Głos młodego pokolenia popłynął także z ich strony.

- Czwartkowa decyzja Trybunału Konstytucyjnego jest oburzająca - mówi przedstawiciel Federacji Młodych Socjaldemokratów, niedawno wybrany do Młodzieżowej Rady Miasta w Siedlcach. - Odbieranie kobietom możliwości wyboru donoszenia ciąży z chorym dzieckiem lub dokonania aborcji to pogwałcenie ich praw. Nie musimy być za aborcją, ale powinniśmy być za wolnym wyborem. Skrajna prawica interesuje się najbardziej płodami, a mało kto patrzy na zapewnienie dobrobytu dzieciom już urodzonym.

Zwraca też uwagę, że brak możliwości dokonania wyboru w kwestii aborcyjnej może dotykać także mężczyzn - partnerów, mężów, ojców.

- Wspieram Strajk Kobiet, mimo że jestem mężczyzną, nie wstydzę się tęczowej flagi, mimo że nie jestem homoseksualistą, dbam o prawa pracownicze, mimo że nie pracuję w korporacji. To po prostu empatia i wrażliwość na krzywdę drugiego człowieka. I przyznam, że gdy mówię: „Jesteśmy zdenerwowani", to eufemizm w stosunku do naszej reakcji na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Powoływanie się na „ochronę życia" w przypadku, gdy człowiek się jeszcze nie urodził, a nawet jego serce jeszcze nie bije, jest kpiną sędziów TK, zaprzyjaźnionych z obecnym rządem. Ja się uczyłem, że w naszym kraju panuje trójpodział władzy, że sądy są niezależne od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Ten podział niestety przechodzi do historii w kraju, gdzie minister sprawiedliwości jest prokuratorem generalnym, gdzie na sędziów, sprawdzających zgodność ustaw z konstytucją, powołuje się wieloletnich posłów.

Młodzi organizują już kolejny protest. „Nie będziecie same" - mówią do kobiet.

MARIOLA ZACZYŃSKA
ZDJĘCIA A. KRÓL

Czytaj także str. 5, 11

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Czyste ręce

Wspólnie z Urzędem Miasta w Garwolinie, w ramach Światowego Dnia Mycia Rąk, Avon zorganizował akcję edukacyjną „Ręce czyste – to dla wszystkich oczywiste" – informuje „Życie Siedleckie". ***W ramach tejże akcji garwolińskie szkoły podstawowe otrzymały niemal dziesięć tysięcy produktów do utrzymania higieny.***

No to sobie teraz dzieci ładnie umyją ręce - zdalnie. Władza mogłaby umyć się tradycyjnie. Ma długie ręce.

Nie przeszkoda

Prezes Sądu Rejonowego w Garwolinie Grzegorz Zajączkowski złożył wniosek w Starostwie Powiatowym o wyrażenie zgody na zamianę działek – pisze „Życie Siedleckie". ***Wszystko byłoby w należytym porządku, tylko że garwoliński sąd działki nie posiada.***

Dla ekipy zdolnych prawników taki brak działki to naprawdę żaden kłopot. Skoro wspólnie i w porozumieniu potrafią np. przejąć warszawską kamienicę, to i na działkę znajdą sposób.

Kierunek: Tajwan

Czy aplikacja „Kwarantanna domowa" na telefony komórkowe mogłaby pomóc w walce z koronawirusem? ***- Osobiście jestem bardzo sceptyczny wobec takich instrumentów, dlatego że władza nauczyła nas, iż dane te mogą być wykorzystane przeciwko nam. Tu nie chodzi o radzenie sobie z chorobą, tylko o inne sytuacje*** – mówi w rozmowie z „Echem Katolickim" dr Robert Szweda z KUL. Choć przyznaje, że podobna aplikacja sprawdziła się np. na Tajwanie: ***Dzięki temu w wielomilionowym społeczeństwie zanotowano 966 przypadków zachorowań i kilkadziesiąt zgonów. Okazuje się więc, że „totalitarne" metody, jak aplikacja, połączone z poczuciem odpowiedzialności społecznej mogą dać dobre rezultaty. Widocznie tam ludzie ufają władzy, wiedząc, że te informacje nie zostaną wykorzystane przeciwko nim.***

Ufają do tego stopnia, że według najnowszych danych mają tylko 550 zachorowań i nawet nie kilkadziesiąt, a zaledwie 7 zgonów.

Dobra, dobra...

Z „Życia Siedleckiego": ***>Dobrze jest dawać nie swoje< - mówi staropolskie przysłowie.***

A jak nie ma staropolskiego przysłowia, to dobrze jest je sobie wymyślić.

Okulista Trzeci

To jest wojna...

Rolnicy z powiatu siedleckiego protestowali ponownie na DK nr 2 w Zdanach, 21 października. Była to jedna z głównych blokad w Polsce. Akcja trwała do godz. 18, a ruch na trasie Siedlce - Terespol odbywał się wahadłowo. Policja nie zgodziła się na całkowitą czasową blokadę.

- Pierwszy raz w historii pojawił się człowiek, który dokonał cudu. To Jarosław Kaczyński. Zjednoczył całą wieś - mówił **Sławomir Izdebski**.

Protestujący twierdzą, że „Piątką dla zwierząt" dostali w twarz od rządu, a przecież to dzięki nim PiS rządzi samodzielnie. Mówią, że żadna ustawa nie dorówna woli narodu, a wolą narodu obecnie jest, by ta ustawa trafiła w całości do kosza. Nie godzą się na „antypolskie i antyludzkie ustawy", które uderzą także w konsumentów.

- Jestem hodowcą drobiu - mówił pan Andrzej. - Drób został wyłączony z tej ustawy, ale wspieram tych, którzy hodują zwierzęta futerkowe, krowy, świnie... Jeśli zawali się ich świat, to potem i mój. Dzisiaj oni, jutro my!

Rolnicy zwracali uwagę na zakaz hodowli krewetek i kaczek (na otłuszczone wątroby) wysyłanych na eksport do Francji. Hoduje się je nadal, tylko już nie w Polsce.

- Po wejściu tej ustawy grozi nam śmierć głodowa, a my mamy zobowiązania, kredyty. Dotacje unijne w moim gospodarstwie stanowią 10-12 procent, to nikogo nie uratuje. Rząd zachęcał do działalności, a teraz podkręca śrubę. A od wejścia do UE zdrożały wszelkie środki ochrony roślin i wszystkie środki do produkcji. Jedynie nie zdrożał nasz produkt, bo spadły ceny wołowiny, wieprzowiny mleka i przetworów - mówił **Dariusz Radzikowski**.

Rolnicy będą dalej protestować. Przygotowują się do kolejnej ogólnopolskiej akcji protestacyjnej.

- To jest wojna - mówią. - I my tę wojnę wygramy. Będą nadal akcje pod domami i biurami posłów.

Tekst i zdjęcia - AGA KRÓL

więcej na: www.tygodniksiedlecki.com

Obornik przed domem posła Tchórzewskiego

W nocy, 19 października, przed godziną 23 przed domem posła Krzysztofa Tchórzewskiego wysypano słomę z obornikiem oraz wywieszono plakat. Prawdopodobnie incydent był związany z akcją protestacyjną rolników przeciwko ustawie „Piątka dla zwierząt". Jak poinformowała kom. **Agnieszka Świerczewska**, oficer prasowy siedleckiej policji, zostało złożone oficjalne zawiadomienie i policja prowadzi w tej sprawie postępowanie. **(ak)**

Czy Cegłów odzyska prawa miejskie?

Zdecydowali: chcą być miastem

Mieszkańcy gminy Cegłów mieli szansę wypowiedzieć się na temat zmiany statusu miejscowości. Znane są już wyniki konsultacji społecznych w sprawie przywrócenia praw miejskich. Dominowały pozytywne opinie, ankietowani podkreślali, że są świadkami historycznego momentu.

W całej gminie udział w konsultacjach wzięło 506 uprawnionych do głosowania. Aż 73,54% opowiedziało się za nadaniem statusu miasta miejscowości Cegłów.

W samej miejscowości Cegłów głos oddało 184 mieszkańców, z których 64,29% opowiedziało się za nadaniem jej statusu miasta. **(T.MARK)**

Siedlce: Agata K. wyszła aresztu.

Choroba, której nie było

Siedlczanka Agata K., podejrzana o oszustwo na kwotę prawie 400 tysięcy złotych, po prawie dziewięciu miesiącach wyszła z aresztu. Decyzję o uchyleniu aresztu podjęła Prokuratura Rejonowa w Siedlcach.

– Tymczasowy areszt to nie jest kara – wyjaśnia Prokurator Rejonowa w Siedlcach, **Katarzyna Wąsak**.

Przypomnijmy, że pod koniec stycznia bieżącego roku dziennikarka „TS" złożyła w Prokuraturze Rejonowej w Siedlcach zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Agatę K., która przez ponad rok zbierała pieniądze na leczenie onkologiczne. Twierdziła, że ma raka pęcherza i kuracja, nierefundowana przez NFZ, kosztuje ją około 30 tys. zł miesięcznie. Agata K. założyła zbiórkę w serwie pomagam.pl, który nie weryfikował i nie wymagał żadnych dokumentów, potwierdzających prawdziwość prowadzonej zbiórki.

Agata K. zamieszczała wpisy o ogromnym cierpieniu i bólu, spowodowanym leczeniem nowotworowym. W filmikach płakała i błagała o pomoc. Co kilka tygodni zwiększała kwotę zbiórki. Pieniądze były zbierane również pod kościołami i w szkołach, w których uczyły się jej dzieci. W serwisie pomagam.pl zebrała prawie 400 tysięcy złotych.

Kobieta została zatrzymana pod koniec stycznia. Postawiono jej zarzut oszustwa i uczynienie sobie z tego stałego źródła dochodu. To przestępstwo jest zagrożone karą do 15 lat pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy w Siedlcach postanowił o tymczasowym aresztowaniu Agaty K. i przedłużał areszt dwukrotnie.

W połowie października prokurator prowadzący sprawę zdecydował o uchyleniu aresztu.

- Środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania został zastosowany z uwagi na to, że zgromadzony materiał dowodowy wskazywał na duże prawdopodobieństwo, że popełniła ona przestępstwo, jak również, że istniała uzasadniona podstawa do przypuszczeń, że podejrzana, przebywając na wolności, będzie utrudniała postępowania karne, zwłaszcza że było ono w początkowej fazie – mówi szefowa Prokuratury Rejonowej Katarzyna Wąsak. – W początkowym etapie śledztwa należało przesłuchać osoby, które były członkami rodziny podejrzanej i mieszkańcami Siedlec. Były też dokonywane czynności procesowe z samą podejrzaną, dlatego zastosowano tymczasowe aresztowanie. Obecnie postępowanie karne zmierza ku końcowi, przesłuchano w zasadzie większość świadków i pokrzywdzonych, do przesłuchania została nieliczna grupa osób obcych dla podejrzanej, więc nie istnieje ryzyko, że mogłaby docierać do nich i wpływać na ich zeznania. Została zebrana dokumentacja bankowa. Na tym etapie wystarczający będzie dozór policji, połączony z zakazem opuszczania kraju. I taki środek zastosowano.

Prokurator podkreśla, że tymczasowe aresztowanie to nie jest kara.

- To jest środek zapobiegawczy, który ma zapewnić prawidłowy tok postępowania. I taką też rolę spełniał.

Prokurator dodaje, że postępowanie przygotowawcze zmierza już ku końcowi. To oznacza, że niedługo akt oskarżenia przeciwko Agacie K. zostanie przesłany do sądu.

(MZ)

R E K L A M A

Pacjenci ZOL w Krynce są zakażeni koronawirusem. Opiekunowie zamknęli się z nimi w zakładzie. Nie wychodzą dzień i noc.

Najwspanialsi na świecie

Gdy pacjenci Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Krynce zachorowali na koronawirusa, pracownicy nie odeszli od ich łóżek, wręcz przeciwnie – zamknęli się z nimi w zakładzie. Tam spali, myli się i jedli.

– Mam najwspanialszy zespół na świecie – mówi kierownik ZOL w Krynce, **Dorota Fajnas**.

Pierwszy pozytywny wynik potwierdzający zakażenie covid-19 u pacjenta dostarczono 10 dni temu.

– Od razu postanowiliśmy, że musimy nasz zakład podzielić na dwie strefy: dla tych z koronawirusem i dla pozostałych pacjentów, którzy nie są zakażeni – mówi Dorota Fajnas. - Ustaliliśmy, kto z personelu zostaje w zakładzie na dzień i noc: lekarz, pielęgniarki i opiekunki. Przez pierwsze dni byłam z nimi, aż do czasu, kiedy się okazało, że też jestem zakażona i musiałam wrócić do domu. Cały czas ich wspieram.

Gdy stan pierwszego zarażonego pacjenta zaczął się pogarszać, pani dyrektor obdzwoniła szpitale, szukając dla niego miejsca.

- Zadzwoniłam do 12 szpitali, ale nikt nie chciał przyjąć tego pana. Wszyscy mówili: Radźcie sobie sami! To musieliśmy sobie poradzić. W naszej ekipie jest lekarz anestezjolog, więc lepszej opieki nasi pacjenci nie mogą mieć.

W końcu jednak trzynasty szpital zgodził się przyjąć pacjenta. W międzyczasie okazało się, że zarażonych jest kolejnych ośmiu pensjonariuszy, a potem, że kolejnych kilkunastu. W niedzielę wiadomo było, że jest to już 30 osób.

- W sanepidzie usłyszeliśmy, że pacjentów powinniśmy przewieźć do specjalistycznych placówek. Tylko gdzie? Nikt ich nie chce przyjąć. Potem powiedziano, że personel powinien się zmieniać. A skąd mamy brać ludzi? Kazano mi zadzwonić do sztabu kryzysowego z informacją, że na pewno podeślą ludzi. Tam mnie wyśmiali. Co mieliśmy zrobić? Odejść od łóżek? Nie zapominajmy, że pacjenci ZOL wymagają specjalistycznej opieki i pielęgnacji. Nie zostawimy ich!

fot. arch.

Pracownicy są więc z podopiecznymi dzień i noc.

- Mamy łóżka, koce i materace, dyrekcja dowozi nam jedzenie i wszystkie potrzebne rzeczy. Najgorsza jest jedynie tęsknota za bliskimi. Koleżanki, które mają małe dzieci, odrabiają z nimi lekcje przez internet. Wszyscy wiemy, że musimy to przetrwać. Gdy tylko zostanę zwolniona z kwarantanny, od razu do nich dołączę.

Pani dyrektor dodaje, że pacjenci mają najlepszą opiekę. Podawanie leków konsultują z lekarzami chorób zakaźnych. Jeśli ktoś tego wymaga, podawany jest tlen.

- W tej wspaniałej drużynie anestezjolog na bieżąco monitoruje stan pacjentów. Myślę, że na lepszą opiekę nie mogliby liczyć w żadnym szpitalu. Zresztą, ci pacjenci są z nami od dłuższego czasu, oni znają nas, a my ich, ZOL to jest ich drugi dom. Jeśli są w dobrym stanie, to nie ma sensu przewozić ich do placówki, której nie znają i do ludzi, których nawet nie zobaczą, bo wszyscy są w kombinezonach. Nie mam gdzie ich wysłać, ale też nie chcę tego robić. Będziemy walczyć o nich do końca.

Dorota Fajnas jest pod wrażeniem postawy swojego personelu.

- Mam najwspanialszych ludzi na świecie. Jestem dumna, że jesteśmy członkami tego samego zespołu.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Prezydent Siedlec zakażony koronawirusem

W niedzielny wieczór okazało się, że prezydent Siedlec Andrzej Sitnik ma pozytywny wynik testu na zakażenie covid-19. Od razu został objęty kwarantanną.

fot. AK

– Prezydent czuje się całkiem nieźle – mówiła nam w poniedziałek rano rzecznik prasowa Urzędu Miasta, **Aneta Krajewska**. – Przebywa w swoim domu.

Choroba prezydenta w dużym stopniu wpłynęła na pracę urzędu. Razem z nim na kwarantannę musiała przejść część urzędników, m.in. z gabinetu prezydenta. W domu był również jeden z wysoko postawionych urzędników, który też miał pozytywny wynik testu.

Wirus zbierał również żniwo wśród urzędników niższego stopnia, którzy byli chorzy albo na kwarantannie. Kto w takim razie zarządza urzędem?

– W ostatnim czasie bezpośredniego kontaktu z prezydentem Sitnikiem nie miał wiceprezydent **Robert Szczepanik**, i to on stanie na czele urzędu – mówi pani rzecznik.

Od zeszłego tygodnia swoją dramatyczną walkę z chorobą relacjonuje na Facebooku siedlecki radny **Mariusz Dobijański**. Początkowo przebywał w domu, ale gdy jego stan się pogorszył, trafił do szpitala. Radny pisał, że wymaga tlenoterapii i podawania antybiotyków.

Nieoficjalnie wiemy, że to może nie być kres zakażeń wśród siedleckich radnych. **(mz)**

R E K L A M A

To nie koniec świata

Z psychoterapeutką Ewą Mioduską rozmawia Mariola Zaczyńska

Jesteśmy przerażeni liczbą zakażeń koronawirusem i dramatyczną sytuacją służby zdrowia. Boimy się. O siebie, o bliskich i o przyszłość. Jak sobie radzić w tak trudnym czasie z negatywnymi emocjami? Czy to możliwe? Co możemy dla siebie zrobić?

■ **Zewsząd złe informacje. Złe, bardzo złe i jeszcze gorsze. Jak sobie radzić w tym dziwnym, trudnym czasie?**

- To istotnie trudny i dziwny czas. Nie możemy go porównać z żadnym naszym doświadczeniem, bo nigdy wcześniej nie znaleźliśmy się w takiej sytuacji.

■ **Ludzie się boją.**

- Byłoby nawet nierozsądne, gdyby się nie bali.

■ **Serio? Myślałam, że usłyszę, jak pokonać strach, jak być dzielnym. Czyli takie: nie bójmy się aż tak.**

- Ludzie się boją z różnych powodów. Jedni mają obawy o siebie, bo widzą, że to choroba, z powodu której można umrzeć. Inni boją się o bliskich, choćby o starszych rodziców. A część lęka się o przyszłość materialną, o pracę, bo pandemia ma także to oblicze.

■ **Realne obawy. Jak sobie radzić ze strachem?**

- To, co możemy dla siebie zrobić szybko i w sposób nieskomplikowany, to zadbać o swoje bezpieczeństwo. Przestrzegać zasad, które nas chronią przed zakażeniem: maseczki, dystans społeczny, dezynfekcja i mycie rąk. Podobnie zadbać o bezpieczeństwo bliskich, być z nimi w kontakcie. Pamiętajmy o wzmacnianiu naszej odporności, czyli o odpowiedniej diecie i dawce ruchu.

■ **Stres niszczy naszą odporność. A to co się dzieje, bardzo nas stresuje.**

- Pandemia to trudny czas, ale to nie koniec świata. Niestety, w dobie internetu zalewają nas niesprawdzone informacje, które podsycają panikę. Warto więc sięgać do wiarygodnych źródeł, sprawdzonych, które podpierają się rzetelnymi danymi i autorytetami. Na pewno dobrze jest rozmawiać z przyjaciółmi, z bliskimi, podtrzymywać kontakty, bo samotność źle na nas wpływa. Złym pomysłem są z pewnością wszelkie środki psychoaktywne, zastosowane do redukcji stresu: alkohol, dopalacze, narkotyki, leki.

■ **Jak najlepiej redukować stres?**

- Zachęcam zawsze do aktywności fizycznej. Siłownie są zamknięte, ale pozostają spacery, ćwiczenia w domu.

■ **Medytacje? Joga?**

- Medytacje na pewno bardzo dobrze działają na nasze ciało, na oddychanie. Ale nie każdy się w tym odnajdzie. Trzeba się dobrze czuć w relacji ze swoim ciałem, aby docenić siłę medytacji. Na pewno warto spróbować. Niektórych relaksuje czytanie książek, oglądanie filmów, miła kąpiel. Pilnujmy jednak codziennej rutyny dnia, nie zaburzmy dobowego rytmu, czyli nie oglądajmy filmów

fot. arch.

nocą, odsypiając za dnia. Wysypiajmy się nocą! Zaburzony dobowy rytm nie sprzyja zachowaniu odporności organizmu i naszej psychice.

■ **A psychika pod naporem stresu robi się krucha.**

- Na pewno ważne jest, aby nie zwlekać z udaniem się po pomoc specjalisty, jeśli pojawiają się stany lękowe, depresyjne. To niezwykle istotne, aby z tym nie czekać! Nie dopuszczajmy, aby doprowadzić się do sytuacji kryzysowej, kiedy potrzebna jest już farmakologia. Pomoc psychoterapeuty, psychiatry, psychologa na wczesnym etapie pozwoli uniknąć długotrwałego leczenia.

■ **To pewnie dobrze jest nawzajem się pilnować: jeśli zauważymy, wyczujemy w rozmowie z przyjaciółmi lub bliskimi spadki nastroju i lęki, warto zasugerować, by szukali pomocy?**

- Przyjaźń i zachowanie międzyludzkich relacji to niezwykle cenne i potrzebne w tym czasie wartości. Nie zapominajmy o tym. Zwłaszcza o ludziach starszych, którym teraz jest najtrudniej.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

Sonda „TS”

Czy z powodu ryzyka zakażenia koronawirusem popierasz zamknięcie wstępu na cmentarze we Wszystkich Świętych i Zaduszki?

Oddano głosów: 217

W tym tygodniu pytamy:

Czy popierasz protesty po decyzji Trybunału Konstytucyjnego w sprawie tzw. aborcji eugenicznej?

- tak
- nie
- nie mam zdania

Głosować można na: **tygodniksiedlecki.com**

Spontaniczni i gniewni

W Węgrowie przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego protestowało około tysiąca osób.

Węgrów, 25 października fot. DD

Jak mówi **Danuta Domańska**, która w 2016 r. organizowała w Węgrowie Ogólnopolski Strajk Kobiet, niedzielna demonstracja była oddolną, spontaniczną inicjatywą, głównie młodych kobiet. - Zaczęło się od rzucenia hasła w internecie. Potem ktoś utworzył na Fecebooku wydarzenie, ktoś inny zaproponował godzinę, a następny wykonał grafikę. Z tego, co wiem, po klatkach schodowych bloków były roznoszone informacje na ten temat - opowiada.

Niedzielny protest trwał w Węgrowie od godz. 13.00 do mniej więcej 15.00. „Spacer" wystartował z węgrowskiego rynku, potem ruszył ulicami miasta: Piłsudskiego, Zwycięstwa, Żagana, gdzie znajduje się dom senator Marii Koc, by przejść pod jej biuro na Rynku Mariackim. Demonstranci byli też przy węgrowskim klasztorze.

Na marsz przyszło ok. 1000 osób, w tym młodzież, małżeństwa, także z kobietami w ciąży i małymi dziećmi. Uczestnicy mieli transparenty, m.in. z hasłami: „Wybór, nie nakaz" czy „Myślę - czuję - decyduję".

- Nigdy nie widziałam w Węgrowie tak dużej demonstracji. To był wyraz gniewu, buntu przeciwko decydowaniu za nich w sprawach, które ich dotyczą. Widać było, że determinacja jest duża. Wykrzykiwano ostre hasła, w kilku miejscach uczestnicy przemawiali - mówi „Tygodnikowi" Danuta Domańska.

I dodaje, że zabezpieczający marsz węgrowscy policjanci zachowywali się bardzo spokojnie:

- Nie zaogniali sytuacji, nie dążyli do konfrontacji. Nie było legitymowania czy szarpania, tylko przypominanie o tym, żeby iść chodnikiem i zachować dystans.

Po pierwszym „kółku" dookoła miasta uczestnicy protestu nie chcieli się rozejść, więc wykonali drugie, do obwodnicy, i dopiero wtedy wrócili na węgrowski rynek. Tam demonstracja się zakończyła. **(BS)**

R E K L A M A

Młodość i Radość Polsko-Ukraińskim Parasolem Jedności
Молодість і Радість Польсько – Української Парасольки Єдності
Youth and joy as Polish – Ukrainian umbrella of unity

POLSKO-UKRAIŃSKA RADA WYMIANY MŁODZIEŻY
ПОЛЬСЬКО-УКРАЇНСЬКА РАДА ОБМІНУ МОЛОДДЮ
MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ

Fundacja Międzynarodowej Integracji Gospodarczej i Kulturalno-Turystycznej wspólnie z Gminną Biblioteką Publiczną w Starych Kobiałkach oraz organizacją Vynogradiv youth public organization „Creative" Winogradow z Ukrainy realizują na terenie Gminy Stoczek Łukowski międzynarodowy projekt pod nazwą „Młodość i Radość Polsko-Ukraińskim Parasolem Jedności". W przedsięwzięciu uczestniczy młodzież szkół podstawowych oraz młodzieżowi opiekunowie. Priorytetem przedsięwzięcia jest odkrywanie wspólnej przeszłości i dziedzictwa kulturowego. Poprzez aktywny proces twórczy, odwołując się do doświadczeń przeszłości i teraźniejszości historii i kultury obojga narodów głównym zadaniem uczestników jest opracowanie i wystawienie sztuki teatralnej. Ze względu na zaistniałą sytuację epidemiologiczną, projekt jest realizowany w przestrzeni wirtualnej za pomocą dostępnych narzędzi internetowych i programów informatycznych. Korzystając z aktywizujących metod pracy teatralnej oraz metodologii warsztatowej i integracyjnej, osadzonych na wzmacnianiu dialogu międzykulturowego poprzez budowanie postaw otwartości i zrozumienia wśród młodych osób, przedsięwzięcie rozbudzi w młodych ludziach zdolność krytycznego czytania sztuki i rzeczywistości oraz stanie się zdalnym miejscem kreatywnych spotkań i doświadczania siebie przez sztukę. Projekt pozaformalnie wzmocni u młodzieży poziom kluczowych europejskich kompetencji oraz umiejętności interdyscyplinarne. Przedsięwzięcie pogłębi wzajemną współpracę edukacyjną, kulturalną i społeczną, w wymiarze międzykulturowym. Uczestnicy projektu poddali analizie i badaniu polskie i ukraińskie dziedzictwo kulturowe i historyczne oraz wzajemne relacje w przeszłości i czasów współczesnych. Wspólny pomysł projektowy odnosi się do grupy młodych ludzi, których łączy pasja badania historii i kultury polskiej i ukraińskiej oraz poprzez przekaz artystyczny, budowanie przyjaźni, otwartości i tolerancji dla współpracy obu narodów.

Fabuła spektaklu:

W podkarpackiej miejscowości żyją dwie od dawna skłócone rodziny, polska i ukraińska. Pomimo że powód sporu jest już dawno zapomniany, to dorośli chcą, aby niechęcią darzyły się także ich dzieci. Młodzież jednak zawiązała w tajemnicy przed rodzicami już tak mocną przyjaźń , że nie ma zamiaru poddać się i jej zakończyć. Razem z grupą przyjaciół zamierzają odkryć tajemnice tak zażyłej kłótni. Aby ją zakończyć, postanawiają, że pokażą innym jak wiele wspólnego mają obie rodziny, a tym samym oba narody oraz jak ważna jest otwartość i pojednanie w dzisiejszych czasach.

Projekt jest finansowany przez Polsko-Ukraińską Radę Wymiany Młodzieży z dotacji Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Sokołów Podlaski
Bez incydentów i z policją

Sokołów Podlaski również przyłączył się do „Czarnego Spaceru".

Jak informuje mł. asp. **Dominika Ślepowrońska**, 25 października policjanci z komendy powiatowej zabezpieczali przemarsz uczestników protestu w godz. 17.00-18.15. - W tym czasie nie doszło do żadnych incydentów. Nie zgłoszono nam też żadnych skarg na uczestników demonstracji - dodaje pani rzecznik.

Jak przebiegał protest w Sokołowie, można zobaczyć na ponad 6-minutowym filmiku na YouTube, który zamieściła dziennikarka Jewish Telegraphic Agency **Katarzyna Markusz**. Na nagraniu widać tłumy mężczyzn i kobiet, głównie po dwudziestce, idące po chodnikach, ale też drogach w centrum miasta. Część z nich niesie transparenty, np. „Nawet jeśli jesteś zbój, wesprzyj laski, nie bądź ..." i plakaty Ogólnopolskiego Strajku Kobiet. Protestujący wznoszą okrzyki, m.in. „J...ać PiS", „Trzeba było nas nie wk...ać", „To jest wojna", „Morawiecki - ch...j zdradziecki", „Nasze życie, nasze ciało", „Myślę - czuję - decyduję" czy „Wasze kaplice - nasze macice". Pod filmikiem dominowały komentarze, wspierające uczestników „Spaceru".

Z kolei na Twitterze Katarzyna Markusz napisała: „Sokołów Podlaski. Policja zatrzymuje samochody, by protestujący mogli bezpiecznie przejść przez miasto. Można? Można!". **(BS)**

Sarnaki też protestowały!

Mieszkańcy Sarnak (powiat łosicki) postanowili przyłączyć się do protestu kobiet przeciwko decyzji Trybunału Konstytucyjnego w sprawie tzw. aborcji eugenicznej. 26 października protestowało ok. 50 osób (mężczyźni, kobiety i młodzież). Tak jak w większości dużych miast, miał formę spaceru po drodze wojewódzkiej. Do mieszkańców Sarnak dołączyli mieszkańcy pobliskich Łosic, gdzie nikt nie odważył się zorganizować protestu.

Protest odbył się przed pomnikiem V2, na skwerku w centrum miejscowości, tuż przy urzędzie gminy. **(mc)**

R E K L A M A

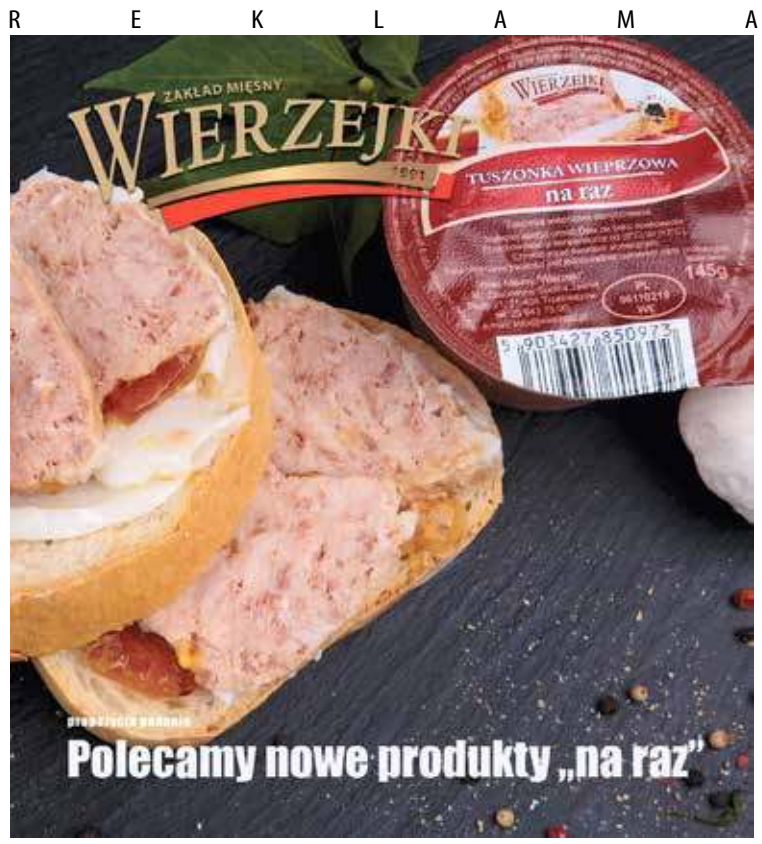

MOIM ZDANIEM...

Wkrótce idziemy na groby...

TOMASZ BUDEK
siedlczanin, mieszkaniec Luksemburga

Polska otoczka, związana z listopadową tradycją - rozświetlone zniczami cmentarze, spotkania rodzin i znajomych przy grobach - to prawdziwy unikat. Wydawać by się mogło, że w całej Europie wygląda to podobnie, a tak nie jest. W kraju, w którym żyję, większość mieszkańców to przyjezdni. Dzień Wszystkich Świętych w połączeniu z okolicznościowymi feriami szkolnymi, które trwają tu tydzień, są raczej okazją do wyjazdu z rodziną (naturalnie wyjąwszy obecną sytuację pandemii) niż do zadumy nad odwieczną koleją rzeczy. I choć oczywiście w polskiej, miejscowej społeczności szczególnie w tych dniach kultywujemy pamięć o bliskich, choćby przez nabożeństwa w kościele czy wypominki, to gdzieś umyka, mam wrażenie, atmosfera uwypuklająca refleksyjny charakter tych dni. Ze szkodą dla nas samych.

KAROL PONIKOWSKI
wójt gminy Adamów w powiecie łukowskim

W gminie Adamów uroczystości związane z 1 i 2 listopada zawsze zmuszały do wspomnienia i zadumy nad lokalnymi bohaterami. Jak wiadomo, nasza okolica była miejscem zmagań ostatniej bitwy kampanii 1939 r., dlatego pochylamy się nad mogiłami żołnierzy generała Kleeberga. Listopadowe święta są okazją do odwiedzin zbiorowych grobów na cmentarzach w: Turzystwie, Adamowie czy Helenowie. Nasi mieszkańcy traktują to jako swój obowiązek, który - co istotne - przekazywany jest kolejnym pokoleniom. Na mogiłach tych palą się setki zniczy, które są wyrazem symbolicznego podziękowania i pamięci o tych, którzy swoje życie oddali na ołtarzu Ojczyzny. Ta pewna forma tradycji jest specyfiką naszej gminy, ale pokazuje również naszą dumę, wynikającą z wielkiej historii.

DOROTA GARWOLIŃSKA
matka, żona, prawniczka

W tym roku razem z rodziną zdecydowaliśmy się odwiedzić groby naszych bliskich w ubiegłą niedzielę. Na cmentarzu janowskim było sporo ludzi, ale bez tłumów, może dlatego, że pogoda sprzyjała spacerom na świeżym powietrzu. Odwiedzający nosili maseczki i łatwo było zachować bezpieczny dystans. Nie czułam nerwowości wynikłej z tego, że dzień wcześniej cała Polska znalazła się w czerwonej strefie. Myślę, że wiele osób zdecyduje się pójść na cmentarze także po 1 i 2 listopada. Gdybym miała zgadywać, to może być nawet więcej ludzi niż przed świętami. Odwiedzenie cmentarza przy jednoczesnym uniknięciu tłumów to bardzo dobre wyjście. Atmosfera takich obchodów jest może mniej uroczysta, ale moim zdaniem nie przeszkadza to w chwili refleksji nad grobami zmarłych.

EWA CZĘŚCIK
wójt gminy Ceranów w powiecie sokołowskim

Czy we Wszystkich Świętych i Zaduszki zamierzam iść na cmentarz? Oczywiście. Ale nie w te dni. Myślę, że rozłożenie odwiedzania grobów na dłuższy okres to najlepsze wyjście, bo tak uniknie się zbiegowiska, którym zwykle były te święta. Przez to z jednej strony okażemy pamięć, a z drugiej zadbamy o bezpieczeństwo swoje i innych w związku z koronawirusem. Wielu członków mojej rodziny czy znajomych wybrało to rozwiązanie. Musimy się pogodzić z tym, że tegoroczne listopadowe „pójście na groby" będzie inne. W tym roku wszystko jest inne - wystarczy wspomnieć Wielkanoc, którą miliony ludzi musiały spędzać bez najbliższych. Myślę, że ten aspekt 2020 r. zapamiętamy na długo, bo to coś, z czym wcześniej nie mieliśmy do czynienia. Pozostaje mieć nadzieję, że za rok będzie normalnie. **(BS)**

rys. M. Andrzejewski

W relacji z uczniami stawia na...

Przyjaźń, ale bez spoufalania

Ze SŁAWOMIREM MIERNICKIM, nauczycielem fizyki, prezesem Siedleckiego Towarzystwa Miłośników Astronomii rozmawia Paweł Świerczewski.

Sławomir Miernicki fot. Aga Król

■ **Co tam słychać w wielkim świecie? Oczywiście w tym pozaziemskim.**

- Jest ciekawie, zresztą jak zawsze. W tej chwili znakomicie są widoczne planety. Z rana można podziwiać Wenus, a tuż po zachodzie Słońca, Jowisza i Saturna. Wspaniały taniec planet.

■ **Romantyk z Pana.**

- Bo astronomia jest nauką romantyczną. Zakochani trzymają się za ręce, patrzą w gwiazdy, Księżyc zachodzi nad jeziorem... Takie to właśnie klimaty.

■ **Czyli już wiemy, jak ta pasja się zaczęła.**

- Akurat ten moment pamiętam doskonale. W latach 1996-97 na niebie była widoczna gołym okiem kometa Hale'a-Boppa. Miała długi, piękny warkocz. Do tej pory jest to najjaśniejsza kometa, jaką widziałem. Zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Odtąd zacząłem częściej patrzeć w górę i zarazem pogłębiać wiedzę w bibliotekach. To takie miejsca, których teraz młodzież raczej już nie odwiedza, a ja spędzałem w nich całe godziny. Działy 52 i 53 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Siedlcach, czyli fizyka i astronomia, były moje. Przeczytałem wszystko, co mieli.

■ **Czy u dzisiejszej młodzieży zdarza się taki głód wiedzy?**

- Dostrzegam raczej zagubienie. Młodzi ludzie nie wiedzą, co chcą osiągnąć, czy w ogóle czegoś chcą. Wszystko mają zapewnione przez rodziców. Są nasyceni, a zarazem muszą mierzyć się z nakładaną na nich presją. Dzieci lekarzy mają zostać lekarzami, dzieci prawników prawnikami. Nie ma w tym miejsca na własną drogę. Idealne życie kreują na Instagramie. Obrazki te jednak mocno odbiegają od rzeczywistości.

■ **Polskie Towarzystwo Fizyczne przed kilkoma dniami przyznało Panu nagrodę I stopnia im. Grzegorza Białkowskiego dla wyróżniających się nauczycieli fizyki.**

- Co ciekawe, podkreślono, że to za działania dla Siedlec. Szkoda tylko, że są one doceniane gdzieś w Warszawie, a nie dostrzega ich choćby nasz urząd miasta. Ale cóż, ja robię swoje. Dla „Prusa" w różnych inicjatywach pozyskałem już prawie pół miliona złotych. Planetarium, które mamy, traktuję jak swoje dziecko. Coś po mnie pozostanie.

■ **Co to znaczy: być dobrym nauczycielem?**

- To przede wszystkim dobre przygotowanie merytoryczne. Warto mieć szeroką wiedzę w swojej dziedzinie i nie pozwalać się w niej „zagiąć". Nie bardzo rozumiem, co to znaczy, że nauczyciel musi się przygotowywać do lekcji. Jeśli człowiek ma jakieś zainteresowania, zgodnie z nimi wybiera kierunek studiów. Jeśli czasu tego nie straci na imprezy, to musi być przygotowany zawsze i wszędzie. W ten sposób buduje się swój autorytet. Nauczyciel powinien być propagatorem nauki. Jeśli sam ma braki, nikogo nie uda mu się zachęcić.

■ **Jest Pan surowy dla uczniów, czy może bardziej stara się nawiązać z nimi luźniejsze relacje?**

- Od swojej dawnej nauczycielki, jeszcze zanim sam podjąłem pracę w szkole, usłyszałem takie zdanie: „Z uczniami trzeba się zaprzyjaźnić, ale nie spoufalić". Tego się właśnie staram trzymać. Nie jest łatwo, bo granica jest bardzo cienka. Dobrze jest być serdecznym, uczynnym, wyrozumiałym, ale jak się z tym przesadzi, to szybko można stracić autorytet. Gdy się natomiast uczniów za bardzo ciśnie, oni się zniechęcają, tracą przyjemność z przebywania z nauczycielem na lekcji.

■ **Teraz będzie mniej wspólnego przebywania na lekcji, bo rząd wprowadził zdalne nauczanie w szkołach ponadpodstawowych.**

- Są tego wady i zalety...

■ **Do tej pory od środowiska nauczycielskiego słyszałem raczej wyłącznie krytyczne uwagi na ten temat.**

- Prawda jest taka, że przy pierwszym lockdownie wszyscy się tego „zdalnego" musieliśmy nauczyć. Spadło to na nas jak grom z jasnego nieba, nikt nie był przygotowany. Nie było opracowanych schematów działania. Każdy sobie rzepkę skrobał. Jeden nauczyciel łączył się z uczniami przez Skype'a, drugi przez Messengera, a trzeci wysyłał zadania na pocztę. Było ogromne zamieszanie. Teraz, mam nadzieję, wyciągniemy wnioski i będzie już znacznie lepiej.

Sławomir Miernicki dostał nagrodę im. Grzegorza Białkowskiego

■ **To jakie są zalety?**

- Można więcej korzystać z narzędzi multimedialnych. Dzisiaj pokazałem swoim uczniom program do całkowania, z którym mogli się zaznajomić, chociaż całek nawet nie ma w szkole średniej. Nie mam problemów z poruszaniem się po internecie, więc chętnie korzystam z możliwości, które oferuje.

■ **A co jest największą wadą?**

- Przede wszystkim brak realnej możliwości weryfikowania wiedzy. Jak to się mówi, everybody lies (ang. wszyscy kłamią), i robią to też uczniowie. Gdy są w domu, ciężko stwierdzić, czy rozwiązują zadanie lub piszą klasówkę bez pomocy zewnętrznej. Swoich nawet przyłapałem na kombinowaniu. Wstawiłem na dobrze znany w kręgach młodzieży portal rozwiązania swoich zadań z błędami. Okazało się, że 15 osób je przepisało. Wszyscy dostali po jedynce. Uczniowie są teraz bardzo sprytni, nauczyciel, jeśli nie chce zostać w tyle, musi być jeszcze sprytniejszy. To jest wojna technologii!

■ **Obecne pokolenie dotknęło wiele perturbacji. Był strajk nauczycieli, teraz pandemia i zamykanie szkół. Może to się odbić na poziomie wykształcenia?**

- Obawiam się, że tak. Realne koszty zobaczymy za jakiś czas. Poznamy je po tym, jakich wykwalifikowanych specjalistów będziemy mieli. Nie brakuje uczniów, którzy budzą się o 7.59, włączą telefon, gdzieś tam się zameldują i idą dalej spać. Statystyki pokazują, że mnóstwo było też takich, szczególnie w dużych miastach, którzy w pandemii wypadli całkowicie z systemu. Przez kilka miesięcy nie uczestniczyli w żadnych zajęciach. Czy uda im się to kiedykolwiek nadrobić? Wątpię.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

- Niczego nie pamiętam. Nie wiem, jak doszło do wypadku. Może czytelnicy „TS” będą mi mogli pomóc?

W dziurze niepamięci

Niedawno pisaliśmy o niebezpiecznym zakręcie między Golicami a Żaboklikami. Zdaniem wielu kierowców, podczas remontu drogi został on źle wyprofilowany, co sprawia, że samochody jadące w kierunku Siedlec wyrzuca na przeciwległy pas ruchu, bądź koła uderzają w krawężnik. Dochodziło tu do kolizji, a nawet groźnych wypadków.

W starostwie powiatowym w Siedlcach wyjaśniają, że zakręt został wykonany zgodnie z projektem. Kierowcy wiedzą jednak swoje, choć wielu dodaje, że lepiej ściągnąć tam nogę z gazu i nie wchodzić w zakręt z nadmierna prędkością. Ale każdy, kto tam jechał, widzi, że krawężnik chodnika w jednym miejscu po prostu wystaje.

5 sierpnia tego roku, ok. godz. 10 na zakręcie doszło do wypadku. 42-letnia kobieta zderzyła się czołowo z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem, kierowanym przez 29-letniego mężczyznę. Oboje trafili do szpitala.

Poszkodowana w tym wypadku mieszkanka Siedlec, pani Aneta, skontaktowała się z naszą redakcją. Poprosiła, aby redakcja pomogła jej skontaktować się z kierowcą, z którym się zderzyła.

- Nie daje mi to spokoju. Nie wiem, co się wtedy wydarzyło - mówi pani Aneta. - Chciałabym porozmawiać o tym z kierowcą, który uczestniczył w wypadku. Przy okazji przeprosić go i życzyć zdrowia. Ale chodzi też o to, aby pomóc w ostatecznym ustaleniu i wyjaśnieniu, czy ten zakręt został wadliwie wyremontowany i czy stwarza niebezpieczeństwo dla kierowców. Moje wcześniejsze doświadczenia na to wskazują. Nie mam jednak pewności, czy potwierdza to mój groźny wypadek. Jeśli tak, to trzeba zrobić wszystko, aby poprawić bezpieczeństwo na tym łuku drogi.

fot. pyt

O okolicznościach wypadku pani Aneta dowiedziała się wyłącznie z artykułu zamieszczonego na naszych łamach. Trafiła na OIOM, przytomność odzyskała po 3 dniach. Teraz zależy jej na odtworzeniu tamtych dramatycznych chwil.

- Usiłowałam się dowiedzieć na policji, z kim się zderzyłam, ale dostałam tylko adres mailowy do jakiegoś funkcjonariusza, który ma notatkę ze zdarzenia. Na razie nie udało mi się z nim skontaktować. Od wypadku upłynęło wiele tygodni, a ja nie mam na jego temat prawie żadnych informacji. Chcę poznać szczegóły tego, co wydarzyło się na zakręcie. Dla siebie i dla bezpieczeństwa innych kierowców. Wiem jedynie, że ledwo uszłam z życiem, i że na szczęście drugiemu kierowcy nic poważnego się nie stało.

Pani Aneta napisała do policji wniosek o udostępnienie jej notatki z wypadku. Dowiedziała się też, że wkrótce zostanie przesłuchana.

- Znam tę drogę dobrze, wiele razy nią jeździłam. Ten zakręt jest źle wyprofilowany. Nie raz mnie wyrzucało. I choć uważałam, prawdopodobnie znowu mój samochód został wyrzucony z pasa jezdni. Wiem, że po wypadku tylne koło od strony pasażera zamieniło się w „kapeć”. Pewnie więc zaczepiłam o krawędź chodnika, co doprowadziło do czołowego zderzenia. To był wielki pech, tym bardziej, że samochód był kupiony we wtorek, a do wypadku doszło następnego dnia.

Kobieta szuka informacji w internecie, apeluje też do naszych czytelników.

- Może ktoś widział, jak doszło do zderzenia? Liczę też, że uda mi się skontaktować z kierowcą, z którym się zderzyłam. Moja trauma jest tym większa, że niczego nie pamiętam. Może dzięki czytelnikom uda mi się coś wyjaśnić? Może dotrę do innych osób, które potwierdzą, że ten zakręt jest niebezpieczny i źle wyprofilowany? Jeśli tak, to nie wolno tego tak zostawić.

Pani Aneta bardzo ucierpiała w wypadku. Porusza się jeszcze na wózku. Zmiażdżyło jej stopę i obojczyk. Miała połamane żebra, które przebiły jej płuca. Powoli wraca jednak do zdrowia.

Ps. Ewentualni świadkowie wypadku (środa 5 sierpnia ok. godziny 10) lub uczestniczący w nim mężczyzna, mogą się kontaktować z naszą redakcją (25 63 287 19), a my będziemy pośredniczyć w kontakcie z panią Anetą.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Może i ty masz podróbkę?

„Światowe marki” w Latowiczu

Ponad 2200 podrobionych zegarków znanych marek oraz niemal 140 bransolet z podrobionym znakiem towarowym.

Funkcjonariusze z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą i korupcją przeszukali jedną z posesji w gminie Latowicz.

- Policjanci znaleźli w jednym z pomieszczeń kilkanaście kartonów z ponad 2200 zegarkami i niemal 140 bransoletami z podrobionymi znakami znanych światowych marek. Wstępna wycena strat, jakie mogły ponieść firmy, przekracza 3 mln zł – informuje **Marcin Zagórski**, oficer mińskiej policji.

Mężczyzna, u którego znaleziono towar, odpowie za obrót podrobionymi przedmiotami, za co grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności. **(T.MARK)**

Noś elementy odblaskowe

Niedostateczna widoczność osób pieszych na drogach była przyczyną niebezpiecznych zdarzeń.

25 października w powiecie mińskim zakończyła się akcja „Widoczny – Bezpieczny”.

- Od 1 lipca do 30 września doszło do 6 zdarzeń drogowych z udziałem pieszych. Najczęstszą przyczyną wypadków jest niedostateczna widoczność pieszych, w szczególności tych, którzy nie korzystają z elementów odblaskowych przy odzieży - informuje **Marcin Zagórski**, oficer prasowy mińskiej policji.

Policjanci przypominają, że poruszając się po drodze po zmroku poza obszarem zabudowanym mamy obowiązek posiadać przy sobie jakiś element odblaskowy. Może to być kamizelka, element odzieży lub inny przedmiot odbijający światło, dzięki któremu stajemy się bardziej widoczni dla kierowców.

Jak wynika z prowadzonych analiz, głównymi przyczynami wypadków z udziałem pieszych są: wejście na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, przekraczanie jezdni na czerwonym świetle, przechodzenie przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, poruszanie się niewłaściwą stroną drogi, przemieszczanie się bez elementów odblaskowych po drogach publicznych. **(T.MARK)**

R E K L A M A

POWSZECHNY
SPIS ROLNY
1.09.-30.11.2020

Sudoku statystyczne
SPIS ROLNY 2020 r.

1	7	4		6		2		
5	3	7	2			1	8	
		9	1		3			4 3
	1		6	8		3	9	4
		5	3	1	4	8	5	
	8	6			7	6	4	
9		9	4			6	13	12
	4	8	10		1	7	2	3
				7	11	4		9

Rozwiąż i zgarnij nagrody!

Nagrodzimy 10 czytelników, których prawidłowe odpowiedzi zostaną dostarczone jako pierwsze oraz ze wszystkich nadesłanych odpowiedzi wylosujemy trzy atrakcyjne nagrody.

Wejdź na stronę
https://obserwujmazowsze.stat.gov.pl/konkurs_prasowy
wypełnij formularz i wyślij rozwiązanie.

Liczba gospodarstw rolnych na Mazowszu w 2016 r. o powierzchni:

do 20 ha wynosiła:	1	2	3	4	5	6
50 ha i więcej wynosiła:	7	8	9	10		
100 ha i więcej wynosiła:	11	12	13			

Rozwiązanie możesz przesłać QR Codem:

Regulamin Konkursu Prasowego na stronie internetowej
warszawa.stat.gov.pl/edukacja-statystyczna/

Organizator Konkursu
Urząd Statystyczny w Warszawie

GUS Powszechny Spis Rolny 2020

Szpilki Zaczyńskiej

Przeproście i Spier...ajcie !!!

„Nasi rodzice obalili komunę, my obalimy PiS!". Oby!

To hasło znalazłam na Facebooku. Ucieszyło mnie. Bo młodzi się przebudzili.

Miałam do nich żal, bo to także dzięki nim mamy to, co mamy. A to głosowali na Kukiza (gdzież jest teraz ten bohater?), a to na Konfederację (ach, jakże Wam teraz głupio po wypowiedziach Bosaka, co?). Zdumiewające, że jakakolwiek kobieta mogła zagłosować na Konfederację... No, ale uczycie się, uczycie...

Czy władza się przeliczyła? Wykorzystując pandemię i narzucane coraz radykalniejsze ograniczenia, uderzyła jeszcze raz. Rękami tak zwanego Trybunału Konstytucyjnego, organu ostatnio skompromitowanego, w którym zasiadają sędziowie dublerzy. Trybunału Julii Przyłębskiej. Tym razem uderzenie wymierzono w kobiety. I to był błąd.

Pierwsze manifestacje pokazały, jak wielki jest w nich gniew. „Jeb..ć PiS!" - skandował tłum na pierwszej spontanicznej manifestacji w stolicy. A potem na następnych, już w całym kraju.

Nareszcie! Nareszcie tłum mówi do władzy tak, jak TA władza na to zasługuje. Prymitywne chłopki roztropki, które poczuły się elitą elit, chyba teraz zrozumiały, że coś jest nie tak. I że ich elektorat gdzieś się schował. Przycupnął, przygnieciony transparentem „WYPIER....Ć!". Co chłopcy zrobią? Jestem ciekawa. Pewnie jeden po drugim będzie miał koronowirusa. Ale takiego bezpiecznego, po którym znowu ogłoszą, że nie jest to taki straszny wirus, więc nie ma się czego obawiać. Prezydent Wielki DługoPiS już wirusa ma. Obwieścił to właśnie z uśmiechem. I zapewnił, że dobrze się czuje. A jakże. Kiedy on się źle czuł?

Gniew jest wielki. I słuszny. I piękny. Piękny dla wszystkich, którzy od lat przeciwstawiali się tej nieudolnej władzy, hańbiącej Polskę swymi decyzjami. Tylko że trzeba było tej władzy powiedzieć to, co kobiety i młodzi mówią teraz: WYPIER...Ć, zamiast śpiewać piosenki i zagryzać usta, by nie wypsnęła się z nich nawet: „cholera jasna". Bo ta hańbiąca swymi decyzjami Polskę władza cholery się akurat nie boi. Bo sama jest jak dżuma i cholera w jednym.

Więc po prostu: niech wypierd...la!

PS

Mem z ostatniej chwili: studio TVPiS, a w nim sztandarowa redaktorka Holecka informuje:

- PiS w szoku. Nie ma gdzie wypier...ać!

Mariola Zaczyńska

Artykuł drugiej potrzeby

Dotkliwy brak nowych przekleństw

Niedzielna poranna msza odbyła się bez przeszkód. W poniedziałek przed południem poszedłem obejrzeć kościoły. Fasada św. Stanisława i katedry były czyste. Urok prowincji polega na tym, że stołeczne świętokradztwa docierają tu z opóźnieniem. Co nie znaczy, że w przyszłości zostaną nam oszczędzone.

Protesty jak protesty, był czas przywyknąć - agresja, wyzwiska, wulgaryzmy, profanacje. Wszystko już wykrzyczano. Odczuwa się dotkliwy brak świeżych przekleństw. Teraz można tylko głośniej.

Kierunek bluzgów ten sam co zawsze: PiS. Łatwe, przyjemne i na dodatek działa terapeutycznie. Każdy pretekst jest dobry. Jeśli przy okazji można obsobaczyć Kościół, przerwać modlitwę, sprofanować – tym przyjemniej. Kościół ma za swoje. Skoro od lat powtarza to samo i mimo wygody świata, uparcie broni życia, to nie powinien się dziwić. Uczniom zostało to zresztą zapowiedziane: „Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mojego imienia". I nie ma znaczenia, że w Trybunale Konstytucyjnym akurat nie zasiada żaden biskup.

Trybunał? Podobno zrobił, co musiał. Kto ochrypł i chwilowo oszczędza gardło, niech na spokojnie zajrzy do Konstytucji RP, art. 38: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia". Prawnicy, jak to prawnicy, wyinterpretują sobie z tego wszystko, co będą chcieli. Ale, ci którzy TK przewodniczyli (bardzo, bardzo dalecy od PiS) twierdzą, że orzeczenie w sprawie tzw. aborcji eugenicznej w zasadzie nie mogło być inne. Znaleziono nawet (Internet pamięta wszystko!) stosowne cytaty. Prof. Andrzej Rzepliński dawno temu mówił w wywiadzie dla „Wyborczej": „Nieważne, jak byśmy próbowali to elegancko nazwać, aborcja jest zabójstwem". Prof. Andrzej Zoll, całkiem niedawno, dla TVN przypomniał, że ustawa o rzeczniku praw dziecka mówi, iż „dzieckiem jest człowiek od poczęcia do pełnoletności", a ustawodawca „traktuje w stanie prenatalnym istotę ludzką, jako człowieka, jako dziecko. I to trzeba wziąć pod uwagę, ten stan prenatalny jest podmiotem prawa".

Czy można to zakrzyczeć? Można próbować. Ale można też – choć nie bardzo wierzę w rozsadek – decyzję TK przełożyć na język ustawy w taki sposób, by uratować tzw. aborcyjny kompromis, nie zmuszać kobiet do samotnego heroizmu, chroniąc przy okazji np. dzieci z zespołem Downa. Przecież przynajmniej raz w roku wzruszają nas „solidarnościowe" kolorowe skarpetki. Wyzwiska i profanowanie kościołów ani trochę nie przybliżają nas do takich pozytywnych rozstrzygnięć.

A kościoły? No cóż, jeśli wulgarnym antyklerykałom uda się ich rewolucja, staną się, jak kiedyś, przestrzenią wolności. W klasztornych krużgankach będą wystawy, których nie zechcą pokazać muzea. W parafialnych bibliotekach wypożyczymy książki zakazane, nie, nie przez cenzurę – przez polityczną poprawność. A na plebanii będziemy – jak w młodości, razem z dziewczynami delikatnymi jak anioły – oglądać filmy, których nikt inny nie zechce pokazać.

Dariusz Kuziak

Życie nie jest wcale bezcenne. Kosztuje 30 tysięcy złotych miesięcznie.

Trochę na mnie za wcześnie...

Pracował bardzo ciężko przez 25 lat jako kierowca samochodu ciężarowego. Ciągle z daleka od domu, nocował na przydrożnych parkingach, bez normalnego łóżka i ciepłej strawy.

Ale panu Rafałowi to nie przeszkadzało, bo wiedział, że wszystko robi dla swojej ukochanej rodziny. Dla wspaniałej żony, córki, która studiuje i chce zostać nauczycielką, i dla ukochanego 7-letniego syna. Kosztem wyrzeczeń rodzina ma wreszcie to, o czym od dawna marzyła. Własny dom w podsiedleckiej Strzale. Można powiedzieć, że im się powiodło, że mogą żyć szczęśliwie. Tylko życie potrafi zaskoczyć, jednym zdarzeniem zniszczyć cały ład i spokój. Zepchnąć niemal na skraj przepaści. Ale ważne, żeby się nie poddać, żeby stawić czoła nawet najbardziej dramatycznemu wyzwaniu.

- Mam 44 lata, i myślę, że to chyba jeszcze trochę za wcześnie... - mówi z goryczą pan Rafał. - Tylko kiedy człowiek się dowie, że ma złośliwy nowotwór, trudno się nie załamać. Dobrze, że ten etap mam za sobą. Teraz muszę się koncentrować na walce z chorobą, choć wiem, że sam nie dam sobie rady.

Mężczyzna nigdy wcześniej nie chorował. Miał końskie zdrowie. I nawet kiedy w moczu pojawiła się krew, nie panikował. Nie odczuwał żadnych dolegliwości, żadnego bólu. Dopiero kiedy zrobił USG, świat usunął mu się spod nóg. Diagnoza - guz na nerce.

Było to w styczniu 2019 roku. Wtedy jeszcze służba zdrowia funkcjonowała w miarę normalnie. Już w marcu przeszedł operację usunięcia nerki na siedleckiej urologii. Przez pierwsze 2 miesiące było dobrze, nadzieja rosła. Do czerwca, kiedy to na płucach pojawiły się przerzuty, a węzły chłonne się powiększyły.

- Nikt nie jest twardy, kiedy dostaje taką wiadomość. Zacząłem się godzić z sytuacją, ale też nie poddawać jej. Starałem się żyć jak najbardziej normalnie. Przez kilka miesięcy po operacji chodziłem jeszcze do pracy. Ale długo się nie dało. Przez pół roku byłem na zwolnieniu lekarskim, a teraz, od ponad 4 miesięcy, jestem na zasiłku rehabilitacyjnym. W praktyce jesteśmy na utrzymaniu żony, która jako krawcowa nie zarabia wiele. I wcale bym się na to nie skarżył, gdyby się nie okazało, że o tym, czy będę żył, zadecydują pieniądze. To tak brutalnie proste i bezwzględne.

Pan Rafał otrzymał skierowanie na siedlecką onkologię. I choć przy nowotworach obowiązuje szybka ścieżka, to w jego przypadku nic się szybko nie działo, może poza postępem choroby. Najpierw 1,5 miesiąca czekał na wizytę u onkologa. Potem 2 tygodnie na kolejną. W sumie stracił 2 miesiące, nowotwór się rozwijał. We wrześniu 2019 roku dostał tabletki. Czekał, że pomogą. Tomografia wykazała, że lek nie działa. W grudniu podano mu lek za 6 tys. zł. Była to druga linia leczenia, trwała do marca. Ten lek także nie przynosi pożądanych efektów. Pan Rafał nie mógł opanować przygnębienia.

- Lekarz prowadzący przekazał mi brutalną informację, że w Siedlcach nie mają mi już nic do zaproponowania. Jeszcze tylko żona o mnie walczyła, podtrzymywała na duchu. Widać kobiety są rzeczywiście silniejsze od nas...

Pojechali z żoną do Otwocka, do profesora Cezarego Szczylika, który najtrudniejsze przypadki leczy lekami zagranicznymi. Ten zaordynował lek za 1000 zł, który działał przez 5 miesięcy.

- Zmiany w płucach prawie zniknęły, ale powiększyły się za to w węzłach chłonnych. A do tego zrobił mi się obrzęk mózgu. Na dwa tygodnie trafiłem do szpitala. Profesor wyjaśnił, że trzeba zmienić lek, bo tylko on może powstrzymać na dłużej zmiany nowotworowe. Jest dostępny w Unii Europejskiej, ale koszt jednorazowej dawki to 30 tysięcy złotych!

Dla rodziny była to kwota niemal zaporowa.

- Udało nam się kupić pierwszą partię za połowę ceny, bo odkupiliśmy go od kogoś w Polsce. Tyle że taka porcja leku potrzebna jest co miesiąc... Profesor powiedział, że być może będę go musiał brać do końca życia. Jest to specyfik nierefundowany. W tej chwili starczy go do końca października. A co potem? Życie z miesiąca na miesiąc, na raty. Ściganie się z czasem. Jak funkcjonuję? Nie mogę spać. Budzę się o 3 w nocy, i zaczyna się bitwa myśli. Całe życie byłem aktywny, biegałem. A teraz nogi mam ciężkie od leków, ledwo chodzę. I ciągle myślę o tym, że jeszcze na mnie trochę za wcześnie...

W zbieraniu pieniędzy pomaga oczywiście rodzina, ale to za mało. Rozpoczęła się zbiórka na lek na portalu zrzutka.pl. Do 14 października na koncie było 13 765 zł, czyli blisko połowa miesięcznej dawki. Wśród wspierających było 115 osób. Pan Rafał i jego najbliżsi bardzo im dziękują i liczą na wsparcie kolejnych osób dobrej woli. Bo to jedyna nadzieja...

Pieniądze można wpłacać na zrzutka.pl: lek nierefundowany – (ID: hkdfjp).

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Malarka w Xanadu

Iza Staręga twarzą w twarz

Od 29 października do 10 listopada w warszawskiej Galerii Xanadu będzie można oglądać obrazy, namalowane przez **Izę Staręgę**. Wystawa „Twarzą w twarz" jest trzecią indywidualną wystawą artystki w tej galerii.

Wystawę będzie można oglądać na żywo oraz on-line, w formie wirtualnego spaceru. Rozmowa z autorką prezentowanych prac będzie transmitowana na profilu Galerii Xanadu na Facebooku. W związku z pandemią wernisaż wystawy, który odbędzie się **29 października**, potrwa **od godz. 12.00 do 19.00** tak, aby wszyscy zainteresowani mogli w komfortowych warunkach obejrzeć prezentowane prace i spotkać się z Izą Staręgą. **(Ana)**

UWAGA! Ten artykuł skierowany jest tylko do osób cierpiących na chroniczny ból kręgosłupa.

SENIORZE, oto rozwiązanie na Twoją kieszeń!

Rwa kulszowa, przepuklina kręgosłupa, wypadający dysk międzykręgowy, RZS, rwa kulszowa – te dolegliwości zabijają Twój kręgosłup!

I mają 1 TĘ SAMĄ PRZYCZYNĘ!

Pan Bernard J. (l.65) z Jarosławca cierpiał na problemy z kręgosłupem przez ponad 6 lat:

Bez przeszywającego jak sztylet bólu nie byłem w stanie nawet wstać z fotela. Za każdym razem musiałem się czegoś przytrzymać. Czasem po całym dniu pracy mogłem tylko leżeć jak kłoda na łóżku. Każdy ruch sprawiał mi ból. W nocy ból pleców i drętwiejące nogi nie pozwalały mi zasnąć, godzinami przewracałem się z boku na bok. Tak nie dało się żyć!

Jeśli cierpisz na:

- ☑ napady promieniującego bólu pleców,
- ☑ problemy ze wstawaniem i siadaniem,
- ☑ zwężoną przestrzeń międzykręgową,
- ☑ dyskopatię lędźwiową lub szyjną,
- ☑ zwyrodnienie kręgosłupa,
- ☑ przepuklinę kręgosłupa,
- ☑ rwę kulszową.

... to znaczy, że podobnie jak 14,73% Polaków potrzebujesz natychmiastowej i trwałej ulgi w bólu!

Pas trakcyjno-magnetyczny pomaga zmniejszać:

- problemy z dolną częścią kręgosłupa
- dyskomfort wywołany przez problemy z dyskiem
- sztywność nóg, rąk oraz karku
- skurcze mięśni
- dolegliwości po upadkach, zwichnięciach

Dobra wiadomość dla cierpiących na chroniczny ból kręgosłupa

Prawda jest taka, że wcale nie musisz mieć specjalistycznej wiedzy o przyczynach bólu pleców, żeby prawie natychmiast się od nich uwolnić.

Rozwój ortopedii i neurologii przyniósł prawdziwy przełom w naturalnym uśmierzaniu bólu kręgosłupa. Naukowcy z Western Nevada University opracowali pas, dzięki któremu możesz trwale uwolnić się od przewlekłego bólu pleców: bez wychodzenia z domu, bez łykania garściami tabletek przeciwbólowych, bez stania w kolejkach u specjalisty, a nawet...bez operacji!

O pasie trakcyjno-magnetycznym powstało wiele artykułów opublikowanych w najbardziej prestiżowych magazynach o tematyce medycznej. Z powodu zadziwiająco wysokiej skuteczności wypróbownanie pasa trakcyjno-magnetycznego zaleca się osobom cierpiącym na bóle kręgosłupa, zanim umówią się na operację (w prawie 90% przypadków okazuje się, że już jej nie potrzebują!

Jak to działa?

Każdy, kto wypróbował pas trakcyjno-magnetyczny, raz na zawsze mógł pożegnać się z nawracającym bólem kręgosłupa. I to zaledwie po 2 tygodniach domowej kuracji!

Jest to możliwe, ponieważ pas trakcyjno-magnetyczny działa na 3 poziomach:

1. **Uśmierza ból, tworząc okład magnetyczny.** Za sprawą 10 magnesów neodymowych umieszczonych wzdłuż kręgosłupa tworzy się okład magnetyczny głębokiego działania o mocy 22000 Gaussów. Pole magnetyczne wnika w mięśnie, ścięgna oraz nerwy, **w mgnieniu oka wygaszając sygnały bólu.**

2. **Zmniejsza bolesny ucisk na dyski i nerwy dzięki dekompresji.** Z wiekiem, gdy około 1/3 dysków międzykręgowych zużywa się, dyski zaczynają wypadać i uciskać nerwy kulszowe, powodując ostry ból. Dekompresja przywraca prawidłową postawę ciała, dzięki czemu przestrzeń między kręgami zwiększa się o około 5 mm. **Kręgi przestają uciskać nerwy. Ból znika.**

3. **Pomaga regenerować zastałe i osłabione mięśnie pleców.** W czasie kuracji mięśnie pleców zostają odciążone, a ich pracę przejmują mięśnie brzucha - zapobiega to nadwyrężeniu osłabionych mięśni przyczepionych do kręgosłupa, zmniejsza się nacisk na jego dolną część i ból lędźwiowy ustaje.

Potwierdza to pan Bernard, który jako jeden z pierwszych w Polsce wypróbował pas trakcyjno-magnetyczny:

„Mimo początkowych wątpliwości i sceptycyzmu, postanowiłem wypróbować działanie pasa na sobie. Łatwo się nakłada i jest wygodny, ale nie to jest najważniejsze. On naprawdę działa! Byłem w szoku, że tak szybko poczułem ulgę w bólu. Po kilku dniach ból kręgosłupa zelżał do tego stopnia, że po raz pierwszy od 6 lat nie musiałem łykać tabletek przeciwbólowych, żeby jakoś funkcjonować! Miałem więcej energii, nogi przestały mi drętwieć i o wiele lepiej spałem. Dziś już prawie zapomniałem, jak to jest cierpieć z powodu bólu pleców".

Pas trakcyjno-magnetyczny wykonany jest z trwałych i elastycznych materiałów, dlatego będzie służył przez lata. Mogą go nosić zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Jest lekki, cienki i nie widać go pod ubraniem. Dzięki rzepom można wyregulować obwód pasa i dostosować go do każdej sylwetki. Jest wygodny, nie uciska, nie uwiera. Można go nosić zarówno w dzień, jak i w nocy.

Pas trakcyjno-magnetyczny otrzymać można wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Właśnie teraz trwa promocja i można otrzymać ogromną zniżkę.

Masz dosyć problemów z kręgosłupem?

Spraw sobie oryginalny pas trakcyjno-magnetyczny, który uwolni Cię od dolegliwości i przywróci dawną sprawność!

Jeśli złożysz zamówienie do 4 listopada 2020 r., dostaniesz wówczas **specjalne dofinansowanie** producenta! To oznacza, że otrzymasz pas trakcyjno-magnetyczny, aż 73% taniej! (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 38 51

Poniedziałek – niedziela od 08:00 – 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

REKLAMOWANE W TV

Franciszek Maklakiewicz, muzyk i obrońca ziemi łukowskiej

Kompozytor przy cekaemie

Na łukowskim cmentarzu parafialnym św. Rocha jest mogiła Franciszka Maklakiewicza. Można powiedzieć, że – w pewnym sensie – to Krzysztof Kamil Baczyński polskiej muzyki. Podobnie jak sławny poeta, zginął w obronie Ojczyzny. W 1939 r. zgłosił się do wojska na ochotnika. Obsługiwał ckm pod Gołaszynem. Ciężko ranny trafił do szpitala św. Tadeusza w Łukowie, gdzie zmarł. Miał 24 lata...

W 81. rocznicę śmierci Franciszka Maklakiewicza przy jego mogile odsłonięto pamiątkową tablicę. Na uroczystość, zainicjowaną przez łukowskiego społecznika Andrzeja Zdrojewskiego, przyjechała bratanica Franciszka, Joanna Maklakiewicz.

SAMOUK IDZIE NA STUDIA

Dzięki jej wspomnieniom bliżej poznajemy nie tylko bardzo mało w naszych stronach znanego kompozytora, ale i ród Maklakiewiczów. Pochodzą z Mszczonowa, miejscowości na południowy zachód od Warszawy. Większość członków rodziny miało (i ma) związki z kulturą. Jeden - Zdzisław Maklakiewicz, to znany aktor. Był on wnukiem Jana Nepomucena Maklakiewicza, głowy rodu.

Jan Nepomucen, organista kościelny i jego żona Rozalia, mieli 12 dzieci. Wieku dorosłego dożyło 4 synów (najstarszy Jan, później Władysław, Franciszek i Tadeusz) oraz 2 córki. Dzieci Maklakiewiczów były artystycznie uzdolnione. Ale Franciszek miał też zdolności matematyczne, literackie, lingwistyczne...

– Mój tato, Tadeusz Maklakiewicz, opowiadał, że nie wiadomo, kiedy wujek Franio nauczył się czytać i pisać. Nie wiadomo, też w jaki sposób nauczył się nut i gry na organach tak, że jako dziesięciolatek czasem zastępował w kościele chorującego ojca. Grał na ślubach, pogrzebach, podczas nieszporów i godzinek, często jednocześnie śpiewając teksty kościelne po łacinie. Miał słuch absolutny, lecz i nuty czytał biegle. W I klasie szkoły powszechnej nudził się na lekcjach. Nauczyciele odesłali go do domu. Wrócił do IV klasy – mówi Joanna Maklakiewicz.

I dodaje, że senior rodu - będąc organistą w Mszczonowie - uważał, że organiści są przez proboszczów traktowani gorzej niż pańszczyźniani chłopi. Nie chciał, by takie doświadczenia miały jego dzieci. Nie kształcił ich muzycznie, a nawet starał się zniechęcać je do grania. Gdy zauważył, że to nic nie daje, uznał, że skoro to jednak muzyka ma być ich przyszłością, muszą mieć konkretne wykształcenie.

Franciszek w 1929 r., w wieku... 14 lat, rozpoczął studia w klasie teorii w warszawskim Konserwatorium Muzycznym. Trzy lata studiów zaliczył, chodząc na zajęcia popołudniami i wieczorami (łączył je z nauką w stołecznym Gimnazjum im. Reytana).

fot. PGL

Grób Franciszka Maklakiewicza na łukowskim cmentarzu św. Rocha.

– Na ten kierunek był egzamin wstępny. Franuś zdał bez trudności. Kiedy i jak nauczył się grać na fortepianie, organach i skrzypcach? Po prostu umiał i już – mówi Joanna Maklakiewicz, również pianistka. – Mając 16 lat wujek już komponował poważne dzieła. Napisał wtedy m.in. fugę podwójną na chór z orkiestrą. Był nastolatkiem, gdy dla zarobku komponował tanga i fokstroty. Na urodziny swej ciotki skomponował 25 tang na fortepian.

CHCIAŁ BYĆ KSIĘDZEM. ALE KRÓTKO.

Po trzech latach Franciszek przerwał oficjalną edukację muzyczną. W 1934 r. zdał maturę. Równolegle, podczas radiowych transmisji mszy z warszawskiego kościoła pw. Świętego Krzyża, grał na organach. Współpracował z Teatrem „Reduta" i pisał muzykę do sztuk teatralnych. Na zlecenie starszego brata Jana, profesora Konserwatorium Muzycznego, współkomponował i nagrywał muzykę do filmów. Często wojskowych, krótkometrażowych. Jan kierował jego edukacją kompozytorską do roku 1935, kiedy Franciszek wrócił na studia. Dyplom z wyróżnieniem dostał po roku. Znawcy muzyki twierdzą, że pełną dojrzałość artystyczną osiągnął już w latach 1933-35.

– W czasie przerwy w studiach muzycznych Franuś wstąpił do Seminarium Duchownego w Warszawie. On był w głębi duszy religijny, miał wręcz mistyczną charyzmę. Ale zrezygnował z seminarium jeszcze w grudniu 1934 r. W rodzinie mówi się o dwóch tego powodach. Pierwszy to charakter wujka. Lubił towarzystwo, a ono jego. Z autorskich honorariów, stawiał w towarzystwie wódkę, sam też lubił pić. Drugim powodem odejścia z seminarium był ponoć wydany wujkowi przez władze kościelne zakaz dalszego kształcenia muzycznego. W rodzinie krąży informacja, że muzyki kościelnej uczył seminarzystów profesor, któremu słoń na ucho nadepnął. Franuś prawdopodobnie nie mógł tego znieść. A być może i ks. profesor nie mógł ścierpieć, że młodziutki alumn pod względem muzycznym jest od niego o niebo lepszy – opowiada Joanna Maklakiewicz.

PACYFISTA Z PODCHORĄŻÓWKI

Za to w podchorążówce w Zambrowie, do której młody kompozytor trafił po studiach, i w jednostce wojskowej 42. Pułku Piechoty w Białymstoku, gdzie odbywał służbę wojskową, byli nim zachwyceni. Fizycznie niezbyt sprawny, nie nadawał się do wojskowego rzemiosła, ale zjednał sobie kolegów i przełożonych. Lubiano go za mocną głowę do wódki, za to, że w oficerskich kasynach i restauracjach grywał szlagiery, a podczas mszy wojskowych - pieśni religijne i wojskowe.

fot. PGL

Joanna Maklakiewicz, bratanica Franciszka pokazuje fotografię swego wujka z czasów podchorążówki, którą kończył w Zambrowie. Franciszek Maklakiewicz - z lewej.

Namawiano go, by pozostał w wojsku. Miał kierować pułkową orkiestrą i dostać stopień podporucznika. Przed wojną taki awans byłby dla dwudziestoparolatka zawrotną wojskową karierą. Ale Franciszek z niej zrezygnował. Choć z wojskiem współpracował. Napisał wiele pieśni i piosenek wojskowych, aranżował na orkiestrę utwory innych autorów.

– Pod koniec lat trzydziestych mówiło się o wojnie. Wujek twierdził, że „każda wojna jest klęską i nieszczęściem, odbiera człowiekowi coś z jego duszy" – podkreśla Joanna Maklakiewicz. I dodaje: – Franuś służbę żołnierską zakończył z tzw. niebieską kartą, czyli nie był uwzględniany przy wprowadzaniu mobilizacji Ale w godzinie próby, gdy ci, którzy wymachiwali szabelkami, uciekli, wujek, bez munduru, tylko w wojskowym szynelu, na ochotnika bronił skrawka ziemi polskiej, ziemi łukowskiej. I przy torach linii kolejowej Łuków-Dęblin jego krew w tę ziemię wsiąkła...

PIOTR GICZELA

W połowie października 1939 r. Jan Maklakiewicz napisał do swej matki:

„Kochana Mamo

Bardzo boleję, że muszę Ci donieść okropną dla nas wszystkich wiadomość, że Franuś nie żyje. Został śmiertelnie ranny i zmarł 3 tygodnie temu w Łukowie, w szpitalu. [I w Łukowie] też jest pochowany. Umierając przyjął komunię św. i ostatnie namaszczenie, był zrezygnowany. Wspominał Ciebie i Zosię. (...) Był Franuś w wojsku i umarł jako wojskowy. Prosił, żeby Ciebie łagodnie przygotować na tę wiadomość. Wolałbym Ci jej nie podawać. To jest straszne i cios dla nas olbrzymi. Kochałem go więcej niż brata. A on Ciebie kochał najmocniej z nas wszystkich."

Czytelnicy piszą

Zapomniane zbrodnie

Od lat zajmuję się historią Siedlec i bardzo zainteresowałem się zapomnianymi zbrodniami w naszym mieście z lat 1944-52. Do dziś nie są one należycie upamiętnione.

Pierwsza - to zamordowanie od 25 do 57 osób na siedleckim rynku 6 lipca 1944 r. Był to odwet hitlerowców za zabicie 4 lipca 1944 r. komisarza miasta por. SS Alberta Fabischa. Zbrodni dokonali Ukraińcy z Dywizji Galizien SS z Warszawy, strzelając w tłum ludzi, zebranych na rynku. Znam 11 nazwisk tych zamordowanych.

Druga wielka zbrodnia, tym razem dokonana przez rodzimych zbrodniarzy z UB, w latach 1945-52 w siedleckim więzieniu, to zamordowanie żołnierzy Niezłomnych – Wyklętych. Znam 34 nazwiska tych ludzi.

Sporządzony przez mnie opis powyższych dwóch zbrodni wysłałem do potwierdzenia przez IPN w Lublinie. Otrzymałem potwierdzenie 8 lipca 2013 roku, wydała je Komisja Ścigania Zbrodni Przeciw Narodowi Polskiemu - Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji, a podpisał naczelnik - **Marcin Krzysztofiak**. Powyższe dane przekazałem już w 2013 r. ówczesnej pani wiceprezydent miasta, **Annie Sochackiej** i otrzymałem obietnicę zajęcia się sprawą. Mija już 7 lat i nic w tej sprawie nie zrobiono?!

Ale jest jeszcze jedna, niestety niewyjaśniona, wielka zbrodnia. W ostatnich dniach lipca 1944 r., w czasie walk o Siedlce, wycofując się z miasta, oddziały Dywizji Pancernej SS –Totenkopf w siedleckim więzieniu zamordowały prawdopodobnie około 400 (!) więźniów. Już najwyższy czas, by wyjaśnić szczegóły tego wydarzenia z końca lipca 1944 r.

JERZY GARBACZEWSKI

R E K L A M A

Starosta Łukowski

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o pierwszym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w Łukowie, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 9780/6.

Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się 8 grudnia 2020 r. o godz. 12.00 w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, 21- 400 Łuków

Ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na urzędowych tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17, Urzędu Miasta Łuków, na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Łukowie oraz na BIP >>> Nieruchomości Skarbu Państwa>> Sprzedaż nieruchomości. Regulamin przetargu znajduje się na stronie internetowej i BIP Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17 pok. nr 54 lub pod nr. telefonu 25 798 22 03 wew. 277.

STAROSTA ŁUKOWSKI
(-) Dariusz Szustek

847-1p

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronach internetowych (www.siedlcegw.e-bip.pl i www.gminasiedlce.pl) znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, nie przekraczającym kwot, określonych w przepisach, wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 na:

„Projektowanie rozbudowy ulicy Parkowej w miejscowości Żelków - Kolonia"

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia oraz dodatkowe wyjaśnienia są dostępne **do 3 listopada 2020 r**.

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10 (biuro podawcze) w terminie **do 3.11.2020 r. do godziny 9.30**.

Otwarcie ofert nastąpi w Urzędzie Gminy w Siedlcach przy ul. Asłanowicza 10, **3.11.2020 r. o godzinie 10.00** pok. Nr 8 (parter).

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

858-1p

Łuków zaskoczył liczbą protestujących kobiet.

Na Czarnym spacerze

Ostatnie niedzielne popołudnie i wieczór w Łukowie były gorące. Na Placu Narutowicza spotkały się kobiety w różnym wieku. Było też nieco mężczyzn. Nikt nie krył gniewu po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego.

Protest zorganizował młody mieszkaniec Łukowa, **Kacper Kryczka**.

— Ja tylko udostępniłem na Fejsbuku wydarzenie — mówi. — Wiem, że w mieście jest wiele osób, poruszonych działaniem władz zdominowanych przez PiS. Wiem, że wielu nie ma możliwości wyrażenia swego zdania. Więc pomyślałem, że kto jest niezadowolony, niech przyjdzie o godz. 17 na Plac Narutowicza. W krótkim czasie obecność potwierdziło ok. 600 osób.

Nie tylko on był zaskoczony społecznym odzewem.

— To jest wręcz szok. To powinien być szok dla PiS-owskich władz Polski, ale przede wszystkim tego miasta i powiatu — mówi łukowska nauczycielka. — W regionie, gdzie mieszka żelazny elektorat tej partii, jakieś 500-600 osób zrezygnowało z niedzielnego leniuchowania i przyszło protestować. Ludzie porobili plansze, afisze, niektóre proste w treści, niektóre wulgarne, co tylko świadczy o poziomie wku... rzenia, ale jeden z napisów był finezyjny, jak na tego rodzaju protest. Młoda dziewczyna wydrukowała na komputerze wymowne symbole i hasło, które mi się bardzo podobało: „Rząd taki gibki, że wchodzi nam w cipki. Dość!". Inny napis krótko wyjaśniał sedno protestów: „Nie jestem za aborcją. Jestem za wolnym wyborem". Energia protestujących była mi potrzebna.

fot. PGL

W Czarnym spacerze wzięli udział mężczyźni. Wśród nich radny miejski **Łukasz Bober**, członek „Alternatywy dla Łukowa" i sympatyk Konfederacji.

— Mam córkę i nie chciałbym, aby kiedyś musiała przeżywać dramat przymusu urodzenia potwornie uszkodzonego dziecka, które po przyjściu na świat będzie konało w męczarniach. Żyję nadzieją, że tak się nie stanie, ale przecież nie wiemy, co nas czeka — stwierdził.

Protestujący szli ulicami: Piłsudskiego, Wyszyńskiego, Partyzantów, 700-lecia, Warszawską. Pierwszym miejscem postoju było biuro poselskie Sławomira Skwarka. Przed drzwiami ustawiono zapalone znicze, jako symbol krzywdy, jaką polskim kobietom wyrządził łukowski parlamentarzysta, podpisując się pod wnioskiem do TK o sprawdzenie zgodności z Konstytucją obowiązującego od wielu lat porozumienia w sprawie ustawy antyaborcyjnej i samej ustawy.

— Jesteśmy wściekłe na naszych rządzących. Chcemy mieć wolny wybór. Nie jesteśmy zwolenniczkami aborcji, chcemy same decydować o sobie i swym macierzyństwie. Teraz czujemy się jak przedmioty, a nie ludzie — mówiły uczestniczki Czarnego spaceru.

Ostatnim punktem przemarszu był placyk przed kościołem pw. Podwyższenia Świętego Krzyża. Tam marsz zaczął się powoli rozwiązywać.

W poniedziałek okazało się, że poseł Sławomir Skwarek nie będzie odnosił się do niedzielnego protestu i ustawionych zniczy przed jego biurem.

PIOTR GICZELA

Ksiądz i matematyk wydali książkę.

O Łukowie i ziemi łukowskiej

„Z Drozdem i Zbirkiem przez Łuków i okolice" – tak jest zatytułowana praca dwóch lokalnych autorów. Tytuł nie bez powodu sugeruje, że to przewodnik turystyczny. Ale nie taki zwykły...

To druga pozycja z serii „Z Drozdem i Zbirkiem...". Pierwszą, dotyczącą Siedlec, **Henryk Drozd** i **Mirosław Andrzejewski** („Zbirek") wydali 2 lata temu. Spotkała się ona nie tylko z aprobatą czytelników (spory nakład rozszedł się niemal w mgnieniu oka), ale też z uznaniem ludzi z branży. Na 28. Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczej i Turystycznej książka zdobyła III miejsce w kategorii przewodników.

Przygotowane przez autorski tandem przewodniki są nietypowe. Ale to nie powinno dziwić, bo ich twórcy to ludzie nieszablonowi. Młodzież, która nie zna autorów, mogłaby określić ich mianem nudziarzy. No bo Henryk Drozd jest katolickim księdzem, a Mirosław Andrzejewski to nauczyciel matematyki.

Przyjrzyjmy się jednak obu autorom bliżej...

Niektórzy ks. Henryka Drozda znają jako proboszcza z podsiedleckiego Wiśniewa, czy Parafii św. Józefa w Siedlcach. Ewentualnie jako wykładowcę seminarium duchownego i instytutu teologicznego. Część pewnie przypomina sobie też, że współtworzył (i kiedyś kierował) Siedleckim Muzeum Diecezjalnym, a wcześniej był pomysłodawcą i współtwórcą, a także pierwszym dyrektorem Katolickiego Radia Podlasie. Ale mało kto wie, że ks. Henryk ma drugi zawód. Jest historykiem sztuki (a to ma wpływ nie tylko na zawartą w przewodnikach prezentację szczegółów architek-

fot. PGL

tonicznych budowli, lecz nawet na sposób ukazywania atrakcyjnych krajobrazów). Już tylko znajomi i przyjaciele ks. Drozda wiedzą, że ma on bardzo duże poczucie humoru. Nim ruszył Facebook i pojawiły się memy, Henryk Drozd skanował własne zdjęcia i opatrując je najróżniejszymi napisami, albo tworząc z nich pełne humoru fotomontaże, rozsyłał je mailowo znajomym.

Człowiekiem z poczuciem humoru jest też Mirosław Andrzejewski, z zawodu - matematyk. Ale matematyki uczy - rzec można – dorywczo. Przede wszystkim jest rysownikiem satyrycznym. Współpracuje z redakcjami kilku tytułów prasowych (również z „Tygodnikiem Siedleckim"). Wydawał znane w całej Polsce śmieszne pocztówki, a nawet był przez pewien czas rysownikiem koncernu Hanna -Barbera. Warto też przypomnieć działalność opozycyjną Mirka, prowadzoną na przełomie lat 70. i 80. XX w.oraz ucieczkę z więzienia w Kwidzyniu, gdzie odsiadywał wyrok po procesie politycznym. Po ucieczce poznał dokładnie plebanię łukowskiej Parafii Przemienienia Pańskiego, bo... ukrywał się tam przed Służbą Bezpieczeństwa.

Ksiądz Henryk Drozd też ma sentyment do Łukowa. Od 1983 do 1984, pracował we wspomnianej parafii jako wikary.

Tyle o autorach. Teraz trochę o książce.

Turyście spoza Łukowa na pewno przypadnie ona do gustu. Bo oprócz wspomnianych, szczegółowych opisów miejsc wartych zwiedzenia, przewodnik jest pełen znakomitych rysunków Zbirka. Tekst przetykają też mapki, mnóstwo zdjęć i... dowcipów w wyodrębnionych ramkach.

Mieszkańcy Łukowa, szczególnie świadkowie opisanych w przewodniku wydarzeń, będą odczuwali niedosyt informacji. Ale tak już jest, że nikt tak dobrze nie zna dziejów własnej Małej Ojczyzny jak... tubylcy.

— Ta publikacja może, a nawet powinna zmobilizować czytelników do wędrówek po regionie — stwierdza dr Rafał Dmowski z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. A ja, jako „tubylec" dodam, że w teren powinni wyruszyć też wytykający autorom to i owo. Może po takich terenowych studiach rzeczowe uwagi, które przekażą twórcom przewodnika, zaowocują uzupełnieniami i poprawkami w kolejnych wydaniach książki? Bo w to, że pierwszy nakład rozejdzie się jak ciepłe bułeczki, nie wątpię.

PIOTR GICZELA

Książka ukazała się nakładem Wydawnictwa Diecezji Siedleckiej „Unitas".

Gładząc wodę

Do **11 listopada** w Galerii Fotografii Fokus Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach można oglądać fotografie, wykonane kamerą otworkową przez chirurga naczyniowego, **Jacka Michalaka**.

Wystawa „Gładząc wodę" jest jego pierwszą publiczną prezentacją prac. Można ją oglądać **od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-17.00**. Wstęp bezpłatny.

Prezentowane zdjęcia są plonem kilku jesiennych pobytów w Wenecji z kamerą otworkową.

- Mimo zastosowania techniki fotografii otworkowej nie znajdziemy tutaj tak częstych dla niej przerysowań perspektywy czy zdeformowanego obrazu. Autor stosuje kamerę otworkową jak aparat wielkoformatowy ze specyficznym obiektywem, dzięki któremu obraz staje się miękki, aksamitny. Długi czas naświetlania przekłada się na poczucie upływającego czasu, jakby był zapisem przemijania - czytamy w katalogu, towarzyszącym wystawie.

Jacek Michalak (ur. w 1967 r. w Szczecinie) – lekarz, chirurg naczyniowy, dr n. medycznych. Ukończył Akademię Medyczną w Warszawie. Aktualnie pracuje w Klinice Chirurgii Naczyniowej Instytutu Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie. **(Ana)**

R E K L A M A

O G Ł O S Z E N I E O P R Z E T A R G U (w y c i ą g)

Wójt Gminy Grębków ogłasza

I publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, stanowiących własność Gminy Grębków:

Położenie nieruchomości- **LEŚNOGÓRA**

Działka nr **162 o pow. 0,48 ha** przeznaczona na cele rolne.

- Cena wywoławcza - 8,054,00 zł
- Wadium wynosi - 805,00 zł
- Minimalne postąpienie wynosi - 81,00 zł

Wadium należy wnieść do 20 listopada 2020 r. na konto Urzędu Gminy Grębków PBS Węgrów O/Grębków nr 27 9236 0008 0420 0475 2000 0010 z wpisem na dowodzie wpłaty obrębu i numeru działki.

Przetarg odbędzie się **25 listopada 2020 r. (środa) o godz. 9.00**.

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Grębkowie w pokoju m3 lub pod nr Tel. 25 793 00 40 wew. 22.

Ogłoszenie jest dostępne na stronie internetowej Urzędu Gminy Grębków www.bip.grebkow.pl, na tablicach ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy, w miejscowości Leśnogóra.

Wójt Gminy Bogdan Doliński

/841-1p/

I N F O R M A C J A

Zgodnie z (art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 65) informuję, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres 21 dni, tj. od 28.10.2020 r. do 18.11.2020 r., wywieszony zostanie **wykaz nieruchomości**: Skarbu Państwa, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, oznaczonej w ewidencji gruntów miasta Siedlce jako działka nr **56/7 o pow. 0,0039 ha z obrębu 49 w Siedlcach przy ul. 3 Maja**.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

848-1p

przetargi/

Powiat łosicki: Efekt domina

Dane dotyczące zakażeń koronawirusem w niewielkim powiecie łosickim przerażają. Od początku pandemii zakażonych było prawie 300 osób, a w miniony poniedziałek na kwarantannie domowej przebywało ponad 1600 mieszkańców powiatu!

- Te dane to pikuś. Większość ludzi siedzi lub leży w domach i leczy się sama. Prywatni pracodawcy zabraniają robienia testów, by nie pozamykano firm – poinformował redakcję internauta.

Okazuje się, że może to być prawda. Zadzwoniliśmy do kilku przedsiębiorstw, przedstawiając się jako firma, która oferuje badania na Covid dla pracowników. Żaden z przedsiębiorców nie był zainteresowany.

W powiecie łosickim jest zakażonych wielu strażaków. To efekt imprezy dla 100 osób, w której uczestniczyli (pisaliśmy już o tym w „TS"). Ale problem mają nie tylko te służby mundurowe. Na kwarantannie było też wielu policjantów. Nikt nie chciał tego oficjalnie potwierdzić, zdobyliśmy jedynie informację od policjantów i strażaków. Usłyszeliśmy: „Mamy mniej rąk do pracy".

Na Covid zmarło w sumie siedmiu mieszkańców powiatu, w tym aż pięciu w ostatnich dwóch tygodniach (kobieta i 4 mężczyzn). Z komunikatu wydanego 26 października dowiadujemy się, że od początku pandemii zakażenie stwierdzono u 293 mieszkańców. W miniony weekend liczba zakażeń zwiększyła się o prawie 60 osób. W miniony poniedziałek kwarantanną domową było objętych 1633 mieszkańców, a izolacją domową - 176 osób.

Większość osób będąca na kwarantannie i izolacji to mieszkańcy Łosic oraz gmin Huszlew i Stara Kornica. W Huszlewie kornawirusa stwierdzono u księży z miejscowej parafii. Na mszach, które odprawiali, wielu wiernych było bez maseczek. Wirus rozprzestrzenił się jak upadające klocki domina...

- Jak zmarł nasz sąsiad, chłop jak dąb, 58 lat, to dopiero ludzie zaczęli nosić maseczki i uważać na siebie. Po jego śmierci pojawił się strach, że wirus może dosięgnąć każdego z nas. Wcześniej ludzie na wsi bagatelizowali obostrzenia związane z pandemią i mówili: koronawirus, to wymysły – stwierdza mieszkaniec Makarówki w gminie Huszlew.

Obostrzenia związane z pandemią zbagatelizowano także w Kobylanach (gm. Stara Kornica), gdzie odbył się jubileusz miejscowego zespołu ludowego. Uczestnicy imprezy nie mieli maseczek, a siedząc przy stołach, nie zachowali dystansu (pisaliśmy o tym w „TS"; zdjęcia z tej imprezy, w której uczestniczyli m.in. wójt Huszlewa i Starej Kornicy, jeszcze w miniony poniedziałek można było znaleźć w Internecie).

W Starej Kornicy zamknięto dla interesantów budynek Urzędu Gminy i GOPS. W Huszlewie - wszystkie budynki urzędów, łącznie z biblioteką i zakładem wodociągów. Wójt Sarnak zaapelował o ograniczanie wizyt w urzędzie. W łosickim Starostwie oraz UMiG ograniczono wizyty petentów.

- Powiat powinni zamknąć na cztery spusty. Gdzie Sanepid?! A jeszcze poczekajmy na efekty święcenia kościoła w Sarnakach – napisał do redakcji internauta.

Uroczystości związane z otwarciem nowego kościoła odbyły się 10 października. Ludzi przyszło mnóstwo, większość nie zachowywała dystansu i nie miała maseczek. Byli to nie tylko mieszkańcy gminy, ale i zaproszeni goście oraz księża z sąsiednich powiatów.

■■■

Na odpowiedzialne zachowanie nigdy nie jest za późno. Wydaje się, że mieszkańcy powiatu łosickiego teraz to zrozumieli. Nie wychodzą z domów. Jeśli już muszą wyjść, wkładają maseczki. W kościołach jest mniej ludzi. Ostatnio na miejskim targowisku w Łosicach ubyło kupujących. Targowisko, decyzją zarządcy, nie będzie już czynne w niedziele, a jedynie w środy i soboty. Jeśli liczba zakażeń nie będzie spadała, zostanie całkowicie zamknięte.

MILENA CELIŃSKA

Gmina Mińsk Maz.: Jak się pije to i... bije

Co trzeci mieszkaniec gminy Mińsk Mazowiecki jest palaczem. I aż 85 procent nie chciałaby tego zmieniać. Z ankiet wynika też przekonanie (50 procent badanych), że przemoc wobec kobiet dotyczy wielu rodzin, a dzieje się tak zwykle po alkoholu i narkotykach.

Poznaliśmy wyniki ankiety, dotyczącej uzależnień (alkoholu, narkotyków, dopalaczy) i przemocy w gminie Mińsk Mazowiecki. Udział w badaniu wzięło 150 dorosłych mieszkańców. Najstarszy respondent miał 69 lat, a najmłodszy 18.

ALKOHOLOWA ŚREDNIA KRAJOWA

Aż 74% badanych uważa, że alkohol jest towarem, do którego dostęp musi być ograniczony i kontrolowany. Zdaniem 26% ankietowanych, alkohol jest takim samym towarem jak każdy inny i nie należy ograniczać handlu nim.

Alkohol najczęściej spożywano 1-2 razy w miesiącu, tylko 11% ankietowanych robiło to 10-19 razy, czyli częściej niż co trzeci dzień, a 1% w przedziale od 20 do 39 razy miesięcznie. Natomiast nikt nie pił w ciągu ostatnich 30 dni 40 razy i więcej.

Na terenie gminy Mińsk Mazowiecki alkohol można kupić w 30 sklepach (w ubiegłym roku wydano 14 koncesji) i 8 barach. W 2019 r. piwo i napoje do 4,5% sprzedano za 7 584 220,70 zł, alkohol od 4,5 do 18% za 2 324 931,68 , a alkohol powyżej 18% za 9 830 149,26 zł. Razem daje to kwotę 19,739 mln zł.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych **Maria Ostaszewska** uważa, że nie należy jeszcze bić na alarm.

- Na pierwszy rzut oka kwota jest duża. Ja dokonałam jednak analizy innych gmin o podobnej liczbie mieszkańców i zauważyłam, że nie wyróżniamy się tutaj niczym. Jesteśmy średnią krajową - tłumaczy.

W 2019 r. przeprowadzono 15 doraźnych kontroli gminnych punktów sprzedaży alkoholu. Skierowano do sądu 5 wniosków o orzeczenie obowiązkowego poddania się leczeniu odwykowemu. Do gminnej komisji wpłynęło jednak 10 wniosków w sprawie leczenia odwykowego.

fot. pyt

- Osoby dorosłe z problemami alkoholowymi zgłaszają nam członkowie rodziny, przyjaciele i sąsiedzi. Nawiązywanie kontaktów z tymi ludźmi często bywa trudne - podkreśla Maria Ostaszewska. - Zdarza się, że nie odpowiadają na zaproszenia komisji, kłamią i zaprzeczają faktom. W przypadkach skrajnie trudnych zgłaszamy naszych pacjentów do zespołu interdyscyplinarnego lub sądu, czynnie uczestnicząc w ich posiedzeniach.

CO TRZECI TO PALACZ

Mniejszym problemem jest narkomania, która dotyczy raczej miast. W większych aglomeracjach dostęp do substancji odurzających jest łatwiejszy. W opinii mieszkańców gminy Mińsk Mazowiecki „trudno tu kupić narkotyki", ale można to zrobić, „jeśli się zna odpowiednie osoby" (tak odpowiedziało 57%).

Spośród badanych 34% pali papierosy. Mieszkańcy zapytani, czy chcieliby wziąć udział w bezpłatnym programie, który pomógłby uporać im się z problemem uzależnienia od nikotyny, w 85% powiedzieli, że nie. Mimo że palenie oraz picie alkoholu to według prawie połowy (48%) dorosłych respondentów najważniejszy problem społeczny wśród dzieci i młodzieży.

Aż 60% badanych uważa, że uzależnienie od alkoholu lub narkotyków jest przyczyną przemocy domowej. Dorośli zapytani o częstotliwość przemocy wobec kobiet w ich gminie najczęściej odpowiadali, że zdarza się w wielu rodzinach (50%).

Jak informuje Maria Ostaszewska, w 2019 r. na terenie gminy przemocy domowej doznało 59 osób.

TOMASZ MARKIEWICZ

Do pomocy włączyli się mieszkańcy gminy Platerów.

Zbierajmy złom dla Antosi!

Antosia Dąbrowska ma 6 miesięcy i walczy, by przeżyć. By to się udało, potrzeba jeszcze 6 mln zł.

Dziewczynka choruje na rdzeniowy zanik mięśni (SMA). Jej rodzice zbierają pieniądze na terapię genową. Kosztuje aż 9,5 mln zł.

- To najdroższy lek świata. Cena przeraża. A w przypadku Antosi sytuacja jest szczególna, bo walczymy tylko o to, by mogła samodzielnie oddychać i przełykać – mówi **Małgorzata Ośko**, przyjaciółka rodziny i koordynatorka wielu akcji dla dziewczynki. – Dziecko choruje na SMA typu 1. Nikt nie ma złudzeń, że przy tak zaawansowanym zaniku mięśni Antosia będzie skakała, biegała, czy nawet chodziła. Walczy o życie.

Czas działa na niekorzyść Antosi. Dziewczynka rośnie, ma teraz 7,2 kg. By bezpiecznie podać terapię genową, waga pacjentki nie może przekroczyć 13,5 kg.

- Zbieramy pieniądze od czerwca, ale ta zbiórka trwa najdłużej spośród 21, prowadzonych obecnie dla dzieci chorych na SMA – martwi się Małgorzata Ośko.

Były już akcje robienia pompek, zbieranie nakrętek, kiermasze, festiwale...

- Odzew jest wciąż za mały. Ale nie poddajemy się! – mówi pani Małgorzata. - Ostatnio miał się odbyć kolejny festiwal pierogów, ale pandemia się nasiliła, więc to nie jest możliwe. Zaczęłam się zastanawiać, jak działać w tych szczególnych warunkach. I zrodził się pomysł zbierania złomu.

fot. arch

Jako pierwsza zbiórkę prowadzi gmina Platerów, skąd pochodzą dziadkowie chorej dziewczynki.

- Sołtysi informują mieszkańców o akcji. Wyznaczają, kiedy złom ma być przywieziony w dane miejsce. Jeśli ktoś ma kłopoty z transportem, pomogą strażacy z gminnych OSP. Potem złom zabierze firma, prowadząca jego skup. Ta akcja może się odbywać w każdej wsi w Polsce. Mam nadzieję, że to rozkręcimy. Nie mówmy, że się nie da, że się nie uda! Walczymy, by to maleństwo mogło żyć – zachęca Małgorzata Ośko.

Z panią Małgorzatą można się skontaktować pod nr. tel. 502 190 196. Można też wziąć udział w licytacjach na facebooku i wpłacać pieniądze przez fundację siepomaga.pl Wystarczy wpisać w Google hasło: Antosia Dąbrowska.

MILENA CELIŃSKA

Docenili nauczycieli

20 października w sali konferencyjnej starostwa z okazji Dnia Edukacji Narodowej wręczono nagrody Zarządu Powiatu dla nauczycieli z Sokołowa. W tym roku docenieni zostali dyrektorzy: **Małgorzata Baranowska** (ZS nr 1), **Beata Biernat** (ZSSpec.), **Teresa Oliwińska** (I LO) i **Beata Bocian-Waszkiewicz** (Publiczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna); wicedyrektorzy: **Agnieszka Piekut** (ZSSpec) i **Monika Pasik** (I LO), a także nauczyciele: **Mariusz Kurowski, Mieczysław Bogaj i Bogusław Kwiatkowski** (wszyscy ZS nr 1) oraz pedagog **Beata Rybińska** (poradnia psychologiczno-pedagogiczna).

W imieniu starosty **Elżbiety Sadowskiej** i Zarządu Powiatu nagrody wręczył wicestarosta **Ryszard Domański**. Do życzeń i podziękowań dołączył się również przewodniczący rady powiatu **Jacek Odziemczyk**. **(BS)**

Bolało mnie to wszystko…

Od wypadku samochodowego wójta Starej Kornicy Kazimierza Hawryluka minął rok. Większość mieszkańców o tym zdarzeniu pewnie już zapomniała. Ale wójt w ciągu ostatnich miesięcy przypominał o tym kilkakrotnie.

Wszystko przez to, że po wypadku pojawiły się wiadomości, jakoby **Kazimierz Hawryluk** jechał pijany. Padały też sugestie, że to właśnie on był sprawcą zdarzenia (volvo wójta wylądowało w rowie, a dwa inne pojazdy, bus i traktor, zderzyły się). Spekulowano także, że dzięki „swoim znajomościom" wójtowi uda się zamieść sprawę pod dywan.

LISTOPAD 2019: PLOTKI, NIE FAKTY

„Tygodnik Siedlecki" był jedynym regionalnym medium, które zbadało temat dokładnie. Pewien czas po wypadku, w listopadzie 2019 r., ukazał się artykuł „Plotki nie poparte żadnymi faktami". Przypomnijmy: Do naszej redakcji napływały informacje, że kierowca busa „zażądał, by wójt ponownie dmuchał w alkomat", bo podobno Kazimierz Hawryluk ledwo trzymał się na nogach. A policja miała odmówić drugiego badania. Informowano nas też, że osoba pracująca w szpitalu, gdzie trafił wójt, powiedziała: „z wypadku z Chotycz przywieźli gorzelnię". Zweryfikowaliśmy te doniesienia. Okazało się, że ani prokuratura, ani policja nie potwierdzają tej wersji. Wszyscy uczestnicy wypadku byli trzeźwi, czego dowiodło nie tylko badanie alkotestem, ale i dokumentacja szpitalna. Wydawało się, że temat jest zamknięty. Zdziwienie budziło tylko pojawienie się tylu plotek. Tym bardziej, że naprawdę niewiele brakowało, by wypadek skończył się dla wójta Hawryluka tragicznie.

MAJ: KTO DONOSIŁ?

Po wypadku wójt leżał w szpitalu, potem miał rehabilitację. Gdy wrócił ze zwolnienia, wielokrotnie nawiązywał do zdarzenia i plotek, które się pojawiły. Denerwował się bardzo. Nieraz łamał mu się głos. Sprawa wypadku najczęściej wracała na sesjach, podczas utarczek słownych między Kazimierzem Hawrylukiem a opozycją.

W maju (osiem miesięcy po wypadku) przygotowywałam artykuł o Starej Kornicy, poświęcony zupełnie innym zagadnieniom niż wypadek. Zadałam wójtowi pytania, lecz, zasłaniając się pandemią, nie odpowiedział. Po kolejnym mailu zamiast odpowiedzi dostałam „wniosek o udzielenie informacji". Wójt prosił o wskazanie osób, od których pozyskaliśmy „(…) nieprawdziwe informacje o moim rzekomym stanie nietrzeźwości (…)". Kazimierz Hawryluk załączył skan naszego listopadowego artykułu i napisał m.in. „Te nieprawdziwe informacje (…) godzą w moje dobre imię (…), a ich rozpowszechnianie narusza moje dobra osobiste, których ochrony pragnę szukać na drodze sądowej. W związku z czym niezbędne jest dla mnie uzyskanie danych osób, które wprowadziły Panią w błąd" . Redakcja nie spełniła prośby wójta. Bo nie naruszyliśmy jego dóbr osobistych, a prawo prasowe nakazuje nam ochronę źródeł informacji.

fot. arch.

Do wypadku doszło pod koniec września 2019 r. w Chotyczach. Był wieczór, padał deszcz. Droga była śliska. Kazimierz Hawryluk jechał w stronę Łosic. Jego volvo wylądowało w rowie w Chotyczach (gm. Łosice). W wypadku brali udział jeszcze 64-letni mieszkaniec Łosic (jechał ciągnikiem rolniczym z pługiem) i 22-letni mieszkaniec powiatu bialskiego, podróżujący pojazdem VW Transporter. Traktorzysta nie odniósł obrażeń, kierowcę busa przewieziono do łosickiego szpitala. Okazało się, że kierujący nie miał poważniejszych urazów. Wójt doznał obrażeń, trafił do szpitala wojewódzkiego w Siedlcach.

CZERWIEC, WRZESIEŃ: WÓJT DRĄŻY DALEJ…

Wydawałoby się, że to koniec dyskusji na temat wypadku. Ale na sesji w czerwcu Kazimierz Hawryluk niespodziewanie oświadczył: - Jestem niewinny i poszkodowany. Ubolewam nad wszystkimi pomówieniami i oszczerstwami, które mnie spotykają. Jest mi bardzo przykro, że niektórzy mieszkańcy i opozycja rozsyłają plotki, że byłem pijany. Byłem sprawdzany w szpitalu, w jakim stanie jestem i jak wyglądam.

Radni milczeli. Nikt nie komentował, więc wójt postanowił zrobić to sam. Na wrześniowej sesji przypomniał, jak go oczerniano i odczytał wyrok sądu: - Osoba kierująca traktorem nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa ruchu lądowego, w ten sposób, że kierując ciągnikiem, nie posiadając sprawnego tylnego oświetlenia, spowodowała zbyt późne zauważenie go, co skutkowało najechaniem na niego przez kierującego Kazimierza Hawryluka. Doszło do zderzenia z jadącym z przeciwka volkswagenem transporterem.

Wójt dodał, że za winnego uznano traktorzystę, sąd ukarał go grzywną. Radni milczeli. Ale Kazimierz Hawryluk kontynuował: - Sprawa jest zamknięta. Jestem niewinny, poszkodowany. A to, co pisali z opozycji, niech się uderzą w pierś. Dodał, że udostępni wyrok każdemu, kto wystąpi o udzielenie informacji publicznej na ten temat.

Kazimierz Hawryluk fot. MC

Radni milczeli. Wójt mówił dalej: - Wtedy jechałem z Białegostoku od stomatologa. A to, że jechałem i pewnie wypiłem nie wiem ile butelek alkoholu, jest wielkim obłudnym kłamstwem! Powiem państwu więcej, tu były zaangażowane szerokie służby, bo cały subregion miał informację rozsyłaną mailami, że oto wójt Hawryluk „się dojeździł"! Bolało mnie to wszystko. Przeczytałem wyrok, bo trzeba pokazać prawdę oraz to, w jakiej społeczności żyjemy.

Czy tym razem wójt definitywnie zamknął sprawę? Czas pokaże. Ale żeby była jasność, powtórzmy raz jeszcze: Kazimierz Hawryluk był trzeźwy i to nie on był sprawcą wypadku.

MILENA CELIŃSKA

Dzięki rapowej akcji Sokołów wymienił zabytek na...

Mały szpital na kółkach

Do Sokołowa Podlaskiego trafiła 1 z 7 karetek wypadkowych, zakupionych z pieniędzy, które zbierano podczas #hot16hallenge2.

Wiosną tego roku tą akcją żył cały kraj. Rozpoczęli ją polscy raperzy (m.in. Sokół, Pezet i KęKę). Potem dołączyło do nich wiele innych osób - od celebrytów (m.in. Dawid Podsiadło, Monika Brodka i Kuba Wojewódzki), przez urzędników (m.in. rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar), po polityków (m.in. Janusz Korwin-Mikke i prezydent Andrzej Duda), a nawet instytucje czy firmy. Celem akcji była zbiórka funduszy na wsparcie personelu medycznego w walce z koronawirusem. Do 31 maja w #hot16challenge2 wzięło udział ponad 1400 osób, a ich filmiki obejrzano na YouTube ponad 480 mln razy.

SZCZĘŚLIWA SIÓDEMKA

Dzięki zbiórce zgromadzono 3 681 884,89 zł. Za te pieniądze fundacja Siepomaga kupiła m.in.: 7 urządzeń do dezynfekcji, inne artykuły medyczne (maseczki ochronne, rękawiczki I kombinezony) oraz 7 wypadkowych karetek pogotowia.

Te ostatnie - warte w sumie ponad 2,7 mln zł - trafiły do 7 placówek w całym kraju. Karetki z logo Siepomaga.pl i #hot16challenge2 niedługo rozpoczną dyżury w woj.: podlaskim, podkarpackim, lubuskim, śląskim, a także mazowieckim (baza transportu stołecznego Szpitala Bielańskiego w Warszawie oraz szpitale w Łosicach i Sokołowie Podlaskim).

Jedna z tych karetek będzie jeździć po Sokołowie. fot. Siepomaga

- Tworząc mapę miejsc, gdzie trafią zakupione przez nas ambulanse, Siepomaga.pl skorzystała z wiedzy i pomocy Ministerstwa Zdrowia, które wskazało te stacje pogotowia ratunkowego i transportu medycznego, które dzięki takiej darowiźnie wymienią jedne z najstarszych w Polsce, medyczne „oldtimery" na nowoczesne karetki - mówią organizatorzy.

PRZYGOTOWANY NA EPIDEMIĘ

Wszystkich 7 samochodów to nowoczesne karetki wypadkowe.

- Kiedy rozpoczynałem pracę jako kierowca, karetkami były fiaty 125 i nysy. Potem wymieniano je na coraz nowsze. Obecne karetki, można powiedzieć, mają w sobie duszę i są małymi szpitalami na kółkach - mówił podczas oficjalnego przekazania pojazdów **Dariusz Wilk** ze Szpitala Powiatowego w Sokołowie Podlaskim.

Ambulanse zakupione dzięki #hot16challenge2 są też przygotowane na pandemię. Wyposażono je bowiem w niezwykle przydatne w obecnej sytuacji urządzenia do dezynfekcji pojazdów metodą zamgławiania. **(BS)**

Hubertus w Łochowie

Skromniej niż kiedyś

Tegoroczny Hubertus Węgrowski im. prof. Jana Szyszki był mniej okazały niż w poprzednich latach. Uroczystość w Łochowie ograniczyła się do mszy, ale za to z udziałem biskupa ordynariusza diecezji drohiczyńskiej **Piotra Sawczuka** i biskupa seniora Antoniego **Pacyfika Dydycza**. Rolę gospodarza pełnił kapelan polskich leśników ks. **Tomasz Duszkiewicz**. Byli też przedstawiciele rządu, Polskiego Związku Łowieckiego i chyba najbardziej rozpoznawalna postać wśród blisko 300 zgromadzonych - o. Tadeusz Rydzyk.

Tradycja hubertowska sięga XV wieku – powiedział **Edward Siarka**, wiceminister środowiska odpowiedzialny za leśnictwo i myślistwo. - Na ziemiach polskich szczególnie rozwinęła się w czasach saskich. W trudnym dla nas okresie, gdy spotykamy się z brakiem społecznej akceptacji dla myślistwa, ważne jest, żebyśmy przypominali o roli myśliwych w dbaniu o przyrodę. Podkreślał to zawsze profesor Jan Szyszko. To my przecież odpowiadamy za zarządzanie populacją zwierzyny. To dzięki staraniom myśliwych i leśników w polskich lasach zostały zachowane wszystkie gatunki. Jako pełnomocnik rządu dołożę wszelkich starań, by zachować polski model łowiectwa.

Organizatorzy przyznali specjalne nagrody im. prof. Jana Szyszki. Otrzymali je: wieloletni prezes Okręgowej Rady Łowieckiej w Siedlcach - **Adam Stępniak**, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie – **Grażyna Zagrobelna** oraz dyrektor Radia Maryja i TV Trwam - **Tadeusz Rydzyk**.

Mimo chłodu, tu się czuje ciepło od ludzi – powiedział jeszcze przed biskupim błogosławieństwem duchowny z Torunia. - Szukajcie prawdy, a prawda was wyzwoli. Pokarm produkowany fabrycznie nie jest zdrowy. Miastowi często nawet o tym nie wiedzą, sugerując się kolorowymi opakowaniami. Czyńmy sobie ziemię poddaną i rozwijajmy ją. Byłem niedawno w Puszczy Białowieskiej. Po tym, co tam zobaczyłem, to przez kilka dni nie mogłem wyrwać się ze smutku. Przez ideologię zniszczono 60 tysięcy hektarów lasu.

Telewizja Trwam przeprowadziła bezpośrednią relację z uroczystości, a oprawę muzyczną nabożeństwa zapewnił zespół artystyczny PZŁ pod batutą **Mieczysława Leśniczaka**.

MIROSŁAW BUCZEK

Śmiertelne potrącenie na pasach

22 października 43-letni kierujący fordem, jadąc ul. Sosnkowskiego w Mińsku Mazowieckim, w kierunku Kędzieraka, potrącił przechodzącą przez przejście dla pieszych kobietę. 80-latka doznała poważnych obrażeń ciała, była nieprzytomna.

- Mimo szybko podjętej reanimacji nie udało się uratować jej życia. Kierowca był trzeźwy. Na czas policyjnych czynności przez kilka godzin ulica Sosnkowskiego była nieprzejezdna - powiedział st. asp. **Marcin Zagórski**, oficer prasowy mińskiej policji. **(ak)**

fot. KPP Mińsk Maz

Siedlce w czasie pandemii COVID-19

W Galerii „w Bramie” Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach można oglądać zdjęcia, nagrodzone w konkursie fotograficznym „Siedlce w czasie pandemii COVID-19”.

Jak wyglądają ulice naszego miasta w czasie pandemii? Czy jest możliwe życie kulturalne? Na ile można sobie pozwolić na uprawianie sportu? Jak zmienia się nasze życie codzienne – domowe i zawodowe? Na te pytania spróbowali odpowiedzieć autorzy 43 zdjęć, które wpłynęły na konkurs.

Sławomir Kordaczuk, Krzysztof Mioduszewski i **Andrzej Ruciński** przyznali:

I nagrodę **Agnieszce Gołuch** za prace „Dzień Komunii Świętej” i „Odwiedziny”. II miejsce zajął – **Dominik Kowalczyk** za fotografię „Za mało ławek”. Trzecie były ex aequo **Agnieszka Kondracka-Bylińska** za prace „Drzewo rękawiczkowe”, „W galerii handlowej” oraz „Przed sklepem” i **Beata Pływacz** za zdjęcia „Gotowi na wszystko”, “Top trendy Wiosna 2020”, “Wspólna praca ubogaca”. Wyróżniono też zdjęcie **Stanisława Guza**, zatytułowane „Wstęp wzbroniony” oraz “Czytanie w towarzystwie Stefana Żeromskiego” **Aliny Jurczuk**.

Wystawa będzie czynna **do 2 stycznia**, przez 7 dni w tygodniu, przez całą dobę. Wstęp bezpłatny. **(Ana)**

Nasze nazwiska (368)

Plewka - znane od 1427 roku (K. Rymut „Nazwiska Polaków”). Po raz pierwszy zostało zapisane w „Wielkopolskich rotach sądowych”. *Plewką* nazywano dawniej cienką błonkę, małe listki roślin trawiastych, obejmujące kłos lub jego część, łuskę kłosa osłaniającą ziarno. Wydaje się jednak, że nazwisko powstawało jako zdrobnienie od nazwania Plewa (*Plewka* to np. mały Plewa) lub od słowa *plewa*, część kłosa pozostałą po wymłóceniu zboża. Plewić znaczyło usuwać plewy z ziarna. Plewy były używane na wsi głównie jako dodatek do paszy dla trzody chlewnej („Do rozmiażdżonych ziemniaków dodał trochę plew, wymieszał i poszedł karmić świnie”). Słowo plewa oznaczało w średniowieczu także chwast. W tym przypadku *plewić* to usuwać, wyrywać chwasty z upraw. Przenośnie w gwarze plewa to także odpadek, hańba, wyrodek, czyli zakała rodu. Nazwisko mogło także powstawać od nazw miejscowości Plewki (obecnie 6 w Polsce). Szlachta o nazwisku Plewka pieczętowała się herbem Roch III. Nazwisko wzięła od wsi Plewki w woj. podlaskim. W XVI wieku przyjęła miano Plewiński. Jak podaje SNWPU, w 1990 r. nazwiskiem Plewka posługiwały się w Polsce 1524 osoby. Najwięcej w dawnym woj. łódzkim - 242. W siedleckim - 84 osoby. Nazwisko Plewko nosiło wówczas 260 osób, z czego w siedleckim - 7, Plewa - 4595 osób, w siedleckim - 18.

Ściegosz - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. Nie ma go w pracy „Antroponimia Polski . . .” pod redakcją A. Cieślikowej. Tak jak nazwiska Ściegorz, Ściengorz, Ściągaj, Ściągała, Ściągosz, wywodzi je Rymut od czasownika *ściągać*, w staropolszczyźnie ściegać. Trudny może być do ustalenia prawidłowy źródłosłów (pochodzenie) nazwiska, ponieważ czasownik ten miał wiele znaczeń. Według „Słownika staropolskiego” w XVI wieku ściegać ręką znaczyło sięgać do czegoś, gdzieś, wyciągnąć rękę, podnieść ją na kogoś („Ściągnął rękę ku mnie, palec na mnie”), *ścięgać się* - rozciągać się w przestrzeni, ciągnąć się w dal, obejmować jakiś obszar, przewyższać coś, przekraczać. Ściągnąć, *ścięgnąć* znaczyło objąć, opasać, uwieńczyć, ścisnąć np. skronie gałązkami, nogi obuwiem czyli je obuć. Ściągnąć znaczyło zwinąć, zebrać np. żagle, zdejmować, usunąć np. wartę, pozbierać, zgromadzić („Zamojski ściągnął z leż szczupłe swe hufce”). Ściegać, ściągać to także podążać, zmierzać („Kościuszko od Falent, Zajączek do wsi na nocleg ściągnęli pod Warszawę”). *Ściągaczem* zwano w staropolszczyźnie tego, co ściąga czyli kradnie, złodzieja, dawniej słowem ściągacz lub naciąg określano „pręt żelazny opatrzony na końcach kotwicami, służący do naciągania dwóch przeciwległych ścian”. Według SNWPU, nazwiskiem Ściegosz w 1990 r. posługiwało się w Polsce 110 osób, z czego w dawnym woj. warszawskim - 34, elbląskim - 13, siedleckim - 6. Nazwisko Ściegorz nosiło wówczas 10 osób (suwalskie - 5, warszawskie - 3, elbląskie - 2), Ściegaj - 136 osób.

Andrzej Karlikowski

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19.

CO W KINACH?

GARWOLIN
30 października - 3 listopada
13:00, 15.00 „Waleczne Rybki” 2D dubbing
17:15 – „Skandal . Ewenement Molesty ”
19:15 – „Polot”
ŁUKÓW
28-29.10, godz. 14.30: „Waleczne rybki” (USA, b.o.)
godz. 16.15: „Pinokio” (Francja-Anglia-Włochy, b.o.)
godz. 18.30: „Tony Halik” (Polska, 10)
godz. 20.15: „Szarlatan” (Czechy-Irlandia-Polska-Słowacja, 15)
30-31.10, godz. 14.30: „Magiczne muzeum” (Czechy, b.o.)
godz. 16.15: „Tajemniczy ogród”, (Francja-Anglia, b.o.)
godz. 18.15: „Polot” (Polska, 12)
godz. 20: „Banksterzy” (Polska, 12)
3-5.11, godz. 15.30: „Magiczne muzeum” (Czechy, b.o.)
godz. 17: „Tajemniczy ogród”, (Francja-Anglia, b.o.)
godz. 18.45: „Polot” (Polska, 12)
godz. 20.30: „Banksterzy” (Polska, 12)
SIEDLCE
Helios 28-29.10
POKAZY SPECJALNE:
Kultura Dostępna - „Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa” - czw. 13:00, 18:00
PREMIERY:
„Czyściec” 2D śr. 12:20, 17:00
czw. 12:15, 17:00
„Polot” 2D
śr. 12:45, 19:00, 21:15
czw. 19:00, 21:15
„Saint Maud” 2D/napisy
śr. 15:15, 19:30, 21:45
czw. 15:45, 19:30, 21:45
FILMY TYGODNIA:
„Banksterzy” 2D
śr. 10:15, 13:00, 15:30, 18:30, 21:00
czw. 10:15, 12:45, 14:30, 18:30, 21:00
„Tajemniczy ogród” 2D
czw. 10:30, 13:30, 16:00, 17:30
śr. 10:30, 13:30, 16:00, 18:00
„Madison” 2D/dubbing
śr., czw. 9:30
„25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy” 2D
śr. 10:45, 17:30, 20:30
czw. 10:45, 20:45
„Greenland” 2D/napisy
czw. 20:00
śr. 20:15
DLA DZIECI:
„Trolle 2” 2D/dubbing
śr. 10:00, 14:45, 16:45
czw. 10:00, 15:15
16:45
„Pinokio” 2D/dubbing
śr., czw. 14:00
„Tarapaty 2” 2D
śr., czw. 11:45
SOKOŁÓW kino „Sokół”
28 października,
19.00: „Nędznicy”
29-31 października,
16.00: „Pinokio”
29-31 października,
18.00: „Polot”
29-31 października, 20.00: „Gniazdo zła” (premiera)
WĘGRÓW
Kino „Kongres” w Węgrowie:
Kino „Kongres” w Węgrowie:
29-31października, godz. 16: „Pinokio,dubbing, (Francja, Wielka Brytania, Włochy)
29-31 października, godz. 18: „Wojtyła. Śledztwo”, (Hiszpania)
29-31 października, godz. 20.15: „Szarlatan”,(Czechy, Irlandia, Polska, Słowacja)
Kino Łochów w Łochowie:
30-31 października, godz. 15: „Pinokio”,dubbing (Francja, Wielka Brytania, Włochy)
30-31października, godz. 18: „Wojtyła. Śledztwo” (Hiszpania)
30-31 października, godz. 20: „Nowi mutanci” (USA)

REPERTUAR 23-29.10

CYKLE FILMOWE — DZIEŃ I GODZINA SEANSU

TYTUŁ FILMU	CZAS	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
FILMOWE KINO SENIORA: SZARLATAN	118				12:00			
FILMOWE REKOLEKCJE: CZYŚCIEC	93					19:00		
KINO Z PASJĄ: OSTATNIA GÓRA	85							19:00

PREMIERY — DZIEŃ I GODZINA SEANSU

TYTUŁ FILMU	CZAS	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
PSY I KOTY 3: ŁAPA W ŁAPĘ - Dubbing PRZEDPREMIERA	84		12:30	12:30				
POLOT	90	16:45 18:45 20:40	16:45 18:45 20:40	16:45 18:45 20:40	12:30 16:45 18:45 20:40	16:45 18:45 20:40	16:45 18:45 20:40	16:45 18:45 20:40
CZYŚCIEC	93	14:45 18:20	12:00 14:45 18:20	12:00 14:45 18:20	14:45 18:20	14:45 18:20	14:45 18:20	14:45
SAINT MAUD - Napisy	83	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45

POZOSTAŁE FILMY — DZIEŃ I GODZINA SEANSU

TYTUŁ FILMU	CZAS	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
TAJEMNICZY OGRÓD - Dubbing	100	14:20 16:20	12:20 14:20 16:20	12:20 14:20 16:20	12:20 14:20 16:20	14:20 16:20	14:20 16:20	14:20 16:20
TROLLE 2 - Dubbing	91	14:15 16:30	12:15 14:15 16:30	12:15 14:15 16:30	12:15 14:15 16:30	14:15 16:30	14:15 16:30	14:15 16:30
PINOKIO - Dubbing	125	14:00	14:00	14:00		14:00	14:00	14:00
BANKSTERZY	106	16:15 18:20 20:30	16:15 18:20 20:30	16:15 18:20 20:30	16:15 18:20 20:30	16:15 21:00	16:15 18:20 20:30	16:15 18:20 20:30
25 LAT NIEWINNOŚCI. SPRAWA TOMKA KOMENDY	118	18:30 20:20	18:30 20:20	18:30 20:20	18:30 20:20	18:30 20:20	18:30 20:20	18:30

ODESZLI...

USC w Garwolinie
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 12 do 19 października

Helena Miętus, 86 lat
Eugenia Zając, 63 lata
Jan Mucha, 80 lat
Halina Miśkurka, 75 lat
Zofia Ponceleusz, 81 lat
Henryk Grzywacz, 72 lata
Jadwiga Płatek, 90 lat
Teresa Starosz, 75 lat
Eugeniusz Głombicki, 74 lata
Wanda Górska, 69 lat
Lucyna Zalewska, 70 lat
Barbara Michalik, 67 lat
Wanda Wronka, 68 lat
Henryk Domański, 83 lata
Robert Jarząbek,

USC w Kosowie Lackim
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 12 do 19 października

Halina Miazga, 90 lat
Henryk Koziarski, 83 lata
Stanisława Pisarek, 85 lat
Lucyna Mróz, 74 lata

USC w Łosicach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 12 do 19 października

Eugeniusz Owczarczyk, 77 lat
Kazimierz Garboś, 70 lat

Łuków
osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 12 do 19 października

Józef Szyryński, 87 lat
Andrzej Czubaszek, 53 lata
Krzysztof Gomoła, 84 lata
Natalia Piszcz, 88 lat
Krystyna Karpińska, 82 lata
Rafał Gałecki, 31 lat
Bogumiła Strzałkowska, 76 lat
Andrzej Żakowicz, 49 lat
Barbara Suchecka, 72 lata
Elżbieta Bisek, 65 lat
Feliks Zarzecki, 88 lat

USC w Siedlcach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 19 do 23 października

Stanisława Wróbel, 96 lat
Franciszek Antoszczuk, 92 lata
Barbara Lesiewicz, 70 lat
Józef Ludwik Żórawski, 98 lat
Janusz Makać, 49 lat
Józef Wyszomirski, 73 lata
Regina Barbara Pióro, 96 lat
Janusz Stanisław Wojciechowski, 69 lat
Jacek Robert Kowieski, 56 lat
Krzysztof Bogusław Gomoła, 84 lata
Stanisław Andrzej Popławski, 77 lat
Regina Czarnocka, 86 lat
Krzysztof Droń, 59 lat
Leokadia Jastrzębska, 71 lat
Helena Jastrzębska, 71 lat
Barbara Stanisława Krasuska, 70 lat
Weronika Anna Grzeszczak, 2 lata
Roman Grzyb, 69 lat
Józef Flis, 91 lat
Leszek Dunacki, 43 lata
Dariusz Henryk Krzyżanowski, 54 lata
Andrzej Antoni Poddaniec, 58 lata
Henryk Domański, 72 lata
Barbara Józefa Tchórzewska, 82 lata
Hanna Teresa Chomka, 76 lat
Stanisław Franciszek Wsół, 58 lat
Ryszard Bareja, 76 lat
Jan Zygmunt Skaruz, 72 lata
Jadwiga Borkowska, 86 lat
Grzegorz Cicirko, 84 lata
Barbara Zofia Izdebska, 83 lata
Marian Michalczyk, 89 lat
Eugenia Horbowicz, 90 lat
Piotr Waldemar Strus, 54 lata
Stanisław Grzegorz Karczewski, 66 lat
Andrzej Turski, 70 lat
Teodor Tadeusz Prochenka, 60 lat
Adam Skolimowski, 70 lat
Józef Zygmunt Ochnik, 81 lat
Henryk Domański, 86 lat
Anna Ewa Niedziółka, 65 lat
Longina Kazimiera Milewska, 73 lata
Piotr Jaroszczyk, 43 lata
Ewa Katarzyna Izdebska, 27 lat

USC w Sokołowie Podlaskim
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 16 do 22 października

Jadwiga Rukat, 91 lat
Cezary Mlonek, 54 lata
Jadwiga Oleszczuk, 83 lata
Anna Żałobka, 77 lat
Władysław Soszyński, 86 lat
Antoni Kotowski, 73 lata
Alicja Kieryl, 72 lata
Stanisława Nowaczewska, 94 lata
Alina Jaszczuk, 90 lat
Karol Szalach, 76 lat
Kazimiera Domańska, 91 lat
Alina Żochowska, 88 lat
Józef Kuć, 86 lat
Roman Sejbuk, 57 lat

Rolnicy kontra politycy

Projekt ustawy o ochronie zwierząt postawił w trudnej sytuacji posłów, którzy otrzymali mandat dzięki poparciu mieszkańców wsi. Z jednej strony obowiązuje ich lojalność partyjna, z drugiej wyborcy potrafią nawet w niewybredny sposób zamanifestować swoje niezadowolenie.

W poprzednim tygodniu główną ulicą Garwolina przedefilowała kawalkada blisko 30 pojazdów rolniczych, utrudniając ruch drogowy. Był to protest przeciwko „zwierzęcej piątce Kaczyńskiego", zorganizowany przez Mazowiecki Związek Hodowców Bydła i Producentów Mleka oraz Polsus-Agro.

Protestujący chcieli spotkać się z posłem **Grzegorzem Woźniakiem**, ale parlamentarzysta uczestniczył w tym czasie w posiedzeniu Sejmu.

- Jeśli poseł nie miał tyle honoru, żeby z nami porozmawiać – skomentował to **Daniel Śliński**, wiceprezes mazowieckiego związku „krowiarzy" - to powinien się teraz wstydzić.

Poseł Woźniak ripostuje:

- Nie unikam spotkań z rolnikami. Nie organizuję, co prawda, wieców, ale bardzo często rozmawiam z nimi indywidualnie. Często też, ze względu na pandemię, wymieniamy swoje poglądy telefonicznie. Dla mnie nie jest to kwestia wstydu, lecz odpowiedzialności. Wiem, że ludzie boją się nowych zapisów ustawowych. Ja nie mam aż takich obaw, ale uważam, że trzeba jeszcze pochylić się nad projektem ustawy i przeanalizować skutki jej przyjęcia. W pierwszym głosowaniu byłem za „piątką". Być może jednak postąpiliśmy zbyt pochopnie. Trzeba wszystko jeszcze raz przedyskutować, poznać różne argumenty i opinie fachowców. Mam nadzieję, że profesjonalne analizy przybliżą nas do kompromisu.

Poseł Woźniak jest w trudniejszej sytuacji niż jego koledzy partyjni. Do niedawna był przecież zawieszony w prawach członka PiS. Prezes Kaczyński może wybaczyć potknięcia, ale nie znosi niesubordynacji przy głosowaniach. Gdy „wpadki" się skumulują, trudno będzie liczyć na dobre miejsce na liście wyborczej. Kierownictwo Prawa i Sprawiedliwości też ma zresztą dylemat, bo może stracić względy ojca Tadeusza Rydzyka. A ten powiedział podczas niedawnego spotkania hubertowskiego w Łochowie:

- Patrzę na to, co się dzieje w Polsce i jestem zaniepokojony. Niektórym dzieje się krzywda, albo będzie dziać się krzywda. Zwłaszcza rolnikom i hodowcom zwierząt. Wszędzie trzeba widzieć dobro człowieka, a nie niszczyć producentów żywności. Oni najlepiej wiedzą, jak się zachowywać wobec zwierząt.(...) Ludzie warczą na siebie gorzej niż psy. Widocznie komuś na tym zależy, ktoś nas rozpracowuje. Matko ratuj nas, bo to są diabelskie działania.

- Zostaliśmy wybrani przez różne środowiska – podkreśla poseł Woźniak. - Nie tylko przez ludzi słuchających Radio Maryja i utożsamiających się z poglądami ojca Rydzyka. Nie jest łatwo wszystkich zadowolić, bo nie ma łatwych decyzji. O ochronie zwierząt i zakazie lub ograniczeniu uboju rytualnego mówiliśmy już w 2015 roku. Odkładaliśmy podjęcie decyzji w tej sprawie ze względu na konieczność ważniejszych rozstrzygnięć. Protestujący w powiecie garwolińskim nie są rolnikami, którzy utrzymują się z hodowli zwierząt futerkowych lub z uboju rytualnego.

Grzegorz Woźniak: W demokracji każdy może protestować, ale zachowania niektórych wykraczały poza ogólnie przyjęte normy .

To hasło bardzo boli polityków.

Prezes Polsus-Agro **Adam Zboina** wyraził z kolei obawy producentów trzody chlewnej. Ustawa, jeśli zostanie uchwalona w pierwszej wersji, nie uderzy w nich bezpośrednio, ale pośrednio odczują jednak jej skutki.

Rolnicy protestowali w Garwolinie pod znanym już hasłem: „Zdrajcy polskiej wsi". W innych regionach te protesty były bardziej radykalne. Przed posesjami polityków wylewano gnojowicę, rozrzucano obornik, słomę.

- W demokracji każdy może protestować, ale zachowania niektórych wykraczały poza ogólnie przyjęte normy – ocenia poseł Woźniak. - Pamiętajmy, że była już taka partia, która wypromowała się na blokadach dróg, ale szybko zeszła ze sceny politycznej.

Według Grzegorza Woźniaka, ostateczne rozstrzygnięcia w sprawie „piątki dla zwierząt" prawdopodobnie zapadną w pierwszej połowie listopada. Parlamentarzysta twierdzi, że nie podjął jeszcze decyzji, jak tym razem zagłosuje. Mówi jednak o groźbie utraty rynków sprzedaży mięsa dla określonych grup religijnych, a to oznacza, że ma wątpliwości.

Czy emocjonalne podejście da się pogodzić z chłodną kalkulacją ekonomiczną? Trudno powiedzieć, czy w ogóle jest to możliwie. Widocznie prezes Kaczyński skalkulował, że rolnicy trochę pokrzyczą, ale gdy dostaną jakieś rekompensaty, to i tak w przyszłości zagłosują na PiS. Zyskiem politycznym dla partii może zaś być pozyskanie części środowisk miejskich, ekologów, zwierzolubów. Wyborcy bywają jednak przekorni. Może być zupełnie inaczej: zieloni i tak nie dadzą się przekonać do Prawa i Sprawiedliwości, a chłopi zrażą się do ulubionej w ostatnich latach partii.

Tekst i zdjęcia
MIROSŁAW BUCZEK

Karetka pozostała w Wildze

Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł planował zmianę miejsca stacjonowania jednej z karetek pogotowia ratunkowego. Miała ona trafić z Wilgi do Borowia. Tak się jednak nie stało, gdyż... zmieniono decyzję.

- Zabiegaliśmy o to, przedstawiając poważne argumenty – mówi sekretarz gminy Wilga **Monika Paśnik**. - Na terenie naszej gminy jest przecież bardzo ruchliwa droga nr 801. Często dochodzi na niej do wypadków. W pobliżu wybudowano wiele domków letniskowych, są ośrodki wypoczynkowe. Załoga karetki miała i ma pełne ręce roboty. Pani wójt Bogumiła Głaszczka spotykała się z panem Radziwiłłem, pisała pisma, przekonywała do swoich racji. Udało się przekonać wojewodę, co jest też dużą zasługą senator Marii Koc i starosty garwolińskiego Mirosława Walickiego.

Starosta Walicki nie kryje zadowolenia z nowej decyzji.

Wójt Bogumiła Głaszczka fot. MB

- Jeśliby została zlikwidowana podstacja w Wildzie, czas dojazdu karetki z Gończyc, gdzie też jest podstacja, do niektórych miejscowości wydłużyłby się do 40 minut- informuje. - Ba! Do niektórych miejscowości w gminie Maciejowice jechałaby nawet 46 minut. To było nie do zaakceptowania przy założeniu, że czas dojazdu do pacjenta nie powinien być dłuższy niż 15 minut. Byłoby to sprzeczne ze standardami, do których dążymy.

Zawiedziony nieco mógł się poczuć wójt gminy Borowie, Wiesław Gąska. On jednak też ma powody do względnego zadowolenia. Utrzymano bowiem podstację karetek w Latowiczu, co też zapewnia mieszkańcom jego gminy relatywnie szybką pomoc medyczną. **(MB)**

Gawęda o grobach

Powiatowe Centrum Kultury i Promocji w Miętnem organizuje wirtualne spotkanie z **Pawłem Ajdackim**.

Regionalista poświęci swoją gawędę grobom właścicieli ziemskich w powiecie garwolińskim. Spotkanie można będzie śledzić na stronie stronie portalu społecznościowego placówki **29 października**. Rozpocznie się ono o godz. 18.00 i potrwa około 1,5 godziny. **(MB)**

APTEKI

28 października – 1 listopada – apteka przy ul. Kościelnej 10
2-3 listopada – apteka przy ul. Nadwodnej 15

BIURA OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

KRONIKA POLICYJNA

UKRADŁ KILKA TYSIĘCY

Mimo licznych przykładów wyłudzania pieniędzy i udostępniania ważnych informacji niewłaściwym osobom, ciągle nie brakuje osób łatwowiernych i naiwnych. Doświadczyła tego młoda garwolinianka. Przekazała ona osobnikowi podszywającemu się pod funkcjonariusza policji dane, umożliwiające dostęp do jej konta. Oszust wypłacił kilka tysięcy złotych.

AMATORZY DROGICH PERFUM

Garwolińscy policjanci zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 23, 31 i 35 lat, którzy ukradli perfumy w jednej z drogerii. Sprawa jest rozwojowa, gdyż stróże porządku otrzymali kolejne zgłoszenia o kradzieżach. Sprawcom grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat.

ZNALEŹLI PIENIĄDZE

Roztargniona osoba zgubiła pieniądze na ul. Kościuszki w Garwolinie. Na szczęście znalazła je uczciwa kobieta i przekazała policjantom. Można je odebrać w komendzie przy ul. Stacyjnej 23.

WJECHAŁ NA RONDO

Niezwykle roztargniony musiał być 50-letni kierowca z Garwolina. Podróżując autem marki Volkswagen, nie zauważył ronda w Puławach. Wjechał w sam środek posadzonych tam krzewów. Był trzeźwy.

ZNÓW PODWÓJNY GAZ

W Goźlinie Górnym policjanci zatrzymali do kontroli drogowej 61-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego. Prowadził on auto marki Chevrolet, mimo że był pod wpływem alkoholu. Miał w wydychanym powietrzu ponad 3 promile. **(MB)**

Zasłużeni dla obronności

Minister obrony narodowej **Mariusz Błaszczak** wyróżnia rodziców, których trzech lub więcej synów odbyło służbę wojskową, nadając im medale „Za zasługi dla obronności kraju".

Takie medale otrzymali mieszkańcy wiejskiej gminy Łaskarzew: **Marianna i Lucjan Gładyszowie, Irena Janisiewicz, Krystyna i Lesław Misiakowie, Bożena i Jan Paszkowscy i Aleksander Rosiak**. Uroczystego wręczenia medali dokonali: zastępca szefa WKU w Garwolinie – mjr **Krzysztof Kwiatkowski**, por. **Rafał Pezler**, wójt **Marian Janisiewicz** i przewodniczący Rady Gminy w Łaskarzewie – **Jerzy Błachnio**. **(MB)**

W Żelechowie

Wystawa papieska

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Żelechowie przygotował wystawę zatytułowaną „Karol Wojtyła, narodziny". Ekspozycja składa się z 10 plansz, na których umieszczono fotografie z różnych okresów życia papieża. Fotografie pozyskano z Centrum Myśli Jana Pawła II i ze zbiorów prywatnych. Warto wybrać się do żelechowskiego MGOK. **(MB)**

KRONIKA POLICYJNA

TRAFIŁA DO WIĘZIENIA

20 października w **Dawidach** (gm. **Olszanka**) policjanci, działając na podstawie sądowego nakazu doprowadzenia, zatrzymali poszukiwaną 44-letnią mieszkankę gminy Olszanka. Kobieta została osadzona w zakładzie karnym.

WYRWANE SŁUPKI

22 października policjanci przyjęli zawiadomienie o uszkodzeniu znaków granicznych na polu w Łosicach. Jak zeznał poszkodowany, 65-letni właściciel gruntów ornych, nieznany sprawca wyrwał z ziemi słupki geodezyjne.

OSZUSTWO

24 października łosicka policja przyjęła zawiadomienie o oszustwie. 37- letnia mieszkanka gminy **Sarnaki** zeznała, że nieznany sprawca, w nieustalony dotąd sposób, poznał numer jej karty debetowej i dokonał transakcji na 455 zł.

KTOŚ ZNALAZŁ PORTFEL I ROBIŁ ZAKUPY

25 października na policję zgłosił się 18-latek. Powiedział, że zgubił portfel w Siedlcach. Miał w nim 300 zł, dokumenty i kartę płatniczą. Młody mężczyzna zapewne liczył na to, że ktoś odeśle mu jego zgubę. Tak się nie stało. Ktoś, kto znalazł portfel, dokonał skradzioną kartą kilku płatności zbliżeniowych.

998

PRACOWNICY SAMI UGASILI POŻAR

19 października tuż przed godz. 12.00 do łosickiej komendy powiatowej straży wpłynęło zgłoszenie o pożarze stacji transformatorowej w jednej z firm w miejscowości **Mszanna** (gm. **Olszanka**). Gdy strażacy dojechali na miejsce, okazało się, że pracownicy zdołali już ugasić pożar, używając gaśnic proszkowych. Straty poniesione w wyniku zdarzenia oszacowano na ok. 10 tys. zł. **(mc)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09
Centrum Finansowe
ul. Rynek 29,
wejście od podwórka,
tel. 83 357 35 70,
Epaka.pl, ul. 1 Maja 2, pn.-pt.
8.00-16.00, **tel. 504 221 153**

APTEKI

28 października
– 1 listopada - ul. Rynek 1,
tel. 83 359 03 73
2 listopada
– ul. Rynek 29, tel. 83 359 03 73
3 listopada
– ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17

O powiecie łosickim czytaj też na str. 5, 12, 13

Na profilu facebookowym umieściła zdjęcie kobiety, obserwującej wzburzone morze…

Została sama?

Skarga na uchwały, na podstawie których odwołano starostę Katarzynę Klimiuk, trafiła do sądu administracyjnego. Ale uchwały na razie obowiązują. Łosiccy radni powiatowi nie zgodzili się na ich wstrzymanie do czasu wydania wyroku (zabiegała o to była pani starosta). Teraz kolej na sędziów.

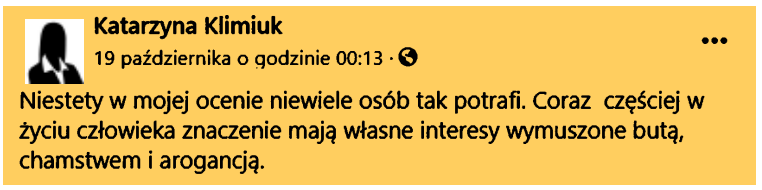

źródło: Facebook

Przypomnijmy: **Katarzyna Klimiuk** została odwołana, gdy cały ówczesny zarząd powiatu nie otrzymał wotum zaufania. Zdaniem byłej pani starosty, podejmując uchwały o nieudzieleniu wotum zaufania i o odwołaniu zarządu, rada naruszyła Konstytucję i przepisy o samorządzie. Katarzyna Klimiuk wystąpiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego o stwierdzenie ich nieważności.

Skargę tę należało skierować do sądu za pośrednictwem rady powiatu. I 14 października rada jednogłośnie zdecydowała o przekazaniu skargi.

Katarzyna Klimiuk wniosła jednocześnie o wstrzymanie wykonania zaskarżonych uchwał. Gdyby tak się stało, pełniłaby funkcję starosty do czasu sądowego rozstrzygnięcia sporu. Bo, jak zaznaczała w rozmowach z mediami, jeśli WSA przyznałby jej rację, dokumenty podpisane przez nowy zarząd (ze starostą Barbarą Michoń) byłyby nieważne – począwszy od umów o dofinansowania zewnętrzne, na pensjach pracowników skończywszy.

NIE BYŁO KONKRETÓW

Rada Powiatu odrzuciła wniosek o wstrzymanie uchwał. Można uznać, że to pewien komunikat dla sądu: Nie wycofujemy się z wcześniej podjętych decyzji.

- Żądanie Katarzyny Klimiuk nie zawierało żadnego uzasadnienia – mówi **Marek Gromadzki**, przewodniczący rady powiatu.

Decyzja nie zapadła jednomyślnie. Od głosu wstrzymały się Iwona Muder i Dorota Kozłowska. A Paweł Czmoch i wicestarosta Stefan Iwanowski nie brali udziału w sesji.

- Uzasadnienie o odmowie wstrzymania uchwał przygotował nowy prawnik starostwa **Leszek Czapski**, bo poprzedni złożył rezygnację w dniu odwołania Katarzyny Klimiuk – dodaje Marek Gromadzki.

W uzasadnieniu uchwały, powołującym się na orzecznictwo sądów administracyjnych, czytamy, że Katarzyna Klimiuk powinna odnieść się do konkretnych zdarzeń, które świadczyłby, że wstrzymanie uchwał jest uzasadnione. „Należy zauważyć, iż sam fakt wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na ww. uchwały nie uzasadnia wstrzymania ich wykonania. W szczególności należy mieć na uwadze, że ww. uchwały były przedmiotem analizy przez Wojewodę Mazowieckiego (…), który nie stwierdził ich nieważności".

Również Katarzyna Klimiuk podkreślała, że uchwały będzie analizował nadzór prawny wojewody. Sugerowała, że może on stwierdzić ich nieważność. Jednak tak się nie stało. Ale była pani starosta nie czekała na opinię wojewody, skargę do WSA napisała niecałe dwa tygodnie po tym, gdy została odwołana.

BEZ KOMENTARZA

Co Katarzyna Klimiuk myśli na temat decyzji radnych? Nie odbierała naszego telefonu, ale napisała nam SMS, że zostawia sprawę bez komentarza. Chyba jednak nie do końca… Bo na swoim publicznie dostępnym profilu facebookowym, kilka dni po ostatniej sesji, umieściła zdjęcie kobiety stojącej na brzegu klifu, obserwującej morskie spienione fale. Napis na zdjęciu brzmi: „Stań zawsze po właściwej stronie, nawet jeśli oznacza to, że będziesz stać sam". Nad fotografią była pani starosta umieściła dopisek: „Niestety w mojej ocenie niewiele osób tak potrafi. Coraz częściej w życiu człowieka znaczenie mają własne interesy wymuszone butą, chamstwem i arogancją."

Czy to mogłaby być aluzja do przewodniczącego rady powiatu Marka Gromadzkiego? Przypomnijmy, że gdy odwołano zarząd, była starosta mówiła: „ostatni czas to czas buty, arogancji i chamstwa przewodniczącego".

fot. MC

Marek Gromadzki: - Nie mam pani Klimiuk wśród znajomych na facebooku.

- Nie mam pani Klimiuk wśród znajomych na facebooku, więc nie wiem, co tam umieszcza i co pisze – komentuje, uśmiechając się Marek Gromadzki.

MILENA CELIŃSKA

Wiązanki w Olszance

Biblioteka w Olszance zorganizowała warsztaty florystyczne. Poprowadziła je **Anna Matyszczak**, pracownik siedleckiego oddziału Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

- Zbliża się 1 listopada. To dzień ważny dla wielu z nas, dzień, kiedy chcemy, by groby naszych bliskich wyglądały wyjątkowo. Dla wielu z nas coraz istotniejsze jest, jak będą wyglądały kwiaty, które tego dnia położymy na grobach. Właśnie dlatego zrodził się pomysł warsztatów – mówi **Małgorzata Chraniuk**, kierownik biblioteki w Olszance.

W zajęciach uczestniczyło kilka mieszkanek gminy. Kompozycje powstały ze sztucznych kwiatów.

- Przy dużej pomocy instruktorki, staraliśmy się wyczarować najpiękniejszą wiązankę. Przy okazji spotkania pani Ania zwróciła uwagę na gatunki kwiatów, które możemy wykorzystać w wieńcach oraz na ich kolorystykę – relacjonuje Małgorzata Chraniuk. I dodaje. - W naszej kulturze najczęściej wybieranymi barwami roślin do nagrobnych wiązanek są biele, odcienie kremowe i czerwienie. Ale warto zastanowić się nad innymi kolorami. Elegancko będą wyglądały zielenie, fiolety odcienie pastelowe. Ciekawym wyborem są kwiaty w kolorze lawendowym, który symbolizuje pamięć i jednocześnie przywiązanie do zmarłej osoby. Najlepiej wybrać maksymalnie dwie tonacje kolorystyczne, tak by grób zmarłego był udekorowany skromnie, ale jednocześnie nietuzinkowo. **(mc)**

fot. arch.

Łosice wysoko w rankingu „Wspólnoty"

Miasto i Gmina Łosice znalazło się na szóstym miejscu w rankingu wydawania pieniędzy unijnych przez miasta powiatowe (w latach 2014-2019.) Ranking wydatków (przeliczanych na mieszkańca) przygotowało pismo samorządu terytorialnego „Wspólnota".

Pamiątkowy dyplom **Mariusz Kucewicz** odebrał 8 października, podczas Samorządowego Forum Kapitału i Finansów w Katowicach.

- To nie pierwsza wysoka lokata naszego miasta w rankingu „Wspólnoty". W raporcie „Polityka podatkowa gmin 2013–2015", Łosice zajęły 7. miejsce spośród miast powiatowych pod względem średniej stawki podatków – mówi Mariusz Kucewicz.

Przypomnijmy, że Mariusz Kucewicz jest burmistrzem od jesieni 2014 r. Jego poprzednikiem był Janusz Kobyliński. **(mc)**

Niewielkie remonty – a cieszą

Blisko 130 tys. zł wydano na inwestycje w sołectwach miasta i gminy Łosice. Samorząd zdobył na te prace 50 tys. zł, resztę dołożył z budżetu.

Dofinansowanie pochodziło z Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw.

- Udało się zrealizować kilka zadań, zgłoszonych przez mieszkańców pięciu sołectw. Nie są to duże przedsięwzięcia, ale ich realizacja na pewno wpłynie na integrację mieszkańców – mówi **Mariusz Kucewicz**, burmistrz Łosic.

W Zakrzu, przy świetlicy wiejskiej, została zbudowana wiata, pod którą znajdują się stoły i ławki (całkowity koszt 30 736,82 zł). W Meszkach wyremontowano dach świetlicy wiejskiej (koszt - 20 736 zł). Kompleks sportowo-rekreacyjny w Biernatach Średnich wzbogacił się o: piłkochwyty, osłony w altanie oraz traktorek –kosiarkę do koszenia boiska (w sumie wydano 19 971,15 zł). Natomiast w Dzięciołach kupiono wyposażenie do świetlicy i zamontowano dodatkowe drzwi oraz okna (łączny koszt 23 903,87 zł). W Świniarowie rozpoczął się pierwszy etap budowy świetlicy – wykonanie fundamentów. Wydano na to 30 923,17 zł.

- Na każde zadanie zdobyliśmy po 10 tys. zł, resztę sfinansowaliśmy sami - zaznacza burmistrz Mariusz Kucewicz. **(mc)**

R E K L A M A

MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW ZAKRZE 111 (k. Łosic) tel. 660 770 570, 796 970 681

Wirus w szkole

Krzysztof Okliński, przewodniczący rady miasta, a także dyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. Aleksandra Świętochowskiego, zaraził się koronawirusem.

— Poza typowo grypowymi objawami jak podwyższona temperatura, bóle mięśniowe i tzw. łamanie w kościach straciłem węch i smak — mówi **Krzysztof Okliński**. — Duszności ani innych poważniejszych dolegliwości nie mam, więc po pozytywnym wyniku testu wobec mnie i mojej rodziny została zarządzona kwarantanna.

Pierwsze niepokojące objawy zauważył u siebie w piątek. Od razu zgłosił to służbom sanitarnym, a lekarz polecił wykonać test. W poniedziałek było wiadomo, że do pracy w szkole nie pójdzie.

W łukowskim Zespole Szkół nr 3 uczy się 558 uczniów w kilku typach szkół ponadpodstawowych. Dyrektor ma z niektórymi zajęcia. Dwie klasy skierowano na kwarantannę. W tym samym czasie zapadły ministerialne decyzje o prowadzeniu nauki zdalnej we wszystkich szkołach średnich w kraju. Placówką pod nieobecność dyrektora Krzysztofa Oklińskiego kieruje jego zastępczyni, **Katarzyna Celińska**. Dowiedzieliśmy się, że żaden uczeń przebywający na kwarantannie nie miał objawów choroby do końca ubiegłego tygodnia.

— Staram się nie dawać koronawirusowi i w miarę potrzeby pracuję zdalnie. Brałem udział zdalnie w posiedzeniu rady pedagogicznej — dodaje dyrektor Okliński. — A gdzie mogłem się zarazić? To jest nie do ustalenia. Mogłem złapać wirusa ja w szkole albo w urzędzie miasta, mógł przynieść go do domu ze swojej szkoły syn, ewentualnie żona, która jest pielęgniarką. Nie ma większego sensu takie dociekanie, bo i tak nic nie da. Ważne jest, by starać się ze wszech miar chronić przed coraz bardziej rozprzestrzeniającym się wirusem. Przecież nie każdy przechodzi chorobę lekko.

Życzymy przewodniczącemu Rady Miasta Łukowa szybkiego powrotu do zdrowia! **(PGL)**

fot. PGL

Krzysztof Okliński, szef łukowskiej rady miasta i dyrektor „Świętochowskiego"

Właściciele fermy drobiu z Łazów wyróżnieni w wojewódzkim konkursie

Rolnik z Lubelskiego 2020

Lubelski Urząd Marszałkowski ogłosił listę laureatów wojewódzkiego konkursu „Rolnik z Lubelskiego 2020". Wśród wyróżnionych znaleźli się **Joanna** i **Andrzej Kopyściowie** z Łazów w gminie Łuków, którzy prowadzą fermę drobiarską.

Joanna i Andrzej Kopyściowie fot. arch. UG Łuków

Działalnością, za którą otrzymali wyróżnienie w kategorii „Produkcja zwierzęca", małżeństwo Kopyściów zajmuje się od 1994 r. Obecnie ich gospodarstwo składa się z 16 hektarów ziemi (w tym są też grunty orne przeznaczone pod uprawę roślin na paszę) i 3 kurników. W ciągu roku hodują w nich 120 tysięcy sztuk kur niosek, 4 tysiące indyków, 10 tysięcy kaczek, 3 tysiące gęsi, 3 tysiące kur niosek w stadzie reprodukcyjnym oraz 10 tysięcy niosek znoszących jaja na wolnym wybiegu.

Poza działalnością rolniczą, w której na co dzień widać innowacyjność i dbałość o środowisko naturalne, właściciele fermy udzielają się społecznie. Pan Andrzej Kopyść jest prezesem jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Łazach. W straży też udziela się społecznie pani Joanna.

Konkurs „Rolnik z Lubelskiego 2020" promował osiągnięcia techniczne i gospodarcze rolników i hodowców z Lubelszczyzny. Doceniano tych, którzy stosują tzw. dobre praktyki rolnicze. Do tegorocznej edycji zgłosiły się 53 gospodarstwa, z których 52 to przedsiębiorstwa rodzinne.

Małżeństwo Kopyściów nie pierwszy raz startowało w podobnym współzawodnictwie. Otrzymane wyróżnienie (pamiątkowy grawerton) dołączyli do tych otrzymanych wcześniej. **(pgl)**

Unia dla maluchów z gminy Łuków

Powstanie nowy plac zabaw

Przy Gminnym Żłobku „Maluch" przy ul. Świderskiej w Łukowie jeszcze w listopadzie zostanie oddany do użytku nowy plac zabaw. Gmina Łuków pozyskała na niego większość pieniędzy z funduszy europejskich.

Na placu zabaw pojawią się: karuzela, huśtawki, bujaki i piaskownica. Koszt tych atrakcji wyniesie 86 tys. zł. Samorząd przeznacza 8,6 tys. zł, a 77,4 tys. zł (90 proc.) pokryje dotacja z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. Urządzenia i piaskownica zostaną wykonane do 20 listopada. **(pgl)**

Na łukowskim „Delfinku" wszystko inaczej

Kryta pływalnia w czerwonej strefie

Zmieniające się wytyczne rządowe, dotyczące zachowywania się w czerwonej strefie epidemicznej pandemii SARS-CoV-2, wywołały zamieszanie na łukowskiej Krytej Pływalni „Delfinek". Prowadzący ją łukowski Ośrodek Sportu i Rekreacji najpierw przekazał komunikat o całkowitym zamknięciu basenu, by za kilka dni zmienić tę decyzję i pływalnię jednak otworzyć.

Działalność „Delfinka" będzie jednak dość znacznie ograniczona. Dyrektor OSiR **Marek Żurawski** informuje, że z „Delfinka" będą mogli korzystać uczniowie łukowskich szkół oraz że będą się na nim odbywały lekcje nauki pływania. Ale nie ma możliwości wejścia indywidualnego.

Zmieniły się również godziny otwarcia pływalni. W poniedziałki będzie ona otwarta od 10.30 do 18.30. We wtorki i środy od 9.30 do 18.30, w czwartki od 8.30 do 18.30, w piątki otworzą ją pół godziny wcześniej, a w soboty i niedziele niektórzy będą mogli z basenu korzystać od 10.00 do 13.30.

Ze szczegółowym grafikiem wejść na krytą pływalnię można zapoznać się na stronie internetowej osir.lukow.pl. **(pgl)**

61-latek z gminy Trzebieszów nieźle narozrabiał na drodze w Karwaczu.

W sobotnią noc

Przyjęło się, że gdy mowa o przestępstwach i wykroczeniach drogowych, to na myśl przychodzi nam krnąbrna młodzież. Tymczasem na Karwaczu koło Łukowa solidnie narozrabiał dojrzały 61-latek, mieszkaniec gm. Trzebieszów.

Zderzył się on swym autem z suzuki, po czym uciekł z miejsca zdarzenia.

Właściciel suzuki powiadomił policję. Wkrótce sprawcę kolizji zatrzymali kilka kilometrów od miejsca zderzenia dwaj 20-letni mężczyźni. Uniemożliwili mu dalszą jazdę i także wezwali policyjny patrol. Policjanci zorientowali się, że sprawy zgłoszone jedna po drugiej są ze sobą powiązane. Ustalono, że zatrzymany 61-latek ma w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu. Na jego aucie było widać świeże ślady po zderzeniu.

Kierowca suzuki, 59-letni mieszkaniec gm. Trzebieszów, był pewien, że to właśnie renault 61-latka zderzył się z jego samochodem na Karwaczu, po czym odjechał wężykiem. Kierowcy suzuki na szczęście nie stało się nic złego.

— Dodatkowo podczas policyjnej kontroli okazało się, że 61-latek nie miał przy sobie prawa jazdy - podaje asp. szt. **Marcin Józwik** z łukowskiej KPP. — Jego renault zostało odholowane na parking strzeżony. Kierowcę przewieziono do wytrzeźwienia do policyjnego aresztu. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, spowodowanie kolizji i brak dokumentu prawa jazdy grożą mu: wysoka grzywna, co najmniej 3-letni zakaz kierowania pojazdami, a nawet do 2 lat pozbawienia wolności. **(PGL)**

R E K L A M A

DOM ZAPALIŁ SIĘ OD KOMINA

25 października zauważono ogień na poddaszu jednorodzinnego domu drewnianego w **Okrzei** (**gm. Krzywda**). W akcji gaśniczej wzięły udział 2 zastępy z łukowskiej JRG oraz 4 z jednostki OSP w Okrzei, Woli Okrzejskiej, Krzywdzie i Fiukówce. Gdy pierwszy zastęp strażacki dojechał na miejsce pożaru, okazało się, że ogniem jest już objęty dach i całe poddasze. Domownikom udało się bezpiecznie wyjść. Strażacy zabezpieczali sąsiednie budynki przed możliwością rozprzestrzenienia się pożaru. Ogień strawił drewnianą konstrukcję domu i jego wyposażenie. Mieszkający w nim ponieśli straty, sięgające ponad 100 tys. zł. Budynek nadaje się do rozbiórki. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną pożaru była niesprawna instalacja kominowa na poddaszu.

TRAGEDIA NA DRODZE W KOPINIE

Tego samego dnia rano doszło do tragicznego wypadku we wsi **Kopina** (**gm. Stanin**). 54-letni pieszy został potrącony przez samochód osobowy audi, którym kierowała 21-letnia mieszkanka gminy Stanin. Mężczyzna wtargnął na jezdnię zza stojącego samochodu marki MAN. Nie sprawdził, czy nie nadjeżdża jakiś pojazd i wszedł wprost pod koła audi. Kierująca kobieta nie miała możliwości wyhamować. Karetka pogotowia zabrała pieszego do szpitala, ale nie udało się go uratować.

SPŁONĘŁO ALFA ROMEO

26 października wybuchł pożar w **Rolach (gm. Łuków)**. Płonął drewniany garaż. Dyżurny oficer KP PSP skierował do akcji gaśniczej 3 zastępy: 1 z łukowskiej JRG i 2 z jednostek OSP w Gręzówce oraz w Gołaszynie. Ogień ogarnął już cały garaż. Nie było możliwości wyniesienia z niego znajdujących się tam sprzętów oraz wyprowadzenia samochodu alfa romeo. Straty poniesione przez właściciela garażu sięgają 60 tys. zł, nie licząc spalonego auta. Policja ustala przyczyny pożaru. **(PGL)**

Rozśpiewane dziewczyny

Mijający rok był bardzo udany dla wokalistek z Łukowskiego Ośrodka Kultury, szczególnie dla **Anastazji Klimiuk** i **Zuzanny Bochman**. Obie brały udział w kilku konkursach śpiewaczych online, często zdobywając główne nagrody. Nie miały równych sobie w „World Art Games" i w „The song". Zakwalifikowały się do Ogólnopolskiego Festiwalu Laureatów Festiwali „Laur 2020" w Bydgoszczy. Anastazja wyśpiewała srebrne, a Zuzanna brązowe trofeum. Ta druga otrzymała też wyróżnienie na XII Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki „Kwietnik" w Kutnie. Ukoronowaniem sukcesów Anastazji było drugie miejsce na „World Arts 2020" w Pradze i wyróżnienie pierwszego stopnia na międzynarodowym konkursie „Digi - Talenty Lato 2020". **(MB)**

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 4, 10, 11

KRONIKA POLICYJNA

PECHOWI ROWERZYŚCI

Na **ul. Warszawskie Przedmieście** w **Mińsku Mazowieckim** kierowca hondy, skręcając z ulicy podporządkowanej, zderzył się z rowerzystą, który z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Tego samego dnia w Zalesiu (gm. Stanisławów), jadąca rowerem nastolatka została potrącona przez nieustalony pojazd. Dziewczyna doznała ogólnych obrażeń i trafiła do szpitala w celu dalszych badań. Trwa ustalanie okoliczności tego zdarzenia.

POTRĄCENIE PIESZEJ

W **Mińsku Mazowieckim** na **ul. Warszawskiej** doszło do potrącenia pieszej przez kierowcę opla. Ze wstępnych ustaleń wynika, że nie zatrzymał się on przed przejściem dla pieszych, aby udzielić pierwszeństwa. Kobieta z urazem nogi trafiła do szpitala.

ODPOWIE ZA POSIADANIE MARIHUANY

Policjanci mińskiej komendy zatrzymali przed kilkoma dniami na ul. Grochowskiej w Mińsku Mazowieckim mieszkańca miasta, u którego podczas kontroli znaleźli w kieszeni bluzy plastikowe pudełko, a w nim marihuanę. Mężczyzna odpowie za nielegalne posiadanie narkotyków.

NIETRZEŹWY I NA ZAKAZIE

Policjanci mińskiej komendy zatrzymali do kontroli na **ul. Siennickiej** kierowcę renaulta. Mężczyzna miał ponad 2,5 promila alkoholu we krwi. Ponadto policjanci ustalili, że ma on sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów wydany przez miński sąd. Teraz mieszkaniec Mińska Mazowieckiego odpowie za niestosowanie się do wyroku sądu i jazdę w stanie nietrzeźwości. Może mu grozić nawet do 5 lat pozbawienia wolności. **(T.MARK)**

APTEKI

28 października
– Warszawska 180
29 października
– Rudzkiego 9
30 października
– Piłsudskiego 32
31 października – Widok 2/4
1 listopada – Cicha 12/55
2 listopada – Kościuszki 14/U-2
3 listopada
– 11 Listopada 5
4 listopada – Stary Rynek 5
5 listopada – Warszawska 180

BIURO OGŁOSZEŃ

„CAR-POL", ul. Konstytucji 3 Maja 2, tel. 25 758 72 41
Mrozy - Kiosk „MROZER", ul. Armii Krajowej 6

O powiecie mińskim czytaj też na str. 1, 3, 7, 12, 14

Najlepiej, gdyby nigdy nie było spadków ciśnienia wody. Czy to możliwe? Nie.

Awarie były, są i będą

fot. Aga Król

Z kranów znowu popłynęła woda w różnych odcieniach brązu. A tego mieszkańcy Mrozów nie lubią.

W ostatnim czasie mieszkańcy gmin Mrozy, Cegłów i części gminy Latowicz (korzystają z tej samej, zarządzanej przez Mrozy, stacji uzdatniania wody) mieli mniej więcej godzinną przerwę w dostarczaniu wody z sieci wodociągowej. Przyczyną była awaria zasilania stacji w energię elektryczną. Pomimo krótkiej przerwy w sieci spadło ciśnienie, co spowodowało cofnięcie się zastoisk wody z tlenkiem żelaza o rudym zabarwieniu. I z kranów popłynęła woda w różnych odcieniach brązu.

KIEDY OSTATNIO PŁUKAŁ PAN INSTALACJĘ?

Podobne sytuacje zdarzają się co najmniej raz w roku, wywołując emocjonalną dyskusję. Mieszkańcy zastanawiają się, czy woda dostarczana do gospodarstw domowych nadaje się do picia. Są też tacy, którzy mówią: „To nie pierwszy raz" i chcą wyciągnięcia konsekwencji wobec Zakładu Gospodarki Komunalnej oraz jego dyrektora **Stanisława Konopki**. W jego obronie staje burmistrz.

- Często tak jest, że jeśli pojawiają się jakieś problemy czy niedogodności, to szukamy winy w innych - tłumaczy **Dariusz Jaszczuk**. - A to często wina samych mieszkańców, a nie ZGK.

Burmistrz zadaje pytania niezadowolonym.

- Kiedy ostatnio płukał pan instalację wewnętrzną w swoim domu? To obowiązek pana, a nie ZGK.

Co się dzieje z zastoiskami tlenku żelaza w instalacjach domowych w przypadku spadku ciśnienia wody? Gdzie spływają? Kto w tej sytuacji zanieczyszcza sieć? Burmistrz postanowił wytłumaczyć to mieszkańcom. Bo jeśli stawia się jakiekolwiek zarzuty, to trzeba wiedzieć, o czym się mówi.

- Żółty czy brązowy kolor wody jest wynikiem osadzania się tlenku żelaza w instalacjach wodociągowych, szczególnie tych nieużywanych lub mało używanych. Celowo użyłem określenia „instalacje", ponieważ największe zastoiska osadu tworzą się nie w sieciach zbiorczych, którymi zarządza ZGK, ale w nieużywanych przyłączach wodociągowych i instalacjach wewnętrznych budynków, którymi zarządzają właściciele posesji - wyjaśnia Dariusz Jaszczuk.

I sam daje dobry przykład: - Ja staram się pamiętać, aby co pół roku w swoim domu zakręcić zawór główny przy liczniku i spuścić wodę z instalacji w najniższym punkcie. Następnie odkręcam zawór i płuczę instalację wewnętrzną, tracąc przy tym około 50 l wody, która kosztuje 10 groszy.

TWARDOŚĆ I ZAWARTOŚĆ

Stację Uzdatniania Wody, z której zasilany jest wodociąg gminny, kontroluje na bieżąco Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Mińsku Mazowieckim. Dodatkowo dwa razy w roku odbywają się kompleksowe kontrole z pełnym zakresem badań składu i przydatności wody. Ostatnie wyniki są jak najbardziej prawidłowe. Mimo to jeden z mieszkańców chciałby wiedzieć więcej.

- Wiadomo, że ujęcie spełnia wszystkie standardy, jeśli chodzi o jakość wody, ale nie mamy wglądu w pełną fizyko-chemię - zwraca uwagę. I pyta: - Jaka jest twardość i zawartość żelaza, manganu oraz jonów amonowych (azotanów)? Jeśli woda ma bardzo dużą zawartość żelaza, może dałoby się przy pomocy środków unijnych zmodernizować system uzdatniania wody?

Zdaniem burmistrza, woda w ujęciu ma bardzo dobrą jakość i nie wymaga uzdatniania.

- W dwóch z pięciu studni mamy podwyższony poziom żelaza, ale znacznie poniżej dopuszczalnych norm, bo jest 102 mkg/l (dopuszczalne 200 mkg/l) - odpowiada burmistrz, przypominając jeszcze, że stacja posiada odżelaziacze.

ŻÓŁTA, ALE BEZPIECZNA

Co zatem zrobić, aby w razie kolejnych problemów technicznych z kranów gospodarstw domowych nie spływała woda w różnych odcieniach brązu?

- Najlepiej, gdyby nigdy nie było spadków ciśnienia wody. Czy to możliwe? Nie, bo awarie były, są i będą. Możemy je maksymalnie ograniczać, ale nie całkowicie wyeliminować - mówi **Dariusz Jaszczuk**.

Jednym z pomysłów, które Zakład Gospodarki Komunalnej bierze pod uwagę, jest płukanie sieci raz na pół roku z planową przerwą dostawy wody do odbiorców (jeden dzień). Innym rozwiązaniem może być chemiczne uzdatnianie. Woda będzie czysta, ale czy zdrowa?

A może trzeba będzie wprowadzić obowiązek czyszczenia przez odbiorców wody instalacji wewnętrznych i nieeksploatowanych przyłączy? Tego burmistrz też nie wyklucza, bo to przecież główna przyczyna problemów. Najważniejsza wiadomość jest jednak taka, że pomimo zmiany barwy woda jest bezpieczna dla mieszkańców.

TOMASZ MARKIEWICZ

Czy Krzysztof Kalinowski powróci do zdrowia tak szybko jak Donald Trump?

Jak się zakaziłem? Nie ma pojęcia!

- Nie wolno pomijać objawów, związanych z bólem gardła czy głowy. Ja nie miałem duszności, nie straciłem smaku, a jednak jestem chory - przestrzega **Krzysztof Kalinowski**, wójt gminy Dębe Wielkie.

Prawie codziennie dowiadujemy się, że kolejna znana nam osoba trafia na kwarantannę lub ma koronawirusa. Wójt gminy Jakubów **Hanna Wocial** miała kwarantannę we wrześniu. Jak nam powiedziała, nie mogła w tym czasie wychodzić poza przydomowe podwórko. Zajmowała się więc wszystkim, na co do tej pory nie miała w domu czasu. Na ostatniej sesji rady gminy była już obecna w pełni zdrowia i sił.

NIE WOLNO POMIJAĆ OBJAWÓW

Mniej szczęścia miał **Krzysztof Kalinowski**, wójt gminy Dębe Wielkie, który o tym, że ma koronawirusa, dowiedział się kilkanaście dni temu.

Na początku miał objawy zwykłego przeziębienia: gorączka, kaszel, ból gardła, dreszcze i lekka utrata powonienia. Tego dnia został w domu i skontaktował się z lekarzem POZ. W trakcie e-porady lekarz skierowała go na badanie w kierunku obecności koronawirusa. Następnego dnia w mińskim szpitalu został pobrany wymaz. Wynik niestety okazał się dodatni. „Na pochwałę zasługuje fakt, że po telefonicznym umówieniu terminu pobrania nie napotkałem żadnej kolejki. Wszystko szybko i sprawnie" - chwalił placówkę wójt.

W jaki sposób się zakaził? Nie ma pojęcia. Przestrzegał zasad: nosił maseczki, dezynfekował ręce, zachowywał dystans. Być może gdzieś popełnił błąd.

„Od dzisiaj widzę wyraźną poprawę w moim stanie zdrowia. Gorączka i ból gardła praktycznie ustąpiły. Pozostał kaszel, który jednak nie jest już bardzo uciążliwy. Mam nadzieję, że będzie coraz lepiej" - poinformował niedawno na Facebooku. I dodał: „Na koniec przestroga, że nie wolno pomijać objawów, związanych z bólem gardła czy głowy. Ja nie miałem najczęstszych objawów, jak brak smaku czy duszności, a jednak jestem chory. Mam tylko nadzieję, że nikt przez mnie nie utraci zdrowia".

WZMOŻONE BEZPIECZEŃSTWO

Dzięki wdrożonym w Urzędzie Gminy Dębe Wielkie środkom bezpieczeństwa na kwarantannę trafiła tylko jedna pracownica. Urząd pracuje normalnie. W budynku oprócz obowiązku zasłaniania ust i nosa przez interesantów jest też wprowadzony obowiązek noszenia w częściach wspólnych maseczek lub przyłbic przez wszystkich pracowników.

„Mój przypadek pokazał, jak ważne było wprowadzenie tego obowiązku" - napisał wójt na portalu społecznościowym. Pod postem posypały się komentarze. „Dziękuję za przestrogę dla tych, którzy uważają, że ich to nie dotyczy, cytując: znasz kogoś, kto na to zachorował?" - pisał jeden z internautów. „Jest Pan najlepszym przykładem na to, że maseczki i przyłbice nie działają, nie chronią przed wirusem" - komentował inny.

Czy wójt Kalinowski powróci do zdrowia tak szybko jak Donald Trump? Bardzo mu tego życzymy. Poinformował, że będzie ze swoimi bliskimi na kwarantannie do 17 października. Dzwoniliśmy do urzędu gminy 22 października. Wicewójt **Tomasz Gójski** poinformował nas, że wójta jeszcze nie ma. Być może wróci około 28 października, ale to nie jest pewne.

TOMASZ MARKIEWICZ

Czy to atak terrorystyczny?

Czy mam się czegoś bać? - dopytywał radny na sesji gminy Dębe Wielkie. A wszystko to po ewakuacji pracowników urzędu gminy, banku, poczty, uczniów i przedszkolaków.

– Co tam się działo? – dopytywał radny. - Podobno uczniowie szkoły w Dębem Wielkim zostali ewakuowani i poinformowani o ataku terrorystycznym. Ja chciałbym się tylko dowiedzieć, czy mam się czego bać?

- Jakiś haker wysyła informacje o podłożeniu bomby, głównie do placówek oświatowych - uspokajał inny radny. - Nie można ich lekceważyć tak do końca. Wczoraj zdarzyło się to w przedszkolu i urzędzie gminy, a dzisiaj w szkole podstawowej w Dębem. Podejrzewam, że jutro może wysłać taką wiadomość do szkoły w: Górkach, Rudzie lub Cygance. Po prostu takie hobby ma człowiek…

- Do Górek niech nie przyjeżdża, bo tam nic nie ma - skonstatowała inna radna, być może myląc hakera z Rurabomberem.

Rzeczywiście jednego dnia haker poinformował o podłożeniu bomby w przedszkolu, a drugiego w szkole. Fałszywe alarmy wywołał w całej Polsce, ale w Dębem doszło do szczególnego zamieszania. Przedszkole ma bowiem dwie siedziby – w urzędzie gminy i w oddzielnym budynku obok. Trzeba było ewakuować dzieci z obu. Dodatkowo w urzędzie mieszczą się bank i poczta, których pracownicy również musieli w pośpiechu opuszczać swoje pomieszczenia.

- Decyzja o ewakuacji musiała być podjęta natychmiast. Dzieci nie miały nawet możliwości udania się do szatni. Wybiegły na dwór bez ubrania, a było zimno - relacjonuje zastępca wójta Tomasz Gójski. - CBŚP stwierdziło, że groźby o podłożeniu ładunków wybuchowym są mało prawdopodobne, ale nie zapewniło w 100 procentach, że niemożliwe. Dlatego trudno było nam w tamtej chwili wziąć odpowiedzialność za to, co ewentualnie mogłoby się wydarzyć. Nie chcieliśmy narażać życia dzieci i dorosłych mieszkańców. Dzisiaj jesteśmy mądrzejsi o nowe doświadczenia. I wiemy, że jeśli groźba się powtórzy i zostanie wysłana z podobnej domeny, mamy natychmiast zawiadomić policję.

TOMASZ MARKIEWICZ

Panie z Mokobód znowu pokazały klasę! Poświęcają własny czas, by pomagać innym kobietom.

Będziemy szyć do końca świata!

Żwawe Babki z Mokobód uszyły 400 specjalnych poduszek dla kobiet po mastektomii i 200 torebek drenażowych. Pracowały przez wiele dni, za darmo i wyłącznie z potrzeby serca. Brawo!

Żwawe Babki zdobyły 1850 zł dofinansowania na swoją akcję z Radomskiego Centrum Przedsiębiorczości. Miały uszyć 150 poduszek i kilkadziesiąt woreczków drenażowych. Uznały jednak, że to za mało.

– Udało nam się znaleźć ludzi, którzy wsparli nas drobnymi kwotami i materiałami potrzebnymi do uszycia poduszek – mówi koordynatorka akcji **Barbara Soszyńska**. – My tego projektu nie kończymy, jeśli dostaniemy kolejne materiały, będziemy szyć dalej.

O tym, jak ważne są te poduszki, dowiedziałyśmy się od kobiet, które przeszły mastektomię i muszą korzystać z nich do końca życia. Poduszki są specjalnie wyprofilowane i mają odpowiednią wagę, odciążając staw barkowy i chroniąc szew pooperacyjny.

Panie z Mokobód przychodziły do GOK niemal codziennie, poświęcały popołudnia i wieczory. Pracowały zespołowo: jedne wycinały odpowiedni kształt poduszek, inne napełniały je kulką silikonową, kolejne zszywały. – Pośpiewać i potańczyć też nam się zdarzyło – śmieje się pani Hela.

Pracę Żwawych Babek docenili radni gminy Mokobody, którzy ze swoich diet kupili im nową maszynę do szycia.

– Bardzo nam to pomoże w dalszej pracy – mówi liderka Żwawych Babek **Helena Bednarczyk**. – Do tej pory szyłyśmy na swoich maszynach. Cały czas jesteśmy gotowe szyć dalej.

Żwawe Babki będą szyć dalej! Potrzeba im tylko materiałów. fot. Aga Król

Jeśli ktoś ma w domu niepotrzebne kawałki bawełny, to bardzo prosimy o dostarczenie ich do GOK w Mokobodach. Nie zmarnujemy ani kawałeczka!

Za pracę pań podziękowała im również wójt gminy Mokobody **Iwona Księżopolska**. – Bardzo doceniamy fakt, że wszystko to robicie bezinteresownie.

Poduszki i woreczki zostały przekazane siedleckiemu stowarzyszeniu RakOut, które pomaga kobietom chorującym na raka piersi, jak również Narodowemu Instytutowi Onkologii w Warszawie. **(m)**

W gminie Korczew

Program czyste powietrze

Gmina Korczew ma ambicje stania się gminą ekologiczną, co idzie w parze z faktem, że stawia ona także na turystykę. Jednym z największych wyzwań jest ochrona powietrza. Bo w okresie grzewczym nawet najmniejsze miejscowości są zadymione przez domowe paleniska.

- Właśnie dlatego przygotowujemy strategię czystego powietrza - mówi wójt gminy Korczew, **Sławomir Wasilczuk**. - Najpierw zbieramy dane, aby potem łatwiej móc się ubiegać o fundusze pomocowe na montaż solarów, urządzeń fotowoltaicznych, pomp ciepła oraz wymianę „kopciuchów" na nowoczesne piece grzewcze. Chodzi o to, aby zrobić analizę stanu potrzeb na terenie całej gminy.

fot. Aga Król

Gmina przeprowadziła już wśród mieszkańców ankietę w sprawie ich ewentualnego uczestnictwa w programie oraz posiadanych przez nich pieców centralnego ogrzewania. Teraz będą one przeanalizowane przez specjalistyczną firmę, która określi, na co zwrócić uwagę i o jakie wsparcie gmina powinna się ubiegać, aby poprawić stan powietrza. Poza tym dysponowanie określonym programem znacznie ułatwi pozyskiwanie dotacji.

- Już w tej chwili, dzięki wspólnemu programowi z gminą Jabłonna Lacka, realizowanemu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, będziemy dofinansowywać wymianę starych pieców centralnego ogrzewania w indywidualnych gospodarstwach rolnych - dodaje wójt. - Konkretne prace rozpoczną się na wiosnę przyszłego roku. W naszej gminie wymienionych zostanie 80 pieców, a w Jabłonnej Lackiej 30. Na razie nie ustaliliśmy, jaki będzie udział finansowy samych mieszkańców. Będzie to wiadomo po rozstrzygnięciu przetargu**. (Z.J.)**

W Bartkowie Nowym powstanie stacja meteorologiczna.

Będzie łatwiej o odszkodowanie

Gmina Korczew leży w tym rejonie Mazowsza, gdzie nie ma żadnej stacji meteorologicznej, która byłaby połączona z instytutem w Puławach, monitorującym suszę. Ma to swoje negatywne konsekwencje - przede wszystkim finansowe - dla rolnictwa.

Sławomir Wasilczuk

Urząd Marszałkowski wystąpił z inicjatywą wybudowania na Mazowszu kilku stacji meteo. Gmina Korczew natychmiast skorzystała z tej okazji i wystąpiła z wnioskiem o utworzenie stacji na swoim terenie.

- Sprawę potraktowano poważnie i profesjonalnie, bowiem wkrótce przyjechała do nas komisja weryfikacyjna - mówi wójt **Sławomir Wasilczuk**. - Był wśród niej przedstawiciel instytutu w Puławach, który sprawdzał, czy zaoferowane przez nas działki spełniają rygorystyczne normy.

Gmina zaproponowała aż trzy lokalizacje stacji meteo, wszystkie na gruntach należących do samorządu. Zakwalifikowano jedną. Musiała ona leżeć w odpowiedniej odległości od budowli, drzew, a nawet krzewów.

- Stacja znajdzie się przy szkole w Bartkowie Nowym - informuje wójt. - Mamy tam duży plac na tyłach budynku. Już trwają prace projektowe, dotyczące budowy stacji meteo, która ma powstać jeszcze do końca roku. Będzie to obiekt bezobsługowy, zasilany ogniwami fotowoltaicznymi.

Urząd Marszałkowski sfinansuje 80 procent kosztów inwestycji, które są szacowane na około 50 tysięcy złotych. Resztę pokryje samorząd. Będzie mu się to opłacało.

- Nasza gmina będzie miała pierwszeństwo w dostępie do danych meteorologicznych - wyjaśnia wójt. - Będą one dotyczyły także wielkości opadów. To zaś stanowi podstawę do ubiegania się o rekompensaty suszowe, co może mieć konkretny wymiar finansowy dla rolników z gminy Korczew.

Jak się dowiedzieliśmy, podgląd do danych ze stacji będzie się znajdował w gabinecie wójta. **(Z.J.)**

Zapobiegaj bezdomności zwierząt

Zgodnie z przyjętym w gminie Wiśniew programem opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganiu ich bezdomności, gmina dofinansowuje w 50 procentach kosztów sterylizacje suczek.

Aby uzyskać wsparcie, wystarczy złożyć w UG wniosek oraz przedstawić kserokopię dowodu szczepienia psa lub jego zaczipowania. Koszty sterylizacji obejmują nie tylko sam zabieg, ale także leki po jego wykonaniu (antybiotyki) oraz zdjęcie szwów. Nie obejmują natomiast środków opatrunkowych czy ewentualnej hospitalizacji. Można się ubiegać o dofinansowanie kosztów sterylizacji nie więcej niż 2 psów.

Sterylizacja jest jedną z najskuteczniejszych metod zapobiegania bezdomności zwierząt. Pomimo tego mieszkańcy gminy nie korzystają z niej zbyt często.

- Umowę na sterylizację mamy podpisaną z jednym z weterynarzy w Siedlcach, ale ustalony limit zabiegów, czyli 40, jest jeszcze daleki do wyczerpania - mówi wójt gminy Wiśniew **Krzysztof Kryszczuk**. - Zachęcam więc mieszkańców, aby skorzystali z tej możliwości. To znacznie tańsze niż późniejsza opieka nad bezdomnymi zwierzętami. A przy tym jest to znacznie bardziej humanitarne.

Gmina ma oczywiście podpisaną umowę na odławianie bezpańskich zwierząt ze schroniskiem w Sobolewie, ale z jego usług korzysta bardzo rzadko, zresztą z pożytkiem dla zwierząt i gminnej kasy.

- Zamiast przekazywać zwierzęta do schroniska, szukamy dla nich nowych właścicieli - mówi wójt. - Robimy to we współpracy ze "Zwierzolubami", którzy swoimi kanałami docierają do osób, chcących adoptować zwierzęta. Jakiś czas temu w ten sposób udało się znaleźć dom aż dla kilku szczeniaków. **(Z.J.)**

KRONIKA POLICYJNA

KRADZIEŻ

Między 17 a 23 października w **Siedlcach** nieznany sprawca włamał się do stacji transformatorowej PGE Dystrybucja, z której ukradł: radio sterowania stacją transformatorową, dwa akumulatory oraz przewody uziemiające. Nie doszło do zakłócenia działania sieci energetycznej.

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM

24 października w **Siedlcach** nieznany sprawca dokonał kradzieży z włamaniem do dwóch skrzynek systemu przeciwpożarowego, z których ukradł trzy akumulatory żelowe o łącznej wartości 600 zł na szkodę administracji budynku.

PRZYWŁASZCZENIE

23 października w **Siedlcach** nieznana osoba zabrała pozostawioną na wózku na zakupy przy jednym z supermarketów torebkę 67-letniej kobiety. W torebce były dokumenty: prawo jazdy, dowód osobisty, dowód rejestracyjny pojazdu, gotówka oraz telefon komórkowy. Straty to kwota ponad 300 zł.

NARKOTYKI

23 października siedleccy policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca Siedlec, który miał przy sobie grudkę substancji, zawierającą THC. Mężczyznę zatrzymano do wyjaśnienia.

Policjanci zatrzymali też 21-letniego mieszkańca Siedlec, który miał marihuanę oraz 26-letniego obywatela Ukrainy, mieszkańca Siedlec, przy którym również znaleziono marihuanę.

USZKODZENIA SAMOCHODÓW

W nocy z 22 na 23 października w **Siedlcach** na osiedlowym parkingu nieustalony sprawca umyślnie zarysował karoserię samochodu na pokrywie silnika, dachu, przednich lewych oraz tylnych lewych drzwiach samochodu marki Audi. Straty to 2000 zł.

23 października w Siedlcach nieustalony sprawca umyślnie wgniótł karoserię samochodu na pokrywie silnika oraz bocznych prawych drzwiach mercedesa. Straty to 1500 zł. **(ak)**

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;
DomTel, ul. Chrobrego 9/3, tel. 25 740 20 20,
Punkt przesyłek kurierskich E-paka, Zbuczyn, ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej"
MARGUS - Marzena Gustołek, tel. 512 212 441;
m.gustolek@gazeta.pl; dojazd do klienta

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

O powiecie siedleckim czytaj też na str. 3, 7, 8

KRONIKA POLICYJNA

STŁUCZKA Z GOLFEM

W niedzielę, 25 października, ok. godz. 15.10 na ul. **Oleksiaka Wichury** w **Sokołowie Podlaskim** miała miejsce stłuczka z udziałem 2 pojazdów. Z ustaleń przybyłych na miejsce zdarzenia policjantów wynika, że drogą tą jechał samochód marki Volkswagen Golf. W pewnym momencie kierujący nim 27-letni mężczyzna nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu dacii, za której kierownicą siedział 53-latek. Za brawurę sprawca kolizji został ukarany mandatem karnym. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

ODPOWIE ZA PROMILE

W piątek, 23 października, ok. godz. 19. 25 policjanci z posterunku w **Kosowie Lackim** prowadzili kontrolę drogową w gminie Ceranów. W trakcie kontroli zatrzymali mercedesa, za którego kierownicą siedział 41-letni mieszkaniec tej gminy. Chwilę później policjanci wyczuli od mężczyzny wyraźną woń alkoholu, postanowili więc sprawdzić stan jego trzeźwości. Kierowca może mówić o braku szczęścia, bo badanie alkomatem wykazało prawie promil alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości miłośnikowi trunków grożą: grzywna, kara ograniczenia wolności, a także do 2 lat więzienia.

NIE USTĄPIŁ

Tego samego dnia, tyle że ok. godz. 15.30, na trasie **Kosów Lacki -Małkinia Górna** doszło do kolejnej kolizji drogowej. Jak udało się ustalić przybyłym na miejsce policjantom, jej sprawcą był 42-letni kierowca samochodu osobowego marki Škoda. Podczas wykonywania manewru skrętu w lewo nie ustąpił on pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki Volvo, kierowanemu przez 39-letniego mężczyznę, co doprowadziło do zderzenia. Na całe szczęście nikt z uczestników kolizji nie potrzebował pomocy medycznej. Sprawca stłuczki został ukarany mandatem karnym. Kierujący oboma samochodami byli trzeźwi. **(BS)**

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail:
sokolow@sonex.com.pl

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30.

O powiecie sokołowskim czytaj też na str. 5, 12, 13

Silnik jednego z tych aut praktycznie nie stygnie. Dlatego trzeba wysłać...

Radiowozy na emeryturę

Aż 20 procent samochodów sokołowskiej policji nadaje się do wymiany. Szefa komendy nie napawa to optymizmem, więc prosi o pomoc samorządy.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Sokołowie Podlaskim mł. insp. **Mariusz Okulus**, komendant powiatowy policji, przedstawił informację o stanie bezpieczeństwa w roku 2019 i pierwszym półroczu 2020.

WYEKSPLOATOWANE I ZUŻYTE

Podsumowując swoje wystąpienie, komendant nie krył radości: na terenie podległym KPP maleje liczba przestępstw, a rośnie wykrywalność.

Dużo mniej optymizmu wykazał, mówiąc o sprzęcie jednostki, zwłaszcza tym „jeżdżącym". Co prawda Wydział Ruchu Drogowego dysponuje 2 motocyklami i dosyć nowymi (bo pochodzącymi z 2011 i 2018 r.) samochodami osobowymi marki Hyundai i Kia, ale Wydział Prewencji ma już mniej powodów do radości. Będące w jego wyposażeniu hyundai i volkswagen transporter t6 są bardzo często używane, a 2 kie i większego fiata ducato należałoby nazwać wyeksploatowanymi. „Dosyć zużyta" jest też, zdaniem komendanta, skoda Wydziału Kryminalnego. Statystyki ratują pozostałe z 6 nieoznakowanych radiowozów wydziału - kia i 2 w miarę nowe ople.

Niezbyt radosny ton szefa sokołowskiej policji tłumaczą liczby. W 2019 r. funkcjonariusze KPP przejechali łącznie 508 tys. km. Aż 1/10 tego dystansu pokonał volkswagen Wydziału Prewencji, a niewiele ustąpiła mu jedna z kii, będąca na wyposażeniu drogówki. Na szczęście sokołowska komenda nie wypada najgorzej, jeżeli chodzi o tzw. czas reakcji na zgłoszenie. W przypadku wezwań pilnych to 8 minut i 45 sekund (choć przepisy mówią o 2 minutach więcej), a zwykłych 12.56 (według prawa 15 minut).

Mariusz Okulus

fot. KPP Sokołów Podlaski

Wyeksploatowany fiat ducato Wydziału Prewencji

ZRZUTKA NA SUV-Y

Podczas sesji mł. insp. Mariusz Okulus zapowiedział, że przed końcem tego roku, a także w przyszłym, komenda chce wycofać część starych samochodów, w ich miejsce kupić nowe. To zainteresowało przewodniczącego rady **Waldemara Hardeja**. Poprosił o więcej szczegółów.

- Dziś komenda ma ponad 20 samochodów. To wystarczająca liczba, ale problemem jest to, że są one dosyć zużyte - odpowiedział mu komendant. - Aż 4 z nich czekają na wycofanie. Silnik volkswagena w Wydziale Prewencji praktycznie nie stygnie: kiedy jedni korzystający z niego policjanci kończą służbę, następni, którzy ją zaczynają, wsiadają do tego samochodu. Nie bardzo już nadaje się do patrolowania ulic - dodał.

A na pytanie, czy samochody uda się kupić w najbliższej przyszłości, odpowiedział: - Podjąłem kroki, żeby stało się to w 2021 r. Przy wyjeżdżonych 500 tys. km wypadałoby co roku wycofać 2 pojazdy i wprowadzić na ich miejsce nowe. Jako komenda powiatowa nie jesteśmy jednak dysponentem pieniędzy. Od kilku lat jest praktyka, że komenda główna funduje 50 proc., a resztę jednostka pozyskuje od samorządów. Pozwoliłem sobie wystąpić z pismem do samorządów z powiatu, żeby przemyślały, czy chcą wesprzeć naszą komendę, a jeśli tak, to jakimi kwotami. Myślę o pojazdach typu SUV, z których każdy kosztuje ok. 120 tys. zł, więc na każdy trzeba by zebrać 60 tys. zł.

NIE ODMAWIAMY SĄSIADOM

Waldemar Hardej chciał też wiedzieć, czy „sprzęt latający", do którego zakupu miasto dołożyło się jakiś czas temu, już na siebie zarabia.

- Dysponujemy dronem, którego kupiliśmy z pieniędzy przekazanych przez samorządy. Wykorzystujemy go bardzo często. Przede wszystkim dzięki niemu ujawniamy uprawy konopi. Ale jest też używany podczas poszukiwań, zwłaszcza po zgłoszeniach zaginięć osób starszych, które na przykład zgubiły się podczas wyprawy na grzyby. Jedyny problem, jaki pojawił się w przypadku drona, to fakt, że jednostki takie jak węgrowska czy nawet łosicka, często proszą nas o wysłanie do nich policjanta z tym sprzętem, żeby pomóc w akcjach poszukiwawczych. Nie wypada odmówić sąsiadom, więc pomagamy, ale jednocześnie odrywamy naszego pracownika od innych zajęć - poinformował szef sokołowskiej policji.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Kosowskie główki z kreskówki

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Kosowie Lackim można oglądać wystawę „Głowy". Autor „Głów", **Piotr Gąsiorowski**, w prostej formie zamknął charakter portretowanych przez siebie osób.

Jak mówią organizatorzy wystawy, częścią misji kosowskiego ośrodka kultury jest odnajdywanie ciekawych twórców, związanych z tymi okolicami. - To nie zawsze uznane postaci, ale każda bezgranicznie oddaje się swojej pasji i w jakiś sposób przekazuje samego siebie w swoich dziełach. To dlatego drukujemy poezję i wspomnienia mieszkańców gminy albo wystawiamy oryginalne fotografie Konrada Więsaka czy malarstwo kosowianina Adama Borowego - podkreślają.

20 października, wernisaż wystawy: Piotr z burmistrzem Janem Słomiakiem. Wyżej potret burmistrza.

fot. MGOK Kosów Lacki

PASJA I TALENT

Piotr Gąsiorowski jest w Kosowie znaną i rozpoznawalną postacią. - Urodzony w 1992 r. Chory na autyzm, ale z wieloma pasjami i jeszcze większymi talentami. Od lat interesuje się kreskówkami i animowanymi grami komputerowymi. Z czasem postaci w nich występujące zaczął rysować w prostym programie komputerowym. Stworzył wiele prac, które rodzice kilka lat temu zebrali w opasły tom i specjalnie dla syna wydrukowali go w 1 egzemplarzu. Do animowanych postaci z czasem doszło też projektowanie logotypów firm, wizytówek, nadruków na koszulki i czapki, a w końcu portretowanie - opowiadają pracownicy MGOK.

I dodają, że Piotr jest zaprzyjaźniony z ośrodkiem: - Często tu przychodzi, a nawet przeprojektował logo naszej placówki i w takiej formie umieścił je na koszulkach, w których chętnie się pokazuje.

ZABAWNE I WZRUSZAJĄCE

W pewnym momencie Piotr zaczął wykonywać portrety pracowników MGOK: od byłej dyrektor **Jolanty Wdowińskiej**, przez jej następczynię **Ewę Rutkowską**, po pracowników. Potem wysyłał je swoim „bohaterom".

- Rysuje twarze prostą kreską, wypełniając kontury jednolitym kolorem. Powstają więc portrety uproszczone. I zabawne, bo pewnie tak właśnie wyglądalibyśmy, gdyby przenieść nas w realia filmu rysunkowego. Tyle że Piotr potrafi wychwycić jakiś charakterystyczny szczegół twarzy i zręcznie oddać to w swoim dziele. Przez to wzrusza oraz uczy nas tego, jak wyglądamy i jak jesteśmy postrzegani - komentują organizatorzy wystawy.

BĘDZIE WERSJA ROZSZERZONA

Jakiś czas temu pomyśleli oni, że tę kolekcję „głów" warto zebrać i pokazać na wystawie. Wkrótce autor został poproszony o wykonanie portretów reszty personelu ośrodka, a potem innych postaci, związanych z Kosowem, jak burmistrz **Jan Słomiak** czy prezes mleczarni **Andrzej Minarczuk**.

W ten sposób powstała ekspozycja „Głowy", w ramach której w holu ośrodka można oglądać 22 prace. Wystawa będzie czynna do połowy listopada. - Później zamieścimy ekspozycję w internecie, i to w formie poszerzonej, bo autor przygotował też inne portrety, choćby kosowskiego weterynarza czy pisarza Andrzeja Pilipiuka - zdradzają pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Murem za rolnikami czy...

Murem za partią?

Czy można popierać rolników, protestujących przeciw Piątce Kaczyńskiego, a jednocześnie... nie przyjąć stanowiska, które wyraża zaniepokojenie jej skutkami? Okazuje się, że można. Większość węgrowskich radnych powiatowych z PiS nie miało z tym najmniejszego kłopotu.

Na ostatniej sesji rady powiatu (odbyła się 22 października, dzień po kolejnych rolniczych protestach) wprowadzenie do porządku obrad stanowiska w sprawie „Piątki" Kaczyńskiego zaproponował, w imieniu klubu Wspólna Droga, radny **Krzysztof Fedorczyk**. Propozycja przepadła. Bo przedstawiciele PiS (oprócz **Łukasza Komorowskiego**) byli przeciw albo wstrzymali się od głosu.

Krzysztof Fedorczyk

PIERWSZY WNIOSEK

Pierwszą próbę wprowadzenia na obrady stanowiska, sprzeciwiającego się „Piątce dla zwierząt" (tuż po przyjęciu jej przez Sejm) podjął radny klubu PiS **Łukasz Komorowski**, który jest też szefem powiatowego NSZZ RI Solidarność. Opracował treść dokumentu. Przygotował wniosek o sesję nadzwyczajnej i zebrał pod nim podpisy 5 radnych.

Wieść o tej samodzielnej inicjatywie dotarła do władz PiS w powiecie. Łukasz Komorowski został poproszony na rozmowę z senator **Marią Koc**. Potem zebrało się szersze PiS-owskie gremium. I uznało, że stawianie tej sprawy na sesji nadzwyczajnej może przynieść więcej szkody niż pożytku. Partii oczywiście. Więc 3 radnych (w tym **Tadeusz Kot** i **Krzysztof Onaszkiewicz**) wycofało podpisy spod wniosku o sesję. Wydawało się, że sprawa przyschnie.

Ale okazało się, że na krótko. 7 października przez Polskę przetoczyła się pierwsza fala rolniczych protestów. Na czele jednego z nich stał Łukasz Komorowski. Potem była manifestacja w Warszawie. Mimo to senatorowie przyjęli ustawę (z poprawkami), a nie odrzucili jej, czego domagali się rolnicy.

21 października znów odbyły się manifestacje rolnicze. Jedna z nich (dwa razy większa od poprzedniej) rozpoczęła się w Trzebuczy (jej organizatorem był również Łukasz Komorowski.

Tadeusz Kot

DRUGIE PODEJŚCIE

Radnemu koalicji nie udało się wprowadzić stanowiska, więc próbę podjęła opozycja. Składając wniosek, opozycyjni radni liczyli, że po rolniczych protestach klub PiS nieco otrzeźwieje, zgodzi się na dyskusje i głosowanie.

Już na początku swoje zastrzeżenia do projektu zgłosił Łukasz Komorowski. Stwierdził, że do meritum nie ma zastrzeżeń, ale stanowisko nie oddaje prawdy, bo zmiany w „Piątce" popierali też PO i Lewicy. – Gdyby sam PiS głosował, ta ustawa nie mogłaby być procedowana – stwierdził radny, dodając: - Rolnicy nie dzielą się na partie polityczne. Interes jest ponadpartyjny.

- Nie wykluczam zmian w treści stanowiska, ale najpierw wprowadźcie je do porządku obrad – odparł radny Krzysztof Fedorczyk.

Radny PiS Tadeusz Kot, który swoją podobiznę na profilu internetowym ozdobił napisem „#MuremZaRolnikiem" stwierdził, że nie wierzy w dobre intencje zgłaszających propozycję, bo wcześniej nie podzielili się jego treścią z innymi radnymi. Poinformował, że grupa rolników, z pomocą radnego Krzysztofa Onaszkiewicza, przygotowała podobny dokument, zebrała ponad 2 tys. podpisów i wysłała go do prezydenta RP i parlamentarzystów. – Nie uważam, by stanowisko rady powiatu, gdzie jest 3 rolników, było lepsze od tego, pod którym podpisało się 2 tys. rolników – stwierdził.

Zdaniem Tadeusza Kota, rolnicy nie potrzebują „poklepywaczy", którzy chcą się podłączyć pod ich sukces, a przy okazji wywołać zamęt.

- Wnioskuję, żeby radny Fedorczyk wycofał wniosek. To jest wasze stanowisko. Możecie je odczytać w punkcie „sprawy różne" – skwitował.

JESTEŚMY WOLNYMI LUDŹMI

- My jesteśmy ludźmi wolnymi i nie czekamy na instrukcje z góry – odparł Krzysztof Fedorczyk. Zauważył, że kuriozalne jest, że jeden radny, który wycofał swój podpis spod wniosku o sesję nadzwyczajną, teraz zbiera podpisy pod petycją rolników, a drugi oflagowuje się „#MuremZaRolnikiem".

- Chcę, żeby to stanowisko było wsparciem dla tych, którzy walczą o swoje interesy, o chleb - zaapelował.

Krzysztof Onaszkiewicz poczuł się wywołany do tablicy. Ale stwierdził, że już pierwsze zdanie stanowiska wyklucza, żeby za nim głosował. I przypomniał, że zmiany w ustawie o zwierzętach poparł nie tylko PiS, ale i PO oraz Lewica.

– Zgadzam się z rolnikami, ale nie zgadzam się z państwa stanowiskiem – zakończył.

- Prawdą jest, kto głosował za tą ustawą, ale zapomniał pan dodać, kto ten projekt zgłosił – zwrócił się radny **Andrzej Kruszewski** do Krzysztofa Onaszkiewicza.

Za wprowadzeniem projektu stanowiska do porządku obrad głosowało 9 radnych (8 z opozycji i Łukasz Komorowski), przeciw było 8 z PiS, a 2 wstrzymało się od głosu. Ale trzeba było minimum 10 głosów.

To nie koniec. Niewykluczone, że radni opozycji złożą wniosek o sesję nadzwyczajną. Wtedy wszyscy radni PiS będą musieli zająć stanowisko.

Tekst i zdjęcia
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Fragmenty projektu stanowiska, przygotowanego przez Klub WWE Wspólna Droga

Radni Powiatu Węgrowskiego pragną wyrazić najwyższe zaniepokojenie i sprzeciw wobec zmian, jakie zamierza przeprowadzić partia rządząca w ramach projektu ustawy zwanego „Piątką dla zwierząt".

W środowisku wiejskim projekt ustawy wywołał uzasadnione oburzenie i obawę o utrzymanie miejsc pracy całych rodzin, które od pokoleń zajmują się rolnictwem. (...)

Proponowane przepisy uderzają bezpośrednio w podstawowe wolności obywatelskie (...), w praktyce nakładając embargo na polskie rolnictwo. Szczególny niepokój w tym kontekście budzi fakt, iż rząd z dnia na dzień, bez konsultacji i odpowiedniego vacatio legis, chce wprowadzić zmiany, które szkodzą interesowi polskiej wsi, a z których zyski będą czerpać jedynie zagraniczne firmy. To one bowiem zyskają na haniebnym ataku na polskich hodowców i przejmą rynki zbytu, zablokowane przez rządzących dla naszych rolników (...).

Sadowne przeciwko „Piątce"

Rada Gminy Sadowne przyjęła stanowisko, w którym jednoznacznie sprzeciwia się ustawie o zmianie ustawy o ochronie zwierząt. Zdaniem radnych, zapisy ustawy naruszają dobro rolników, godzą w interesy konsumentów i będą miały negatywny wpływ na polską gospodarkę. Radni zaapelowali do Sejmu oraz Prezydenta RP o odrzucenie w całości projektu zmian w ustawie o ochronie zwierząt.

Stanowisko zostało przegłosowane na nadzwyczajnej sesji rady Gminy Sadowne, która odbyła się 19 października. Praktycznie nie było dyskusji. Po odczytaniu dokumentu przez przewodniczącego rady **Tomasza Szymanika**, stanowisko zostało przyjęte jednogłośnie. Teraz będzie przekazane prezydentowi **Andrzejowi Dudzie**, marszałkowi Sejmu, ministrowi rolnictwa i parlamentarzystom z powiatu węgrowskiego. **(sej)**

Gmina Grębków

Strzelał do szwagra

Policjanci z posterunku w Korytnicy zatrzymali mężczyznę, który strzelał z broni pneumatycznej do samochodu.

Do policyjnej interwencji doszło w piątek 16 października w gminie Grębków. Tam nietrzeźwy 37-latek strzelał z broni pneumatycznej do samochodu, którym podróżowali jego szwagier z kolegą. Jak się okazało „strzelec" jest w konflikcie z kierowcą auta. Po krótkiej rozmowie ze szwagrem oddał strzały w kierunku samochodu, uszkadzając dwie szyby w aucie.

- Żaden z mężczyzn nie doznał obrażeń. 37-latek usłyszał zarzut i spędzi czas w areszcie, który został zastosowany przez sąd – informuje oficer prasowy KPP w Węgrowie mł. asp. **Monika Księżopolska**. **(sej)**

W węgrowskim szpitalu

W miarę normalnie

W poniedziałek ponownie pracowały wszystkie oddziały węgrowskiego Szpitala Powiatowego.

Wcześniej, w piątek, 23 października, w placówce wznowiono przyjęcia na Oddziale Chirurgicznym Ogólnym, bo testy, którym poddano personel i pacjentów, nie wykazały zakażenia koronawirusem. Tego samego dnia kolejny raz zamknięty został jednak Odział Internistyczno-Kardiologiczny. To dlatego, że badania potwierdziły zakażenie u lekarza i pacjentki.

Jak mówi **Artur Skóra**, dyrektor SP ZOZ w Węgrowie, planowe przyjęcia wstrzymano na 3 dni. - 26 października o godz. 12.00, po przebadaniu pracowników i pacjentów, otworzyliśmy oddział wewnętrzny. W związku z tym można powiedzieć, że wszystkie oddziały w szpitalu funkcjonują w miarę normalnie - podkreśla. I dodaje, iż podczas poniedziałkowego spotkania sztabu kryzysowego, w skład którego wchodzą wszyscy ordynatorzy, potwierdzono, że na żadnym z oddziałów nie został stwierdzony koronawirus.

Zarażeni COVID-19 są jedynie w strefie czerwonej, wydzielonej do diagnostyki. Jak podkreśla dyrektor, szpital, w zależności od potrzeb, przeprowadza kilka rodzajów badań na obecność koronawirusa. - Pierwszy, tzw. PCR, jest prowadzony dla pacjentów, skierowanych przez lekarzy rodzinnych lub izbę przyjęć. Poza tym wykonujemy badania antygenowe i na przeciwciała. To wszystkie dostępne dziś formy - dodaje.

Artur Skóra zauważa jednak, że na początku tygodnia w nowo otwartym punkcie pobrań, który jest dostępny dla wszystkich chętnych, nie było tłumów. - Miejmy nadzieję, że tak zostanie - kończy. **(BS)**

KRONIKA POLICYJNA

SPORO KŁOPOTÓW

24 października w **Kopciach** (**gm. Grębków**) doszło do zderzenia opla z fiatem. Nie był to jednak koniec kłopotów kierowcy pierwszego z tych samochodów, mieszkańca pow. siedleckiego. Jak ustalili policjanci z posterunku w Korytnicy, wsiadł on za kierownicę pomimo orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, a na dodatek był pijany (ok. 1,5 promila alkoholu w organizmie).

KLAPĄ W SEATA

Tego samego dnia w **Roguszynie** (**gm. Korytnica**) w wymijającym właśnie seata oplu otworzyła się pokrywa komory silnika. W wyniku tego urwany element uderzył w drugi z samochodów. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń.

KIEPSKO COFAŁ

23 października przez **Węgrów** jechał ciągnik rolniczy marki Fendt. Kiedy kierujący nim mieszkaniec pow. węgrowskiego wykonywał manewr cofania, jego pojazd najechał na samochód ciężarowy marki Scania. Nikt nie doznał obrażeń.

STŁUCZKA NA RONDZIE

W tym samym dniu, i także w **Węgrowie**, mieszkaniec powiatu wjechał renaultem na jedno z rond w mieście. Nie zachował jednak należytej ostrożności, samochód uderzył w tył poruszającej się przed nim toyoty. Na szczęście nie ucierpiał żaden z kierowców.

ZDERZENIE PRZEZ PROMIL

22 października w **Jartyporach** (**gm. Liw**) jadący ciągnikiem rolniczym marki Ursus mieszkaniec pow. węgrowskiego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kii, przez co doprowadził do zderzenia. Kierowca ciągnika trafił do szpitala. Jak się okazało, prowadził po pijanemu - badanie wykazało ok. 1 promila alkoholu w jego organizmie.

ZDERZENIE Z MANEM

20 października w **Węgrowie** kierujący manem z naczepą mieszkaniec pow. wyszkowskiego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu peugeotowi. Doszło do zderzenia, na szczęście nikt nie doznał obrażeń. **(BS)**

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKI

21-25 października
- ul. Przemysłowa 1, 736 697 815

26-31 października
- ul. Wyszyńskiego 7, tel. 25 661 40 07

O powiecie węgrowskim czytaj też na str. 5, 13

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

28 października - 3 listopada 2020 r. NR 44

DOM-STYL

HURTOWNIA OKIEN I DRZWI

Siedlce, ul. Sokołowska 157, tel. 25 632 00 12
Łuków, ul. Międzyrzecka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601

Drzwi stalowe od 449 zł
Drzwi wewnętrzne od 119 zł

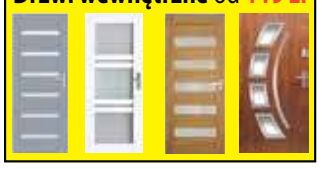

OLGROS
609-737-600
609-980-480

SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J. rok założenia 1992
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

JESIENNE RABATY

27% na okna
avante® okna
7 lat gwarancji, rok ubezpieczenia okien

Rabat do 15% na wybrane drzwi wewnętrzne

www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

paliwa hurt-detal
zbiorniki
karty flotowe
węgiel

kom. 600 200 190

HURTOWNIA TANK-OL

jesienna obniżka cen

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6.00-21.00 www.tank-ol.pl

www.Leren.pl
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale

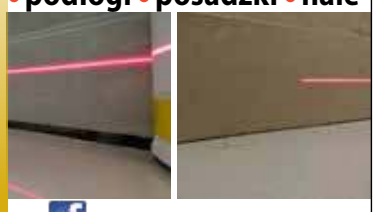

podnoszenie podłogi

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe

SIMB
Andrzej Kryński

08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148

CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

EKOGROSZEK WORKOWANY

ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS

Ocieplanie poddaszy pianą PUR

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

OLEJ OPAŁOWY I NAPĘDOWY

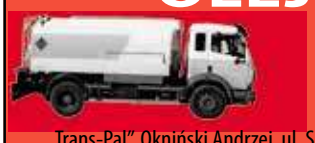

SPRZEDAŻ Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

„Trans-Pal", Okniński Andrzej, ul. Siedlecka 58, 08-110 Kol. Żelków
tel. 25 643 67 02, tel. kom. 608 334 305
KORZYSTNE CENY, MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI

508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS"?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS", ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej" Margus – Marzena Gustołek, tel. 512 212 441, e-mail: m.gustolek@gazeta.pl
  dojazd do klienta
- **Zbuczyn**
  ul. Terespolska 64, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
  Serwis telefonów komórkowych ul. Kościuszki 2, (na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
  Centrum Finansowe, ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
  Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph", ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR", ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  Węgrowski Ośrodek Kultury, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów**
  PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO, tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

DAR-PLAST

OKNA i DRZWI

żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy

Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

eprasa.pl 7367c28112

asfaltujemy **utwardzamy**

● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

- MYCIE I MALOWANIE ELEWACJI
- MYCIE DACHÓW
- ŚCINKA DRZEW
- MONTAŻ ZABEZPIECZEŃ PRZECIW PTAKOM
- PRACE WYSOKOŚCIOWE
- KOPARKO-ŁADOWARKA
- RĘBAK DO GAŁĘZI

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronach internetowych (www.siedlcegw.e-bip.pl i www.gminasiedlce.pl) znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, nie przekraczającym kwot, określonych w przepisach, wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 na:

„Budowę oświetlenia na ul. Pięknej do granic Nowego Opola (sołecki)"

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia oraz dodatkowe wyjaśnienia są dostępne **do 4 listopada 2020 r**.
Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10 (biuro podawcze) w terminie **do 4.11.2020 r. do godziny 9.30.**
Otwarcie ofert nastąpi w Urzędzie Gminy w Siedlcach przy ul. Asłanowicza 10, **4.11.2020 r. o godzinie 10.00** pok. Nr 8 (parter).

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

/842-1p/

Burmistrz Miasta i Gminy Mordy

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu 26.10.2020 r. na 21 dni został wywieszony **wykaz nieruchomości niezabudowanej działki nr 1817 o pow. 0,1470 ha Mordy ul. Olchowej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu**.
Cena wywoławcza **19 110,00 zł + podatek VAT**.
Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.umigmordy.bip.org.pl lub tel. 25 6415402 w.42

852-1p

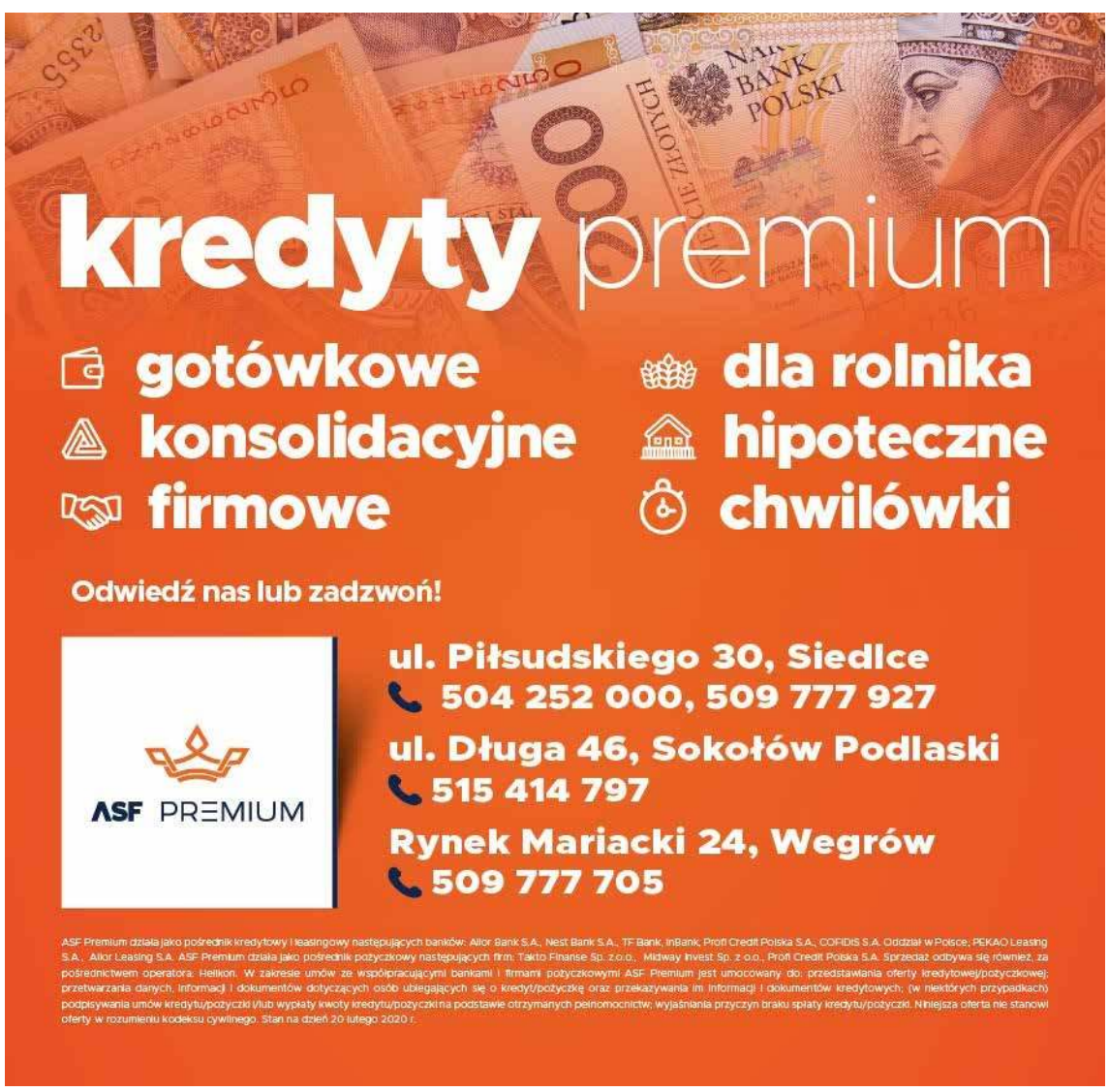

Syndyk masy upadłości Waldemara Podniesińskiego

prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą **Skup i Ubój Zwierząt Handel Mięsem (w upadłości), 08-124 Mokobody, ul. Zielona 4**, zaprasza do składania ofert na nabycie w drodze pisemnego przetargu ofertowego zorganizowanej części przedsiębiorstwa upadłego w trybie art. 320 w związku z art. 318 ustawy z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (DzU nr 60, poz. 535 z późn. zm.), w skład której wchodzą:

1. nieruchomość zabudowana budynkami przemysłowymi i budynkiem mieszkalnym wraz z trwałym ich wyposażeniem i infrastrukturą techniczną, wchodząca w skład zakładu produkcyjnego upadłego w Mokobodach, ul. Zielona 4 i 6, składająca się z działek gruntu, oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 1336/7 o pow. 0,0090ha, 1336/9 o pow. 0,0395ha, 1309 o pow. 0,1320ha, 1334 o pow. 0,5644ha, 1335/3 o pow. 0,4383ha, 1336/12 o pow. 0,0799ha, 1336/13 o pow. 0,3567ha, 1336/5 o pow. 0,3314ha, 1336/14 o pow. 0,0624ha i 1336/15 o pow. 0,2616 ha, dla której Sąd Rejonowy w Siedlcach VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW SI1S/00102140/8;
2. nieruchomość gruntowa rolna, składająca się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 1652/1 o pow. 1,7608ha, 1544 o pow. 0,2249ha, 1545 o pow. 0,2118ha, 1588 o pow. 0,0124ha, 1589 o pow. 0,8253ha, 1546 o pow. 0,3697ha, 1547 o pow. 0,2596ha, 798 o pow. 1,1579ha, 437 o pow. 1,2400ha, 436 o pow. 0,5950ha, 438/1 o pow. 0,6529ha, 72 o pow. 0,3955ha, 73 o pow. 0,2527ha, 76 o pow. 0,7697ha i 77 o pow. 0,5210ha, obręb 0011 Mokobody położone w Mokobodach, dla których Sąd Rejonowy w Siedlcach VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW SI1S/00066938/4;
3. nieruchomość gruntowa rolna, składająca się z działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 2 o pow. 0,5700ha obręb Osiny Górne, gmina Mokobody, powiat siedlecki, dla których Sąd Rejonowy w Siedlcach VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW SI1S/00087801/8;
4. ruchomości – maszyny i urządzenia znajdujące się na terenie nieruchomości opisanej w ust.1;

Cena wywołania 2.850.000,- zł (słownie złotych: dwa miliony osiemset pięćdziesiąt tysięcy).
Do wglądu oferentom będą przedstawione przez Syndyka operaty szacunkowe przedmiotu przetargu oraz posiadane materiały i informacje, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod nr. tel. 601 913 554. Z Regulaminem przetargu można się zapoznać w biurze Syndyka oraz w Sądzie Rejonowym w Siedlcach V Wydział Gospodarczy przy ul. Kazimierzowskiej 31A, w godz. 8.15-16.00.
Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty kupna przedmiotu przetargu w formie listu poleconego lub osobiście, w zapieczętowanej kopercie z dopiskiem „Przetarg zorganizowanej części przedsiębiorstwa – Waldemar Podniesiński – Skup i Ubój Zwierząt Handel Mięsem w upadłości likwidacyjnej – sygn. akt V GUp 1/09" w Biurze Podawczym w Sądzie Rejonowym w Siedlcach, Wydział V Gospodarczy, 08-110 Siedlce, ul. Kazimierzowska 31A oraz wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny oszacowania na rach. bankowy syndyka masy upadłości Waldemara Podniesińskiego - SIUZHM w upadł., w BZ WBK SA o/ Warszawa nr rach.: 16 1500 1878 1218 7008 1031 0000 z dopiskiem *„Wadium – przetarg przedsiębiorstwa Waldemar Podniesiński"*, w terminie do 27 listopada 2020 roku. Oferta winna zawierać: imię i nazwisko lub adres firmy, określać status prawny oferenta (PESEL dla osób fizycznych lub wypis (zaświadczenie) z właściwego rejestru dla pozostałych), adres, nr NIP i REGON, oferowaną cenę oraz sposób jej zapłaty oraz oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym przedmiotu przetargu i Regulaminem przetargu.
Posiedzenie jawne w sprawie rozpoznania ofert przetargu nastąpi 3 grudnia 2020 r. o godz. 14.45 w sali nr 1 budynku Sądu Rejonowego w Siedlcach V Wydział Gospodarczy przy ul. Kazimierzowskiej 31A. Uczestnicy przetargu zostaną powiadomieni przez organizatora przetargu o wyborze oferty, bądź o zamknięciu przetargu bez wyboru oferty w terminie 7 dni od rozstrzygnięcia przetargu. Organizator przetargu zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyn.

851-1p

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

BETON Najlepszy w regionie !
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755. /2375-12/

Kupię zboże, 501 716 304. /2376-12/

Ziemię 2,5 ha Kaliski, gmina Przesmyki, 600 855 609. /1749-6/

Irga na zimę, 662 496 666. /1754-6/

Suszenie kukurydzy, 691 756 069. /02809-4/

Marchew drobna, 516 648 400. /1832-6/

Buraki pastewne i półcukrowe 200 zł, tel. 505 682 468. /03008-6/

Jałówki zacielone, słoma, sianokiszonka, przewracarki, rozrzutniki, 887 601 559. /425-1/

Sprzedam obornik koński, Ujrzanów, 601 299 398. /1894-6/

Siano bele, 509 712 679. /208-3/

Sprzedam sianokiszonkę I. II pokos. Sprzedam ciągnik Zetor Proxima 8441, I właściciel, 510 724 104. /405-4/

Ziemniaki Wineta, 604 174 397. /1899-3/

Sprzedam marchew jadalną na paszę dla zwierząt, tylko ilości tonowe, 697 506 625. /2393-6/

Skup gryki, łubinu, 607 781 627. /20201013213153-2/

Sprzedam ziemniaki paszowe, tel. 796 467 913. /20201016075707-2/

Sprzedam ziemniaki Lord Bellarosa, siano, sianokiszonkę, 502 879 382. /1923-4/

Dotacje PROW 2014-2020. „Rozpoczęcie oraz rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej". Nabór wniosków do 30 listopada dla rolników, domowników w KRUS na założenie lub rozwój firmy. Bezzwrotna dotacja od 150 do 250 tys. zł. W listopadzie nabór na Rozwój Usług Rolniczych (dotacja 500 tys. zł). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników, tel. 795 931 529. /sł-6/

Sprzedam siano, słomę, 728 912 020. /1925-2/

Sprzedam sadzonki porzeczki czarnej, 608 069 183. /213-2/

Siano bele, 502 366 631. /218-2/

Sprzedam ziemię rolną, Niwiski od strony Ziomak, powierzchnia działki 5,3 hektara, 507 846 634. /20201020111613-3/

Sprzedam marchew, tel. 888 724 430. /20201021184156-3/

Sprzedam siano i słomę, 697 525 600. /1942-2/

Wypełnianie wniosków do ARiMR na rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich, 608 455 692. /1943-2/

Sprzedam słomę i siano w belach + owies, tel. 518 323 185. /51/LOCH/2020-3/

Siano kostka, Renault Clio, drewno opałowe, 518 370 190. /52/LOCH/2020-1/

Drewno opałowe suche, ziemniaki odpady, 698 613 121. /20201025194531-1/

Drzwi stalowe na wymiar do stodoły, obory, garażu, tel. 796 697 379. /20201025204152-1/

Sprzedam marchew jadalną odpad, 500 863 934. /1967-3/

Sprzedam Irgę, Zuzannę, Vinetę - duże, 514 335 904. /1969-1/

Ziemniaki drobne po 10 gr 5 ton, 514 335 904. /1969-1/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890. /04802-51/

Żwir, piach, czarna ziemia, gruz kruszony, roboty ziemne i rozbiórkowe P. Trębicki, 604 644 220. /6-50p-50/

Sprzedaż żwiru, piasku, piasku płukanego 02, 8-16, do miksokreta, tynku, posadzek, murowania, ziemi, torfowej i ogrodowej, usługi koparką, ładowarką, wywrotką, roboty rozbiórkowe, wykopy, beton kruszony, 606 960 207. /0134-49/

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848. /33a-48/

Sprzedaż żwiru, piasku, czarnej ziemi, telefon 601 248 829. /01412-32/

Drzwi metalowe do obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Drewno opałowe, kominkowe, stemple, 502 369 578. /01971-25/

Kruszywa drogowe, tłucznie, kruszywo betonowe z dostawą, tel. 509 852 815. /58-16p-16/

Pellet, drewno opał, 792 303 492. /20200915131503-6/

Drewno opałowe, 664 853 629. /1763-6/

Drewno opałowe wysezonowane - tanio, 695 088 179. /2388-6/

Drewno opałowe, 510 638 486. /1875-6/

Systemy ogrodzeniowe - kompleksowo, 697 888 892. /FHF432-102-103/

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania, do tynku, do posadzek typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
HELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Okazja sprzedam garaż blaszany 450x6, Sokołów Podl., Magistracka 4, 602 828 279. /03017-3/

Opał dębowy, Łosice, 792 573 701. /216-2/

Drewno opałowe, 693 060 964. /136-6/

Dwuletniego wilka, cena 100 zł, rozrzutnik jednoosiowy 1500 zł, 25 793 15 30. /3741-1/

Suporex biały, dostawa HDS - tanio, 512 269 025. /1935-2/

Sprzedam siatkę leśną z demontażu, 508 133 363. /1939-2/

Brzezinę na opał pociętą, 660 373 815. /1946-2/

Sprzedam choinki świąteczne 100 szt., 505 506 126. /1958-2/

Piec węglowy miałowy c.o., używany, 850 zł, tel. 799 399 890. /424-1/

ROLNICZE

Wapno nawozowe: magnezowe i węglanowe, kreda nawozowa z dostawą, tel. 509 852 815. /58-16p-16/

Sprzedam ziemię, 690 163 359. /1961-2/

WYROBY HUTNICZE
pręty żebrowane, gładkie, kwadratowe
profile zamknięte, płaskowniki
kątowniki, ceowniki, dwuteowniki
blachy czarne, ocynkowane
pokrycia dachowe
Zapewniamy transport do klienta i cięcie stali
STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

BLACHY Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

BETON najwyższa jakość
TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY
Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich"
malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747
BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA
Siedlce, ul. Starzyńskiego 11
wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

KWALIFIKOWANE nasiona z dotacją
Gor-Nas
Zając 29, 07-100 Węgrów
500 240 505

Kupię sortownik, glebogryzarkę, 667 769 708. /127-6/

Zakupię siewnik Poznaniak, 882 337 407. /fix-6/

Kupię każdy sprzęt rolniczy, ładowarkę, ciągnik, kombajn, przyczepę, prasę, tel. 887 124 679. /26502/A-6/

Kupię ciągniki ładowarki, prasy, przyczepy, kombajny, maszyny, 665 207 084. /03065-52/

Kupię prasę kostkującą, rolującą, przyczepę, agregat, glebogryzarkę, Trolla, kombajny, ciągniki, tel. 503 643 162. /sł-6/

Kupię ciągniki małe oraz 4x4 Trolla, przyczepy Trolla, siewniki, prasy kostkujące i rolujące, tel. 574 651 542. /sł-6/

Przyczepa, prasa belująca, rozrzutnik kupię, 660 261 107. /1952-4/

Kupię C-360, C-330, Zetor, MTZ, T25 może być do remontu, 660 261 107. /1952-4/

C-330 kupię, 510 904 602. /133-6/

Ferguson, 3P, 507 105 719. /140-6/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Transport lawety, 606 105 999. /0208-47/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Wywrotka, transport maszyn, big-bagi, zbiorniki, beczki, 604 969 943. /02576-17/

Dojarka krajzega, talerzówka, 733 940 202. /1678-10/

Przyczepka jednoosiowa wywrotka, 508 290 445. /2380-6/

C-355, 513 517 400. /203-4/

Duży wybór zachodnich ciągników Ursus, Zetor, 504 239 788. /1889-6/

Siewnik Poznaniak, śrutownik żmijka do zboża, przyczepa do kukurydzy, 797 122 866. /1892-6/

Bizon Rekord niebieski, 1999 r., 606 921 672. /415-2/

Ładowarka Fendt z turem, 608 231 461. /416-2/

Ciągniki John Deere, spichrz, 692 186 823. /1920-2/

Rozrzutnik, tur do C-360 lub C-330, owijarka bel, 502 474 304. /03067-4/

Prasa Sipma, 2008, 514 899 572. /215-2/

BETONIARNIA BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA

Notowania z jarmarków

19.10.-23.10.2020 r.

opr. Marek Nowak

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	80	80	75-80	75	80	65-70	70
żyto	zł/dt	50	45	60	55-60	60	45-50	-
pszenżyto	zł/dt	60	60	65	65	70	45-50	60
jęczmień	zł/dt	75	80	60-70	70	65-70	55-60	60
owies	zł/dt	60	50-60	55	-	60	40-45	50
mieszanki zbóż	zł/dt	70	60	60	65	60-65	50-55	60
kukurydza	zł/dt	90	100	80-90	90	90	80-85	-
ziemniaki	zł/kg	0,80-1,00	0,70	0,80-1,00	0,80-1,20	0,80-1,00	0,90-1,00	0,80-1,00
jaja	szt.	0,6-1,0	0,50-9,0	0,60-0,80	0,35-0,80	0,40-0,90	0,45-0,90	0,50-0,80

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

Sprzedam Bizona Z56, 664 174 821. /419-2/

Sprzedam rozrzutnik, tel. 513 022 337. /20201018114745-2/

Przetrząsarko-zgrabiarka, sadzarka, słoma, 698 570 076. /2394-2/

Pług 3- i 2-skibowy, rozrzutnik obornika i Kos, 692 645 877. /3740-1/

Sprzedam C-360, 1979 r., 12500 zł, 606 807 536. /1945-1/

Części do C-360, 505 134 226. /1952-4/

Grabiarka gwiazdowa 6, rozsiewacz nawozów Motyl 400 kg, wiertarka kolumnowa, tel. 664 099 551. /1955-4/

Sprzedam rozrzutnik obornika cynkomet 2006 r. formy do kręgów do studni. 502 759 814. /426-2/

Kombajn zbożowy przystawka do kukurydzy, ciągnik Valtra, Fendt z turem, ładowarka przegubowa, teleskopowa, beczkowóz, pług obrotowy, przyczepa objętościowa, owijarka samozaładowcza, 502 860 145. /427-2/

Koszenie kukurydzy na ziarno, 502 860 145. /428-2/

Sprzedam stary kultywator, pługi, siewnik, opryskiwacz, 514 335 904. /1969-1/

Talerzówka 2,20, 2014, siewnik Poznaniak z grabkami, kosz do nawozu, 607 491 994. /137-1/

Sprzedam rozrzutnik obornika jednoosiowy, 798 125 970. /141-2/

Sprzedam ciągniki C-330, C-360, C-360 3P, Fergusona 255 + tur przyczepy wywrotki, 503 112 069. /201-1/

Kabina C-360, 504 698 961. /202-1/

Ursus C-330 z turem, 698 570 076. /2395-3/

Pługi, siewniki zbożowe, nawozowe, opryskiwacze, mieszadła, pompy do gnojownicy, kosiarki, mulczowniki, 502 273 367. /26694/A-2/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności. Odbiór padłych zwierząt, tel. 604 506 343, 604 511 485. /pp-51-51/

Sprzedaż kurek 19 tyg. i 24 tyg. Żuków 53, tel. 696 192 555. /1683-8/

Cielaki, byczki, jałówki, jałówki wysoko cielne, 600 805 285. /1736-6/

Sprzedam cielęta mieszane, 696 417 469. /397-6/

Kupuję maciory i knury, odbiór z gosp., mam wagę, gotówka lub przelew, z wyrejestrowaniem, Tomek, 513 922 966. /20201004230801-11/

Jałówki wysoko cielne, 510 526 625. /1882-4/

Sprzedam jałówki wysoko cielne, tel. 517 336 731. /1887-3/

Kupię bydło, faktura, wyrejestrowanie, 663 041 519, 695 187 861. /pp-3-3/

Sprzedam krowę cielną, termin 25.10.2020, 694 024 505. /418-2/

Krowa pierwiastka HF z cielęciem, 504 086 217. /1951-1/

Sprzedam krowę pierwiastkę z cielęciem, tel. 513 669 691. /1963-1/

Byczki 120-150 kg, 698 023 971. /421-1/

Sprzedam krowy, 517 959 053. /422-2/

Sprzedam krowę wysoko cielne, tel. 510 113 565. /423-1/

Sprzedam prosięta, tel. 884 904 229. /1968-1/

Sprzedam prosięta, 517 109 475. /138-1/

Krowa z cielakiem, 601 096 137. /220-1/

Cielęta, byczki, jałówki, jałówki wysoko cielne, 600 805 285. /223-6/

Tuczniki, 511 992 542. /3727-4/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Oddam w dobre ręce oswojone kotki, 514 385 995, 797 320 736. /3742-2/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne Siedlce, i okolice, Sokołów, Łosice, tel. 692 248 990. /33-42p-42/

Kupię grunt w Węgrowie lub okolicach, tel. 668 340 334. /pp-3-6/

Pilnie kupię mieszkanie do 60 m², tel. 883 121 702. /20201013102855-10/

Kupię mieszkanie 1-3 pok., może być do remontu lub zadłużone, gotówka, 731 114 439. /20201020024357-3/

Kupię działkę budowlaną lub rolną w Siedlcach, pow. od 10 a, 507 576 932. /20201025163235-1/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Do wynajęcia lokal handlowy 340 m², Brzeska 131, tel. 608 027 809, 505 055 377. /70-12p-12/

Do wynajęcia lokale, 667 870 255. /02705-6/

Wynajmę lokale w Węgrowie na piętrze budynku 33 m² i 28 m² na gabinety, biura, usługi. Tanio! Tel. 604 187 188. /96-8-81/

Samodzielna stancja, 783 661 571. /1853-4/

65 m² na usługi fryzjerskie, 668 425 881. /1863-6/

Bardzo duża kawalerka, centrum, parking, 604 210 158. /1868-4/

Wynajmę lokal 68 m² parter i 68 m² suterena, Starowiejska 9, tel. 793 869 692. /1893-4/

Kawalerka do wynajęcia w Siedlcach, tel. 789 080 335. /20201012003150-3/

Lokal 20 m², centrum Siedlec, tel. 500 850 933. /03019-3/

Wynajmę lokal 200 m² oraz 90 m² obok galerii, tel. 508 131 512. /03064-10/

Do wynajmu 2-pokojowe w Siedlcach, 660 019 691. /20201016105452-2/

Pod catering centrum, 509 339 062. /03071-4/

Do wynajęcia mieszkanie 50 m², umeblowane, 661 734 950. /1933-1/

Kawalerka okazjonalnie, umeblowana, centrum, 513 904 180. /1940-2/

Wynajmę umeblowane mieszkanie 23 m² od zaraz pokój z aneksem + przedpokój + łazienka na ul. Mieszka I, tel. 608 437 340. /1947-2/

Wynajmę pokój ul. 10 Lutego 15A, 515 462 027. /1959-3/

Wynajmę obiekt 1200 m² lub 2x600 m² z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /93-6p-6/

Wynajmę lokale 70-200 m² i 400 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /93-6p-6/

Lokal 150 m², ul. Kilińskiego na gabinety lekarskie lub inne, 502 602 541. /94-2p-2/

Lokale usługowe: 49 m² Czerwonego Krzyża, 200 m² Sokołowska (parter, witryny, parking), 504 102 544. /94-2p-2/

Do wynajęcia mieszkanie z podwórkiem 55 m², grzanie piecowe, 601 299 398. /02572-5/

Mieszkanie centrum kawalerkę, 503 131 101. /1965-2/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

56 m² + garaż, 662 941 128. /1562-12/

Dom w Siedlcach przy ul. Polnej 1 sprzedam, 604 465 589. /1593-19/

Działka budowlana w Przygodach, 602 252 345. /1610-10/

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią 50 m², ul. Formińskiego, tel. 731 602 377. /1665-8/

Mieszkanie 70 m², Partyzantów, tel. 509 526 773. /1744-6/

Sprzedam dom piętrowy, okolice Skórca, 200 tys. zł, 660 714 257. /1752-6/

Sprzedam posesję z domem i budynkami, Wola Suchożebrska, 606 650 977. /1781-6/

Dom drewniany, budynek gospodarczy murowany 16x7 m, działka 20 arów, Paprotnia, 601 299 398. /0472-18/

Sprzedam posesję, 606 897 781. /1866-3/

Działka budowlana - dobry punkt - Żelków Kolonia, tel. 609 874 222. /1872-3/

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ

SIEDLCE, UL. GOSPODARCZA, CICHE OSIEDLE

512-724-557

BIURO SPRZEDAŻY: Siedlce, Świrskiego 50a, cichy@cr.pl, cichy-nieruchomosci.pl

CICHY NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
windy na każdej klatce
dużo zieleni
Biuro sprzedaży mieszkań:
„Osiedle Spokojna" budynek 1, lok. nr 11
tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

STRUS 1991
Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus | www.kstrus.pl

Biuro Siedlce: Ul. Piłsudskiego 70, Kom.: 500-151-041, 8.00-18.00, siedlce@kstrus.pl
Biura Warszawa:
Praga Południe Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303, Kom.: 516-437-008, chrzanowskiego@kstrus.pl
Białołęka Ul. Ku Rzece 5 lok. 171, Kom.: 730-660-660, mysliborska@kstrus.pl
Bielany Kom.: 508-384-500, nocznickiego@kstrus.pl

Zieleniewskiego, Siedlce
MIESZKANIA OD 28m2

NOWA OFERTA!

Bitwy Warszawskiej, Siedlce
MIESZKANIA OD 37m2

Kurpiowska, Siedlce
MIESZKANIA OD 36m2

JUŻ WKRÓTCE!

Nocznickiego, W-wa Bielany
MIESZKANIA OD 48m2

GOTOWE MIESZKANIA

Chrzanowskiego, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 35m2

Myśliborska, W-wa Białołęka
MIESZKANIA OD 37m2

GOTOWE MIESZKANIA

BUDOMATEX

08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A
tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879
WWW.BUDOMATEX.PL
Nowe mieszkania w Siedlcach

Komfortowe mieszkania w centrum!

Słoneczne, eleganckie, rodzinne osiedle!

Atrakcyjne rozkłady mieszkań w pobliżu dworca PKP!

oraz inwestycje Torowa, Boczna, Kilińskiego 35

Sprzedam działki w Mokobodach 1183/11 0,3000 ha, 1183/10 1,1637 ha, tel. 602 271 578. /1880-6/

Sprzedam działkę w Suchożebrach, tel. 696 389 428. /20201013100521-6/

Piękna działka budowlana media, Opole Nowe, 602 843 307. /1926-2/

Bardzo ładna 2-pokojowa kawalerka, balkon, piwnica, miejsce parkingowe, centrum Siedlec, 602 843 307. /1926-2/

Sprzedam działki Siedlce, tel. 792 451 565. /1927-6/

Mieszkanie 3-pokojowe, 48,2 m² na Dreszera w Siedlcach, tel. 606 928 314. /20201018141253-2/

Sprzedam działki rolne: 3500 m² przy drodze asfaltowej, dobra na działalność i odpoczynek i 4 ha, gmina Liw powiat Węgrów, 505 382 233. /panoramix-2/

Sprzedam mieszkanie 48 m², Siedlce, Chrobrego, tel. 504 876 450. /20201019115751-3/

Sprzedam siedlisko z domem 53 ary, 508 991 029. /pp-1-1/

Sprzedam 3 pokoje z kuchnią, III piętro, 53 m², ul. 11 Listopada 260 tys., 535 148 802. /1938-4/

Mieszkanie 55 m², Siedlce, tel. 535 245 455. /92-1p-1/

Mieszkanie 60 m², Siedlce, tel. 508 074 019. /92-1p-1/

Trzypokojowe 47 m², ścisłe centrum Siedlec, 600 472 626. /1954-2/

Działka z rozpoczętą budową domu nad rzeką 3700 m², 692 951 721. /1960-1/

Działka w lesie, gm. Kotuń, 692 951 721. /1960-1/

Mieszkanie 2-pok., I piętro, 55 m², piwnica, garaż, centrum, 502 602 541. /94-2p-2/

Posesja do sprzedania z budynkami, Wyłazy 29 k. Niwisk 0,25 h, 515 965 064. /1962-2/

Sprzedam mieszkanie w centrum Siedlec, 4-pokojowe, 65 m², IV piętro, tel. 730 798 432, 505 142 053. /20201025212440-1/

NAUKA

Niemiecki z dojazdem, tel. 530 218 823. /1603-10/

Matematyka, 797 597 197. /1724-10/

Niemiecki, 606 107 356. /1777-6/

Angielski, niemiecki, francuski, 881 075 077. /1779-6/

Polski, 600 032 374. /1916-12/

MATRYMONIALNE

Poznam panią 18-35, 513 653 876. /1900-10/

Wolny emeryt kulturalny, uczciwy, miły, zadbany pozna wolną panią z Siedlec, tel. 515 559 117. /1944-1/

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 501 649 899. /129-6/

Pan pozna panią o dużej kobiecej figurze, tel. 608 722 335, grzecznościowo. /1932-3/

Miłe chwile prywatnie, Siedlce, 535 494 312. /1908-1/

Poznam dziewczynę kobietę na dłużej do dyskretnego seks układu z okolic Sokołowa Podlaskiego, Siemiatycz, Węgrowa, Łosic, Sarnak, sms 512 308 235 dyskretnie. /panoramix-2/

Sexi namiętna blondynka 25 lat. Zapraszam prywatnie na odprężające spotkanie. Zadzwoń - czekam na Ciebie kocurku, słodziutki kociak zaprasza, Sokołów Podl. 690 201 455. /panoramix-2/

RÓŻNE

Pożyczki do 2000 zł! Minimum formalności! InkasoCity, tel. 792 307 229. /20200930085746-3/

Kupię dąb, topola, 792 059 300. /3735-6/

Pożyczki bez BIK i zbędnych formalności. Szybko, solidnie, bez ukrytych kosztów, tel. 664 401 122. /20201017162425-2/

Wróżka - doradca duchowy, Siedlce, tel. 600 924 356. /panoramix-2/

PRZENIEŚ GRATY ZYSKAJ NA TYM!
pożyczka konsolidacyjna
• BEZ FORMALNOŚCI
• BEZ WYSOKICH KOSZTÓW
• RRSO 12,97%
Skrót RRSO oznacza Rzeczywistą Roczną Stopę Oprocentowania
KASA UNII LUBELSKIEJ
Siedlce ul. Bp. I. Świrskiego 39
tel. 25 644 52 04

MEDYCZNE

Ginekolog - pełna pomoc, 515 603 450. /2337-53/

Esperal, 602 466 716. /01921-26/

Ginekolog, 790 246 404. /pp-39-39/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-67/

Sprzątanie - dokładnie, 578 614 997. /1905-2/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-36/

Krój i szycie na miarę odzieży damskiej i przeróbki, dizajn i szycie kostiumów karnawałowych. Proszę dzwonić po 15.00, tel. 728 297 489 Yuliya. /1966-2/

USŁUGI Okolicznościowe

Wieczorki taneczne, imprezy okolicznościowe sala Chrobrego 17, 884 978 901. /03025-2/

SALA ZABAW MALUCH
www.salamaluch.pl
SIEDLCE, ul. Jagiełły 27
tel. 789 302 765
- chrzciny
- komunie
- imprezy rodzinne

RESTAURACJA Hotel Garden
Siedlce, ul. Kilińskiego 38
recepcja@hotelgarden.com.pl
tel. 25 828 42 50, 601 090 679
ORGANIZUJEMY IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

USŁUGI Budowlane

Studnie profesjonalnie!!! 600 772 149. /07296-154/

Hydraulika, 608 187 880. /6-51/

Balustrady, poręcze, daszki ze stali nierdzewnej, 504 091 508. /19-51/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Katarzyna Rola-Czerwińska - specjalista psychiatra
Siedlce „PANMED", ul. Błonie 8, tel. 25 632 32 22
Sokołów NZOZ OMEGA, ul. Węgrowska 5A
tel. 25 787 29 57
Węgrów ul. Mickiewicza 6 lok. 14, tel. 606 815 849
Wizyty domowe, tel. 606 815 849

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-38/

Studnie profesjonalnie!!! 502 759 504. /07296-154/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-97/

Busem towarowo-osobowym, 602 881 562. /0015-50/

Studnie solidnie!!!, 608 046 239. /0133-49/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenia traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /02329-20/

Kompleksowe usługi sprzątania nagrobków i terenu wokół, a także usuwania starych kwiatów i zniczy w Łukowie i okolicach, telefon 515 768 242, 516 346 589. /20200930221020-4/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV DVB-T, Siedlce-Węgrów, 577 859 105. /1747-56/

Sprzątanie domów rzetelnie, 578 614 997. /1831-6/

Prasowanie, robienie zakupów, 578 614 997. /1905-2/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0133-49/

Remonty kompleksowe, struktury, kominki, 600 778 139. /351-45/

Posadzki mixokretem, 781 952 081. /223-M-28/

Dachy krycie z materiałem, 601 384 070. /01498-31/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /1208-22/

Posadzki, 505 912 435. /1001/V-18/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /1701-16/

Tynki cementowo-wapienne, 790 416 671. /20200914102912-10/

Układanie kostki brukowej - tanio, 508 478 750. /1784-6/

Ocieplenie i remonty budynków, 510 450 500. /1787-8/

Sprzątanie, prasowanie solidnie, 578 614 997. /1831-6/

Malowanie, gładzie, panele, 720 756 522. /1833-12/

MAR-INOX balustrady, barierki, balkony ze stali nierdzewnej, bramy i ogrodzenia! Sprawnie, solidnie w dobrej cenie, tel. 796 110 001. /20201002091641-2/

Docieplenia budynków, tel. 664 265 473. /1851-10/

Docieplenia, malowanie, szpachlowanie, tel. 600 705 498. /1851-10/

Instalacje fotowoltaiczne, elektryczne, montaż, serwis, pomiary. Profesjonalnie, tanio, krótkie terminy oczekiwania na realizację. Dzwoń 505 085 166. /20201005162932-4/

POSADZKI
betonowe agregatem
• kompleksowe usługi budowlane • remonty • modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU Laki producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Układanie kostki brukowej z materiałem, 509 296 240. /1865-6/

Remonty, wykończenia, 513 684 610. /1873-6/

Ekipa remontowo-wykończeniowa (wnętrz) gotowa do pracy. Zapraszamy do kontaktu: 664 963 096. /20201014210722-2/

Budowa domów, 797 939 819. /1909-2/

Docieplenia, prace ogólnobudowlane, 579 840 219. /1910-10/

Cyklinowanie bezpyłowe, montaż podłóg, parkietów, paneli, 604 093 614. /1931-6/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /1699-12/

Usługi elektryczne solidnie i tanio, 507 876 687. /1941-12/

Docieplanie poddaszy płyta karton-gips, 507 034 739. /1948-2/

Pokrycia dachowe, podbitki, więźby, 507 034 739. /1948-4/

Wypożyczalnia narzędzi, Zbuczyn, 500 471 829, 668 606 280. /1949-2/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 601 534 093, 25 632 56 11. /1964-1/

Balustrady, bramy, przęsła, 506 617 682. /427-3/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty nagrobków, tel. 515 518 272. /1700-12/

Dachy, więźby, krycie, podbitki, 606 675 212. /224-6/

PRACA

Zatrudnię dekarza, 602 310 587. /807-33/

Zatrudnię Panie do zbioru pieczarek z okolic Sokołowa Podlaskiego. Zapewniamy dojazd, 516 122 637. /20200729122917-14/

Do zakładu krawieckiego w Sulejówku zatrudnię szwaczki, kontrolera jakości, kontakt 509 834 121. /20200817114217-9/

Kierowca emeryt z prawem jazdy kat. CE poszukuje pracy w okolicy Węgrowa przez 2 tygodnie w miesiącu, preferowany kierunek Niemcy, naczepa, tel. 600 989 556. /3710-12/

Przyjmę do pracy operatora koparki, hydraulika, pomocnika do prac ziemnych, tel. 784 136 396 (8.00-15.00). /02742-10/

Zatrudnię kierowcę w transporcie międzynarodowym, 605 562 674. /02747-6/

Poszukujemy do pracy: ślusarzy, spawaczy, malarzy proszkowych, pakowaczy. Umowa o pracę, pełny etat, Stoczek Łukowski, tel. 502 284 999, contact@fluidrut.pl, www.fluidrut.pl. /20200917102903-6/

eprasa.pl 7367c28112

MOSTOSTAL RUSZTOWANIA SZALUNKI
ALTRAD

ALTRAD - Mostostal Spółka z o. o. z siedzibą w Siedlcach, producent szalunków i rusztowań, wchodzący w skład międzynarodowej Grupy ALTRAD, poszukuje do swojego zespołu pracowników na stanowisko:

SPAWACZA

Wymagania:
- uprawnienia spawalnicze podstawowe w metodzie MIG lub MAG
- mile widziane doświadczenie w spawaniu

ŚLUSARZA

Wymagania:
- doświadczenie na podobnym stanowisku
- umiejętność pracy w zespole

Osoby zainteresowane ofertą prosimy o przesłanie CV do 6.11.2020 r.
na adres e-mail: **m.baran@altrad-mostostal.pl**
Skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.
Prosimy o dopisanie klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby realizacji aktualnej rekrutacji w spółce ALTRAD – Mostostal Sp. z o. o. zgodnie z Ustawą z 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU z 1997 r. nr 133 poz.883, ze zm.).”*

PWiK Spółka z o.o. Siedlce

KONKURS NA STANOWISKO PREZESA ZARZĄDU SPÓŁKI

Rada Nadzorcza Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Siedlcach
ogłasza Konkurs na stanowisko **Prezesa Zarządu Spółki.**
Regulamin konkursu został zamieszczony na stronie internetowej Spółki: **www.pwik.siedlce.pl** oraz jest dostępny w formie papierowej w siedzibie Spółki przy **ul. Leśnej 8, 08-110 Siedlce, Sekretariat Spółki w dni robocze w godz. 7.00-15.00**.
Termin składania pisemnych zgłoszeń kandydatów upływa w **13 listopada 2020 roku o godzinie 12.00**.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Siedlcach
ul. Jana Kilińskiego 29, 08 -110 Siedlce
tel. 25 632 27 97, faks 25 632 42 60
e-mail: spzoz@spzoz-siedlce.pl, www.spzoz-siedlce.pl

OFERTA PRACY

Zwracamy się z apelem do osób wykonujących zawody medyczne, głównie:
- lekarzy,
- pielęgniarek,
- diagnostów laboratoryjnych,
- ratowników medycznych
o pomoc w udzielaniu świadczeń medycznych na rzecz pacjentów hospitalizowanych w przekształconym decyzją Wojewody Mazowieckiego Szpitalu Zakaźnym Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Siedlcach przy ul. Starowiejskiej 15.
Powyższy apel jest podyktowany sytuacją, związaną z pandemią koronawirusa, wymagającą wzmocnienia zasobów kadrowych Szpitala.

Mile widziani do pracy WOLONTARIUSZE, w szczególności mężczyźni.

Oferujemy także zatrudnienie na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilno-prawnej z zastosowaniem atrakcyjnych warunków płacowych i systemów motywacyjnych.

Szczegółowe warunki współpracy (z uwzględnieniem posiadanych kwalifikacji zawodowych) będą omawiane indywidualnie pomiędzy zainteresowanymi a Dyrekcją SP ZOZ w Siedlcach.

Wymagane dokumenty:
- podanie o zatrudnienie lub WOLONTARIAT (z numerem telefonu do kontaktu),
- kserokopie dokumentów, potwierdzających wykształcenie i kwalifikacje,
- oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb procesu rekrutacji.

Dokumenty należy przesyłać w terminie **do 31.10.2020 r.** na adres:
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej
08-110 Siedlce, ul. Jana Kilińskiego 29
lub za pośrednictwem poczty elektronicznej: **sekretariat@spzoz-siedlce.pl**
Więcej informacji o ofercie pracy uzyskać można pod numerem telefonu:
728 319 831 lub **25 632 27 97**.
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

REJONOWY ZWIĄZEK SPÓŁEK WODNYCH W ŁOSICACH
poszukuje pracownika na stanowisko:
DYREKTOR
RZSW w Łosicach
CV prosimy składać w biurze RZSW w Łosicach, ul. Kolejowa 21.
217-2

POSZUKUJĘ:
1. Kierowcy kat. C i C+E
2. Pracownika biurowego - dyspozytora
3. Przedstawiciela handlowego
4. Kierownika transportu
CV na adres: **Siedlce, ul. Sierakowskiego 22** lub e-mail: **ksiegowosc@zbiornicaskorzec.pl**

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa. Zapewniam dojazd, 602 553 553. /20200918130750-8/

Zatrudnię mechanika samochodów ciężarowych, tel. 606 960 207. /02801-6/

Zatrudnię do wykończeń budowlanych, 508 187 304. /02805-6/

Zatrudnię przy dociepleniach, 787 990 438. /02805-6/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/9/2020-8/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej zatrudni elektryka z uprawnieniem SEP min. 1 kV z doświadczeniem. Umowa o pracę + atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 608 605 340. /GW/10/2020-8/

Zatrudnię brukarzy, pomocników, 665 837 125. /1839-6/

Firma Remax oferuje stałą lub sezonową pracę w Niemczech bez znajomości języka niemieckiego. Poszukujemy osób do załadunku paczek kurierskich, sortowania surowców wtórnych, pracowników śmieciarek. Zapewniamy zakwaterowanie i transport. Telefon 727 010 118. /88-4p-4/

Zatrudnię lakiernika lub pomocnika lakiernika samochodowego, 604 081 901. /02961-4/

Zatrudnię pracownika biurowego z doświadczeniem motoryzacyjnym, 604 081 901. /02961-4/

Zatrudnię osobę do rozbrajania pojazdów, 604 081 901. /02961-4/

Przyjmę dekarza lub pomocnika, 505 687 713. /1842-6/

Praca w UE dla stolarzy, murarzy, płytkarzy, k/g i innych, tel. 698 130 444. /pp-4-4/

Zatrudnię w warsztacie mechaniczno-wulkanizacyjnym pracownika z doświadczeniem, wynagrodzenie 2800-5000 brutto, tel. 512 370 417. /02969-4/

Zatrudnię pracowników fizycznych do tartaku, tel. 507 116 036. /03007-4/

Do prac remontowych, 509 063 225. /1877-3/

Firma SŁAWBUD Sławomir Paprocki zatrudni pracowników na stanowisku brukarza lub pomocnik, wysokie zarobki od 20 zł rg., umowa o pracę, 604 953 676. /20201011155834-3/

Praca przy zbiorze pieczarek pod Siedlcami, 606 927 511. /20201013191056-4/

Zatrudnimy murarzy, robotników budowlanych, tel. 573 087 017. /03024-6/

Zatrudnimy zbrojarzy, cieśli szalunkowych, tel. 573 087 017. /03024-6/

Zatrudnię do dociepleń, 664 265 473. /1910-3/

Zatrudnię kierowcę C+E UE wyjazdy do 2 tygodni, firanka, Siedlce, 603 135 822. /03026-2/

Zatrudnię kierowcę C+E firanka kraj + Czechy Siedlce, kom. 603 135 822. /03026-2/

Zatrudnię spawacza, tel. 501 265 074, 662 156 668. /20201015115140-3/

ODMET

ODMET S.A. to polska stabilna firma z 30 letnią tradycją. Zajmujemy się dystrybucją wyrobów hutniczych.

Aktualnie poszukujemy do pracy w Siedlcach:

PRACOWNIKA MAGAZYNU

Oczekiwania:
- doświadczenie na stanowisku magazyniera;
- uprawnienia do obsługi suwnic – mile widziane,
- uprawnienia do cięcia palnikiem acetylenowo-tlenowym – mile widziane
- znajomość asortymentu wyrobów hutniczych – mile widziane;
- zaangażowanie i sumienność w wykonywaniu powierzonych zadań;
- dyspozycyjność i punktualność;

Oferujemy:
- Umowę o pracę na pełny etat
- Posiłki regeneracyjne w okresie zimowym,
- Narzędzia niezbędne do wykonywania powierzonych zadań
- Wynagrodzenie zależne od doświadczenia na stanowisku.

Opis stanowiska:
Praca fizyczna na magazynie wyrobów hutniczych na powietrzu, podczepianie zawiesi do transportu suwnicą, rozładunek i załadunek towaru na placu magazynowym, wydawanie towaru klientom, mierzenie, ważenie, cięcie palnikiem acetylenowo – tlenowym wyrobów hutniczych.

KONIECZNIE w CV proszę dopisać:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w przekazanych przeze mnie dokumentach aplikacyjnych dla potrzeb procesu rekrutacyjnego na stanowisko PRACOWNIKA MAGAZYNU, prowadzonego przez ODMET S.A. z siedzibą Siedlcach, ul. Brzeska 120”

bez powyższej klauzuli nie będziemy mogli rozpatrywać Twojego CV
CV proszę przesyłać na adres e-mail: a.janusiewicz@odmet.com.pl

ODMET

ODMET S.A. to polska stabilna firma z 30 letnią tradycją. Zajmujemy się dystrybucją wyrobów hutniczych.

Aktualnie poszukujemy do pracy w Siedlcach:

SPECJALISTY DS. KADR I PŁAC

Wymagania:
- Biegła znajomość programu OPTIMA Kadry i Płace oraz PŁATNIK- warunek konieczny;
- Co najmniej 3 lata doświadczenia w kompleksowej obsłudze kadrowo-płacowej;
- Biegła znajomość obsługi MS WORD, EXCEL;
- Bardzo dobra praktyczna znajomość przepisów płacowych, Prawa Pracy, przepisów podatkowych i ZUS, przepisów RODO oraz ZFŚS;
- Wykształcenie wyższe;
- Prawo jazdy kat. B.

Ponadto osoba zatrudniona na tym stanowisku powinna charakteryzować się:
- Sumiennością, odpowiedzialnością i zaangażowaniem
- Zdolnością efektywnej pracy pod presją czasu;
- Wysoką kulturą osobistą;
- Komunikatywnością;

Do Twoich głównych zadań na tym stanowisku będą należały:
- prowadzenie pełnej dokumentacji kadrowej, zgodnie z Kodeksem Pracy oraz przepisami RODO, przygotowywanie dokumentów, związanych z zawieraniem, rozwiązywaniem i kontynuowaniem umów o pracę;
- prowadzenie akt osobowych pracowników;
- prowadzenie ewidencji czasu pracy;
- praca w systemie OPTIMA;
- samodzielne naliczanie wynagrodzeń i przygotowywanie list płac do umów o pracę oraz umów cywilno-prawnych;
- przygotowywanie umów cywilno-prawnych;
- sporządzanie dokumentacji do ZUS, PIT, PFRON, GUS oraz raportów i analiz personalnych;
- dbanie o terminowość przeprowadzania badań lekarskich i szkoleń BHP, kontrola terminów zaświadczeń oraz uprawnień pracowników;
- pełna obsługa PPK;
- nadzór nad regulaminami m.in. pracy, wynagradzania, ZFŚS;
- prowadzenie spraw, związanych z ZFŚS oraz ubezpieczeniami grupowymi
- bieżące śledzenie zmian w przepisach.

Oferujemy:
- Umowę o pracę na pełny etat
- Ciekawą i pełną wyzwań pracę
- System szkoleń;
- Wynagrodzenie zależne od doświadczenia na stanowisku.

KONIECZNIE w CV proszę dopisać:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w przekazanych przeze mnie dokumentach aplikacyjnych dla potrzeb procesu rekrutacyjnego na stanowisko SPECJALISTY DS. KADR I PŁAC, prowadzonego przez ODMET S.A. z siedzibą Siedlcach, ul.Brzeska 120”.

Bez powyższej klauzuli nie będziemy mogli rozpatrywać Twojego CV
CV proszę przesyłać na adres e-mail: a.janusiewicz@odmet.com.pl

Siedlce, zatrudnię krawcowe, łatwe szycie, 509 909 220. /20201019214853-3/

Apteka w Siedlcach zatrudni technika farmaceutycznego. Informacje pod nr: 737 464 808. /20201015143526-3/

Szukam kierowcy kat. B na busa, wyjazdy na rynki 3 razy w tygodniu, tel. 515 944 047. /20201019195701-2/

Zatrudnię montażystów okien i drzwi. Tel. 602 677 909. /20201020131436-7/

Zatrudnię kierowcę tira, 513 206 379. /1970-1/

Praca na produkcji przy odbieraniu skrzynek z wtryskarki. Zmianowy system pracy. CV proszę przysyłać: biuro@posplastic.pl. /20201016163528-1/

Pracownik przyzakładowego warsztatu. Konserwacja i naprawa maszyn. Wymagana wiedza techniczna, umiejętność obróbki skrawaniem, umiejętność spawania MIG TIG. CV proszę wysyłać: biuro@posplastic.pl. /20201016164810-1/

Szukam pracownika do gospodarstwa, kom. 723 716 447. /1936-2/

Do opieki do starszej pani, 663 539 400 po 16.00. /1950-1/

Szukam pracy - opiekunka osób starszych lub opieka nad dzieckiem, 508 907 038. /1956-3/

Zatrudnię kierowcę C+E praca kraj, tel. 791 582 515. /03113-4/

Zatrudnię pracownika do chlewni, 503 034 634. /142-2/

Zatrudnimy:
ŚLUSARZY/SPAWACZY
OLAN
• mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
CV proszę przysyłać na adres: **praca@olan.siedlce.pl**, kontakt telefoniczny: **729 002 444**
Adres firmy: **Żabokliki, ul. Korczewska 57, 08-110 Siedlce**

tygodnik SIEDLECKI
MOTO 28.10. - 3.11.2020 NR 44

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9[00]-16[00]
696 528 267, 25 633 16 45

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

MOTOREGEN
www.motoregen.pl
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
08-110 Siedlce, tel. 502 254 695
REGENERACJA DPF FAP/KAT

AUTO ZŁOM KAŁUSZYN
CZĘŚCI SAMOCHODOWE
KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404, 501 078 405

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!

SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

1 Wyślij SMS-a na numer 919 83

Najpierw wpisz TS, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.
Całość powinna wyglądać tak:
TS.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.

2 otrzymasz wiadomość

Po wysłaniu SMS-a **otrzymasz wiadomość** o treści:
Dziekujemy za przyslanie tresci ogloszenia. Tygodnik Siedlecki

Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS”:

Motoryzacyjne ogólne - **MO**, Motoryzacyjne kupię - **MK**,
Motoryzacyjne sprzedam - **MS**, Motoryzacyjne usługi - **MU**,
Sprzedaż - **SP**, Maszyny rolnicze kupię - **RK**, Lokale nieruchomości, ogólne - **LO**,
Maszyny rolnicze sprzedam - **RS**, Lokale nieruchomości kupię - **LK**,
Lokale nieruchomości, wynajem - **LW**, Lokale nieruchomości sprzedam - **LS**,
Różne - **RO**, Zwierzęta - **ZW**, Nauka - **NA**, Towarzyskie - **TO**,
Matrymonialne - **MA**, Medyczne - **ME**, Usługi - **US**, Praca - **PR**.

!!! Koszt SMS-a 19 zł + VAT = **23.37 zł**
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

WYPRZEDAŻ 2020

AUTO PODLASIE

Toyota C-HR – zużycie paliwa i emisja CO_2 w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,7 do 8,3 l/100 km i od 108 do 188 g/km. Toyota Yaris – zużycie paliwa i emisja CO_2 w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,7 do 6,5 l/100 km i od 106 do 146 g/km. Toyota AYGO – zużycie paliwa i emisja CO_2 w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,8 do 5,5 l/100 km i od 108 do 125 g/km. Toyota Corolla HB – zużycie paliwa i emisja CO_2 w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,3 do 7,3 l/100 km i od 97 do 165 g/km. Zużycie paliwa i emisja spalin CO_2 w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO_2 wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Promocja i przedstawione w dokumencie rabaty nie dotyczą klientów flotowych. Jeżeli jesteś klientem flotowym, zapraszamy do Autoryzowanego Dilera Toyoty celem przedstawienia warunków. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
☎ 25 633 41 10
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

MOTORYZACYJNE

Autoholowanie, wypożyczalnia lawet, przyczep, zagęszczarek, big-bagi, zbiorniki, beczki, 604 969 943. /02576-17/

KASACJA POJAZDÓW
500 813 500
Zaświadczenie o kasacji i odbiór auta gratis

DX Darimex

PHU DARIMEX
ul. Terespolska 14, 08-110 Siedlce
Tel.: 25 632 70 13

HYUNDAI

5 LAT GWARANCJI BEZ LIMITU KILOMETRÓW

5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. propozycji cenowej i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u autoryzowanych Dealerów Hyundai.

CZĘŚCI SAMOCHODOWE

25 631 25 25

Siedlce, ul. Starzyńskiego 14

SZPITAL GARWOLIŃSKI

syn Drewnik, ur. 18.10.2020 r., godz. 6.00, waga 3.620, wzrost 54, Garwolin

Oliwia Kondej, ur. 18.10.2020 r., godz. 14.35, waga 3.050, wzrost 50, Piława

Pola Murawska, ur. 15.10.2020 r., godz. 15.55, waga 2.450, wzrost 50, Garwolin

Aleksander Siarkiewicz, ur. 20.10.2020 r., godz. 0.21, waga 3.000, wzrost 52, Garwolin

Izabela Ostanek, ur. 21.10.2020 r., godz. 8.20, waga 3.240, wzrost 52, Paprotnia

Paulinka Przeworska, ur. 20.10.2020 r., godz. 12.30, waga 4.160, wzrost 60, Feliksin

Leo Świder, ur. 20.10.2020 r., godz. 2.30, waga 3.390, wzrost 56, Łaskarzew

Aleksandra Bogusz, ur. 20.10.2020 r., godz. 23.20, waga 3.330, wzrost 53, Stary Goniwilk

Piotruś Jałocha, ur. 21.10.2020 r., godz. 20.55, waga 4.400, wzrost 57, Parysów

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką.

Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Autorką zdjęć noworodków w szpitalu garwolińskim jest **Jolanta Robakowska**, tel. 512 219 188.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
Madar
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię każde auto, 668 675 905. /20200624083727-26/

Kupię każde auto do 5.000, 577 079 999. /109-12/

SKUP ZŁOMU możliwość odbioru
tel. 507 379 546, Żelków Kol., ul. Siedlecka 11

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2396-6/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

BMW

Zderzak BMW 535, 2006 rok, kask Naxa, 607 652 417. /3738-1/

HONDA

Honda CRV - 2013 rok, przebieg 160.000, pierwszy właściciel, stan idealny, pełen serwis, cena: 60 000, 609 151 121. /20201015115849-2/

FIAT

Fiat Seicento 1.1 Van, 2007, benzyna + gaz, FV, 210 tys., 507 218 934, 789 333 855. /20201019205820-2/

126p do rem. 4 tys., Stary Krzesk 7, gm. Zbuczyn. /1953-1/

Sprzedam Seicento 2002 czerwony + opony zimowe, dodatkowo ubezpieczony, 516 323 933. /139-1/

MERCEDES

W124, 2.5D, 1993, 504 647 931. /225-2/

NISSAN

Sprzedam Nissana Qashqai 1,6 Conecta, XII 2016, 508 133 363. /1939-1/

OPEL

Opel Zafira 1,7 D 2008, 505 135 429. /1915-2/

Agila 2005, tanio, 509 296 240. /1921-2/

Sprzedam Opla Vectrę 2005, kombi, lift, 150 KM, 189 tys. km, 604 290 788. /1934-1/

PEUGEOT

Peugeot 307, 1,6 b+g, 2007, 509 830 964. /1915-2/

SKODA

Octavia, 2004, 502 331 793. /221-1/

105, 1983, 502 331 793. /222-1/

TOYOTA

Proace 9-osobowe, 2019, 512 269 783. /1904-2/

VOLKSWAGEN

VW Golf IV, 2003 rok, 692 645 877. /3739-1/

Sprzedam VW Passata 2004, kombi, lift, 136 KM, 220 tys. km, 604 290 788. /1934-1/

Czy boją się, że mogą sobie złamać paznokieć lub nabić siniaka? Nie! Trener mówi o nich...

Dziewczyny z charakterem

Od lat chlubą Siedlec jest odnosząca sukcesy w Ekstralidze Rugby drużyna MKS Awenta Pogoń Siedlce. W ślady kolegów chcą teraz pójść dziewczyny!

We wrześniu w siedzibie Pogoni przy ulicy Prusa 6 odbyło się spotkanie organizacyjne, które dotyczyło utworzenia żeńskiej drużyny rugby w Siedlcach. Jej trenerem został **Paweł Krasuski**, doświadczony zawodnik, który niedawno dzięki głosom kibiców znalazł się w „Piętnastce Dekady Pogoni". Jest więc się od kogo uczyć!

- Do tej pory w Pogoni było tak, że dziewczyny mogły trenować, ale tylko wspólnie z chłopakami i to wyłącznie w kategoriach wiekowych kadeta i młodzika. Później już nie miały gdzie się podziać i albo dawały sobie spokój ze sportem, albo były wypożyczane do innych klubów – opowiada rugbysta. - Zaświtała mi myśl, że tak nie musi być. Skoro dziewczyny chcą dalej trenować, trzeba im to umożliwić. Dlatego postanowiliśmy stworzyć drużynę, złożoną z zawodniczek już szkolonych oraz tych, które dopiero do nas dołączyły.

JAK SIĘ ZA COŚ BRAĆ, TO NA CAŁEGO!

Obecnie w treningach uczestniczy 10 rugbystek. Wśród nich są 18-letnia **Maja Rejenciak** oraz 16-letnia **Karolina Wójcik**.

- Zaczęłam trenować niedawno. Na mecze rugby chodziłam jednak od małego. Zabierał mnie na nie mój tata, zagorzały kibic. Podobało mi się, bardzo wszystko przeżywałam! W ten sposób chyba zaszczepiła się we mnie chęć do uprawiania tego sportu, więc jak nadarzyła się okazja, postanowiłam ją wykorzystać – opowiada Maja.

Karolina, choć młodsza, ma znacznie większe doświadczenie. Zaczynała 5 lat temu, będąc jedyną trenującą rugby dziewczyną w Siedlcach.

- Przyszła do nas po pokazie rugbowym, zorganizowanym w SP9. Została przypisana do młodzików. Dobrze się rozwijała, nie odbiegała w niczym od chłopaków. Gdy nie mogła już z nami trenować, nie odpuściła. Trafiła do Legii Warszawa, gdzie zrobiła jeszcze większe postępy – wspomina trener Paweł.

- Gdy jednak pojawiła się szansa powrotu do Pogoni, wiele się nie zastanawiałam. To właśnie tutaj chcę kontynuować przygodę z rugby – dodaje Karolina.

Karolina Wójcik, Paweł Krasuski i Maja Rejenciak. fot. pyt

Sport jest bardzo ważny w życiu dziewczyn.

- Początkowo to było hobby, później pasja, teraz nawet sobie nie wyobrażam, że mogłabym nie pójść na trening - mówi 16-latka.

- Ja uważam, że jak już się za coś brać, to na całego! Zawsze marzyłam, żeby uprawiać ten sport i chciałabym zajść w nim jak najdalej. Będę ciężko pracować, żeby własnie tak było - zapowiada Maja.

- One są już tak zafiksowane na punkcie rugby, że liczą się dla nich tylko trening i nauka - twierdzi trener.

A chłopaki?

- Nie ma czasu! - zgodnie, ze śmiechem, twierdzą dziewczyny.

TRZEBA WIEDZIEĆ, JAK UPADAĆ

Rugby to sport kontaktowy. Z perspektywy kibica może się nawet wydawać brutalny. Czy rzeczywiście jest odpowiedni, żeby uprawiały go kobiety? Paweł Krasuski uważa, że zdecydowanie tak.

- Rugby jest dla wszystkich. Nieważne, czy jest się mężczyzną czy kobietą, ma się lat kilka czy kilkadziesiąt. Poza warunkami fizycznymi i motoryką najważniejszy jest charakter. Dziewczyny mają go często znacznie więcej od facetów. To je predysponuje do odnoszenia sukcesów.

Zawodniczki nie obawiają się, że może ucierpieć ich uroda?

- Zupełnie o tym nie myślimy - twierdzi Karolina. - Zresztą, uczymy się, jak wchodzić w szarżę, jak upadać tak, żeby nie zrobić sobie krzywdy. Czujemy się bezpiecznie.

Kobieca drużyna Pogoni jest na etapie formowania. W tej chwili rekrutowane są dziewczyny w wieku do lat 19. Po przeszkoleniu zostaną zgłoszone do ogólnopolskich turniejów.

- W szerszej perspektywie marzy nam się stworzenie drużyny seniorek, która będzie występować w rozgrywkach ligowych. Mam nadzieję, że zawodniczki nie stracą zapału i to nam się uda - mówi Paweł Krasuski.

- Nie bójcie się spróbować swoich sił w rugby! Na treningach dajemy z siebie wszystko, więc na pewno lekko nie jest, ale doskonale się przy tym bawimy. Przyjdźcie i sprawdźcie same - zachęca Maja.

Treningi żeńskiej drużyny Pogoni odbywają się we wtorki i czwartki na bocznych boiskach stadionu przy ul. Jana Pawła II. Rozpoczynają się o godzinie 17.30. Z trenerem Pawłem można kontaktować się także telefonicznie pod numerem tel. 513 266 099.

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Twierdzi, że swoje już się w życiu nagrał. Zdobytym doświadczeniem dzieli się teraz z młodzieżą.

Kibice chcą oglądać swoich

Rafał Sobiło przez wiele lat był jednym z liderów SKK Siedlce, dla którego rozegrał ponad 200 meczów w I lidze. Obecnie jest trenerem kontynuatora tradycji męskiej koszykówki w mieście - UKS Basket. Rozmawia z nim Paweł Świerczewski.

■ **Można powiedzieć, że dzięki Wam męska koszykówka w Siedlcach nie umarła. Taki był plan, żeby UKS Basket zapełnił lukę po SKK?**

- Po wycofaniu się SKK istniało ryzyko, że Siedlce mogą zniknąć z koszykarskiej mapy Polski. Dlatego w ubiegłym roku zdecydowano o zgłoszeniu Basketu, który był do tej pory kojarzony ze szkoleniem dzieci i młodzieży, do rozgrywek III ligi. Chodziło o to, żeby oprzeć skład na siedlczanach, umożliwić im regularną grę, a dzięki temu właściwy rozwój.

■ **Nie wahał się Pan przejąć obowiązki trenera? W końcu 30 lat to nie tak dużo. Z powodzeniem występował pan na pierwszoligowych parkietach. Nie kusiło Pana, żeby jeszcze gdzieś pograć na wyższym poziomie?**

- Propozycje zawodnicze były. Mogłem kontynuować przygodę z koszykówką, ale nie chciałem wyjeżdżać z Siedlec. To miasto jest dla mnie bardzo ważne, mieszkam tu od 9 lat. W Siedlcach urodziła się moja córeczka, żona ma pracę. Wziąłem to wszystko pod uwagę i decyzja o zakończeniu grania nie była taka trudna. Zresztą, gdy czułem tęsknotę za koszykówką, zawsze mogłem w ubiegłym sezonie wybiec na kilka minut na boisko.

■ **To były epizody. Nie chciał Pan stanowić o sile tej drużyny?**

- Moja obecność na parkiecie zabierałaby minuty młodym zawodnikom, którzy ich dużo bardziej potrzebują. Sportowiec rozwija się, gdy gra. Nabiera dzięki temu pewności siebie, wie, jak się zachować w różnych sytuacjach. W tamtym sezonie pozwalałem sobie na trochę występów, w tym nie zamierzam tego robić. Swoje już się nagrałem, niech teraz młodzi nabierają doświadczenia.

■ **Jest Pan usatysfakcjonowany swoją karierą?**

- Nie uważam grania w I lidze za jakąś wielką karierę. Nazwałbym to raczej fajną koszykarską przygodą, podczas której poznałem mnóstwo pozytywnych ludzi, nawiązałem wiele przyjaźni, które trwają do dzisiaj. Nie żałuję, że byłem wierny Siedlcom. Różne oferty się pojawiały przez lata gry, ale nigdy nie ciągnęło mnie do bycia koszykarskim obieżyświatem. Tutaj jest mój dom i cieszę się, że mogę swoją wiedzę przekazywać młodym siedlczanom. Mam mnóstwo zapału do pracy trenerskiej.

■ **Proszę więc o trenerską analizę debiutanckiego sezonu UKS Basket Siedlce w III lidze.**

- Jestem zadowolony z drużyny. Ona się dopiero ligowego grania uczyła. Początek sezonu był słabszy, później zaczęliśmy się rozkręcać. Byliśmy naprawdę mocni na własnym parkiecie. Udało się odnieść kilka ważnych zwycięstw, dzięki którym uplasowaliśmy się na trzecim miejscu w tabeli, myślę, że optymalnym, na jakie było naszą młodą i mało doświadczoną drużynę stać.

■ **Startują nowe rozgrywki. Jak się zmieniła Wasza kadra?**

- Znacząco. Pozostało tylko pięciu zawodników z tamtej drużyny: Dawid Kołodziński, Sławek Wasilewski, Tomek Wróbel, Tomek Gustołek oraz Jacek Wróblewski. Mieliśmy sześciu maturzystów, którzy poszli na studia do innych miast. Mam nadzieję, że będą kontynuowali koszykarską przygodę i zaprocentuje to, czego nauczyli się w Siedlcach. Na pewno ich odejście jest dużą stratą, bo mieli ogromny wpływ na odnoszone zwycięstwa. Nie ma jednak ludzi niezastąpionych. Szansę dostaną nowi. Chcemy być zespołem trochę bardziej fizycznym, bo tego nam brakowało, a to ważna cecha na tym szczeblu rozgrywek. W kadrze jest czternastu ciekawych zawodników. Każdy jest głodny gry, a wśród nich pierwszy wychowanek Basketu, 14-letni Kacper Kudelski. To bardzo charakterny chłopak, grający na pozycji rozgrywającego, który świetnie się rozwija i może dać nam wiele powodów do radości.

■ **To będzie mocniejszy czy słabszy zespół niż w ubiegłym sezonie?**

- Pokażą to wyniki. Zobaczymy, czy zawodnicy, na których postawię w tym roku, będą potrafili wejść w buty tych, którzy wyróżniali się w poprzednim. Głęboko wierzę, że tak.

■ **Stawiacie przed sobą jakieś cele?**

- Nie robię tego ani ja, ani zarząd. Chcemy grać jak najlepiej, wygrywać mecze, sprawiać radość kibicom, ale bez narzucania sobie presji, mówiąc że walczymy o awans. Naszym głównym celem jest szkolenie. Patrzymy na to długofalowo. Większość chłopaków dopiero wprowadzamy w świat koszykówki. To są dla nich pierwsze kroki do zrobienia dużych rzeczy w tym sporcie.

■ **Przed pandemią Wasze mecze zapełniały halę przy Prusa. Na czym polega Wasz fenomen, biorąc pod uwagę, że gracie na tak niskim poziomie rozgrywkowym?**

- Powiem szczerze, że gdy zobaczyłem, ilu kibiców przyszło na nasz pierwszy mecz, to byłem w szoku. Frekwencja przypomniała najlepsze czasy SKK w I lidze. Z każdym kolejnym spotkaniem ta publiczność albo się utrzymywała, albo było jej jeszcze więcej. Nigdzie w III lidze nie ma tak wspaniałych kibiców. Widać, że siedlczanie są spragnieni koszykówki. Nie musi ona być na najwyższym poziomie, ale ważne, żeby grali swoi. Kibice doceniają to, że opieramy skład na chłopakach stąd, i chcą oglądać ich zwycięstwa i rozwój.

Rafał Sobiło fot. Aga Król

■ **Ze względu na koronawirusa, prawdopodobnie będzie mogła to robić tylko część tych, którzy przyszliby na halę w normalnych okolicznościach...**

- Dla nas to trudna sytuacja. Jest ciągła niepewność, czy zagramy, czy będziemy mieli dla kogo. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że rozgrywki nie zostaną przerwane, wszystko jest jednak możliwe. Każdy mecz będziemy starali się wykorzystać jak najlepiej, bo nie wiadomo, ile będzie dane nam ich zagrać.

■ **Życzę, żeby jak najwięcej i dziękuję za rozmowę!**

■ - Dziękuję! Oby perturbacje nas omijały!

SIEDLECKA O

Kolejka XIV (24-25 października): Jabłonianka Jabłonna Lacka – Fenix Siennica 3 : 1, Wektra Zbuczyn – Zryw Sobolew 2 : 1, Orzeł Unin – Wilga Miastków - odwołany, Naprzód Skórzec – MKS Małkinia 4 : 0, Polonez Mordy – Mazovia II Mińsk Maz. 0 : 5, Miedzanka Miedzna – Czarni Węgrów 0 : 6, Victoria Kałuszyn – Płomień Dębe Wielkie 2 : 3, LKS Ostrówek – Watra Mrozy 1 : 2, Kolektyw Oleśnica – Jastrząb Żeliszew 2 : 2.

1	Naprzód	14	35	56:11
2	Watra Mrozy	14	32	24:9
3	Płomień	14	29	36:19
4	Mazovia II	14	26	40:19
5	Fenix Siennica	14	26	25:20
6	Jastrząb	14	26	38:21
7	Zryw Sobolew	14	25	26:26
8	Jabłonianka	14	24	30:26
9	Wektra Zbuczyn	13	23	21:16
10	Orzeł Unin	13	22	35:25
11	Wilga	13	13	25:31
12	Victoria	14	13	19:34
13	LKS Ostrówek	14	11	22:37
14	Kolektyw	14	11	23:40
15	Miedzanka	14	10	25:43
16	Polonez Mordy	14	10	12:37
17	Czarni Węgrów	14	9	17:38
18	MKS Małkinia	13	6	16:38

Kolejka XV (31 października): Jastrząb – Jabłonianka, Watra – Kolektyw, Płomień – LKS Ostrówek, Czarni – Victoria, Mazovia II – Miedzanka, MKS Małkinia – Polonez, Wilga – Naprzód, Zryw – Orzeł, Fenix – Wektra.

BIALSKA O

Kolejka XI ((25 października): ŁKS Łazy – Bad Boys Zastawie 3 : 2, LKS Milanów – Orzeł Czemierniki 1 : 1, Kujawiak Stanin – Sokół Adamów 1 : 3, Unia Krzywda – Tytan Wisznice 1 : 1, Grom Kąkolewnica – Ar-Tig Huta Dąbrowa 4 : 0, Granica Terespol – LZS Dobryń 2 : 2, Unia Żabików – Bór Dąbie 3 : 0.

1	Grom	10	28	31:3
2	Unia Żabików	10	25	31:12
3	LKS Milanów	10	22	26:9
4	LZS Dobryń	11	20	28:19
5	Orzeł	11	19	20:19
6	Sokół Adamów	10	18	26:13
7	ŁKS Łazy	10	15	26:29
8	Bad Boys	11	15	19:13
9	Granica Terespol	11	13	14:27
10	Unia Krzywda	11	13	15:17
11	Bór Dąbie	11	10	16:34
12	Tytan Wisznice	10	6	13:22
13	Huta Dąbrowa	11	5	13:44
14	Kujawiak Stanin	11	3	10:27

Kolejka XII (7-8 listopada): Bad Boys – Bór, LZS Dobryń – Unia Ż., Ar-Tig – Granica, Tytan – Grom, Sokół – Unia K., Orzeł – Kujawiak, ŁKS Łazy – LKS Milanów.

IV MAZOWIECKA

(Radom, Siedlce)

Kolejka XIII (24-25 października): Wilga Garwolin – Pogoń II Siedlce 1 : 2, Mazovia Mińsk Maz. – Oskar Przysucha 2 : 2, Mszczonowianka Mszczonów – Mazowsze Grójec 3 : 0, Radomiak II Radom – Hutnik Huta Czechy 4 : 0, KS Warka – Podlasie Sokołów Podl. 1 : 4, Pilica Białobrzegi – Zamłynie Radom 5 : 2, Proch Pionki – Tygrys Huta Mińska 2 : 1.

1	Pilica	12	28	37:18
2	Mazovia	13	27	39:14
3	Zamłynie Radom	13	23	29:24
4	Mszczonów	13	23	32:20
5	Wilga Garwolin	12	20	25:21
6	Oskar Przysucha	13	18	33:22
7	Mazowsze	13	17	17:17
8	Tygrys	12	16	17:17
9	Podlasie	13	16	28:26
10	Hutnik	13	14	9:24
11	Pogoń II	13	14	19:29
12	Proch Pionki	13	13	18:27
13	KS Warka	12	11	17:25
14	Radomiak II	13	10	14:50

Kolejka XIV (7-8 listopada): Pogoń II – Tygrys, Proch – Zamłynie, Pilica – Podlasie,, KS rka – Hutnik, Radomiak II – Mazowsze, Mszczonowianka – Oskar, Mazovia – Wilga.

IV LUBELSKA

(grupa I)

Kolejka XIV (24-25 października): Opolanin Opole Lub. – Start Krasnystaw 3 : 1, Orlęta Łuków – Powiślak Końskowola 0 : 3, Górnik II Łęczna – Sparta Rejowiec Fab. 1 : 2, Lublinianka Lublin – Lutnia Piszczac 0 : 0, Huragan Międzyrzec Podl.– Włodawianka Włodawa 3 : 1, POM Iskra Piotrowice – Bizon Jeleniec 3 : 2. W meczu zaległym: Opolanin – Orlęta 1 : 3.

1	Huragan	14	34	34:10
2	Opolanin	14	25	31:24
3	Lublinianka	14	23	21:16
4	Powiślak	12	23	30:18
5	Iskra Piotrowice	14	21	23:20
6	Lutnia Piszczac	14	21	17:19
7	Włodawianka	14	21	29:19
8	Sparta Rejowiec	14	18	10:26
9	Górnik II Łęczna	12	14	15:15
10	Orlęta Łuków	14	11	16:36
11	Bizon Jeleniec	14	11	17:28
12	Start	14	9	13:25

Kolejka XV (31 października): POM Iskra – Opolanin. Bizon – Huragan, Włodawianka – Lublinianka, Lutnia – Górnik II, Sparta – Orlęta, Powiślak – Start.

BIALSKA B

(grupa II)

Kolejka X (25 października): Tur Turze Rogi – Bizon II Jeleniec 1 : 3, Armaty Stoczek Łuk. – Orzeł Zalesie 9 : 0, Perła Dwornia – Orlęta II Łuków 0 : 3.

1	Orlęta II	9	22	27:9
2	Armaty	8	21	34:7
3	Bizon II	10	18	30:17
4	Tur Turze Rogi	10	16	26:15
5	Perła Dwornia	9	4	11:41
6	Orzeł Zalesie	10	1	5:44

II LIGA

Kolejka X (24-25 października): ZNICZ PRUSZKÓW – POGOŃ SIEDLCE 1 : 2, Olimpia Elbląg – Górnik Polkowice 0 : 3, Błękitni Stargard – Lech II Poznań - odwołany, Skra Częstochowa – GKS Katowice 1 : 0, Garbarnia Kraków – Hutnik Kraków 2 : 1, Śląsk II Wrocław – Sokół Ostróda 0 : 2, KKS 1925 Kalisz – Stal Rzeszów 0 : 2,Wigry Suwałki – Chojniczanka Chojnice 0 : 0, Motor Lublin – Bytovia Bytów – odwołany. Pauzowała Olimpia Grudziądz.

1	Wigry Suwałki	9	22	15:5
2	Górnik Polkowice	9	21	22:7
3	Chojnice	10	20	17:7
4	Stal Rzeszów	10	20	16:7
5	Skra	10	19	13:9
6	GKS Katowice	8	14	15:10
7	Sokół Ostróda	9	13	13:12
8	Bytovia Bytów	9	12	14:11
9	KKS 1925 Kalisz	9	12	11:12
10	Śląsk II Wrocław	9	11	11:12
11	Znicz Pruszków	10	11	8:16
12	Pogoń Siedlce	9	10	15:17
13	Hutnik Kraków	10	10	14:20
14	Olimpia	9	10	8:16
15	Błękitni Stargard	8	10	7:15
16	Garbarnia	8	9	10:14
17	Motor Lublin	8	7	9:12
18	Lech II Poznań	7	3	12:19
19	Olimpia Elbląg	9	3	6:15

Kolejka XI (4 listopada): POGOŃ – OLIMPIA E. (godz. 18.00), Chojniczanka – Motor, Stal – Wigry, Sokół – KKS 1925 Kalisz, Hutnik – Śląsk II, GKS Katowice – Garbarnia, Lech II – Skra, Górnik – Błękitni, Olimpia G. – Znicz. Pauzuje Bytovia.

SIEDLECKA A

Kolejka XII (24-25 października): Olimpia Latowicz– Kosovia Kosów Lacki 2 : 4, Promnik Gończyce – ŁDK Łosice 1 : 2, Tajfun Jartypory – Sęp Żelechów 4 : 1, Jutrzenka Cegłów – Iskra Kotuń 2 : 0, Grodzisk Krzymosze – Rywal Ruchna 0 : 2, Wicher Sadowne – ULKS Gołąbek 2 : 1, Tęcza Korczew – Tęcza Stanisławów 4 : 2.

1	Kosovia	12	32	39:16
2	Sęp Żelechów	12	28	35:16
3	Tajfun Jartypory	12	23	30:14
4	Rywal Ruchna	12	23	23:16
5	ŁDK Łosice	12	22	45:23
6	Promnik	12	19	26:18
7	Tęcza Korczew	12	17	29:28
8	Tęcza	12	16	36:30
9	Grodzisk	12	15	24:30
10	Wicher Sadowne	12	15	16:21
11	ULKS Gołąbek	12	10	20:34
12	Jutrzenka Cegłów	12	9	18:38
13	Olimpia Latowicz	12	5	23:44
14	Iskra Kotuń	12	4	18:54

Kolejka XIII (31 października): ULKS Gołąbek – Olimpia, Tęcza K. - Wicher - Rywal – Tęcza S., Iskra – Grodzisk, Sęp – Jutrzenka, ŁDK Łosice – Tajfun, Kosovia – Promnik.

Zgasili Znicza w ostatniej minucie

W drugoligowych derbach Mazowsza piłkarze Pogoni Siedlce wygrali wyjazdowy mecz ze Zniczem Pruszków. Pogoń już w 3 min mogła objąć prowadzenie. Piłka po strzale Ishmaela Baidoo odbiła się jednak od słupka. W 26 min Dariusz Zjawiński zacentrował z prawej strony, a Mariusz Gabrych strzałem głową z piątego metra pokonał Mikołaja Smyłka. Od 44 min gospodarze grali w osłabieniu, gdyż drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Gabor Grabowski. W drugiej połowie zdecydowanie przeważali siedlczanie. W 71 min Piotr Misztal znakomicie obronił strzał z dystansu Ivana Oćenaśa i dobitkę Franciszka Wróblewskiego. Mimo optycznej przewagi Pogoń długo nie potrafiła wypracować sobie klarownej sytuacji. Wyrównujący gol padł dopiero w 87 min, gdy po zagraniu Wróblewskiego piłkę do własnej bramki skierował Maciej Wichtowski. W doliczonym czasie gry bramkę na wagę trzech punktów zdobył dla pogonistów Piotr Pierzchała.

ZNICZ – POGOŃ 1 : 2 (1 : 0)

Bramki: Gawrych 26 – Wichtowski 87 (s), Pierzchała 90 + 3.

Znicz: Misztal – Bochenek, Rybak, Wichtowski, Drobniak, Grabowski, Machalski, Pomorski, Górski, Gabrych (87 Szymański), Zjawiński (46 Rackiewicz).

Pogoń: Smyłek - Kozłowski I (63 Kozłowski II), Oćenaś, Brodziński, Olszewski, Marciniec (84 Pierzchała), Piotrowski (65 Preuss), Baidoo (65 Walków), Wróblewski, Więdłocha (72 Przybecki), Górski.

Żółte kartki: Grabowski, Górski, Bochenek, Gabrych – Piotrowski, Olszewski, Preuss. Sędziował Robert Marciniak z Krakowa. Mecz został rozegrany bez udziału publiczności. **(MB)**

Roznieśli sochaczewskiego Orkana

Po zweryfikowaniu meczu rugbystów Awenta Pogoni Siedlce ze Skrą Warszawa, jako walkower 25 : 0 dla siedlczan (błąd stołecznej drużyny przy zmianie graczy). Wyjazdowe spotkanie z Orknem Sochaczew było szansą ma awans pogonistów do czołówki ekstraligi. Podopieczni Andrzeja Kozaka w pełni ją wykorzystali, wygrywając 48 : 27 (26 : 12). Punkty w tym meczu zdobyli: Jakub Budnik 10, Kcper Wróbel 7, Wojciech Krześniak 5 i Kmil Zieliński 5 dla Orkana oraz Przemysław Rajewski 23, Davit Chaduneli 10, Tomasz Biernacki 5, Adrian Chróściel 5 i Daniel Trybus 5 dla Pogoni. Awenta Pogoń grała w składzie: Chaduneli, Chróściel, Ttuumotooa (68 Gołąb), Mirosz (60 D. Rajewski), Dybowski (25 Olejek), Kargol, Panasiuk (72 Posiadała), Wertyleckij, Lorentowicz, Trybus, Biernacki, Sili, Adamiak, Korneć (55 Kowalczyk), P. Rajewski (78 Dąbrowski). W innym meczu ekstraligi Lechia Gdańsk pokonała Juvenię Kraków 38 : 5. Pozostałe spotkania odwołano.

1.	Ogniwo	7	33	257 – 88
2.	Master	7	22	226 – 116
3.	Pogoń	7	22	233 – 145
4.	Lechia	8	20	201 – 182
5.	Orkan	8	19	186 – 216
6.	Budowlani	7	18	209 – 188
7.	Skra	7	17	182 – 155
8.	Arka	7	14	159 – 195
9.	Juvenia	7	12	118 – 184
10.	Sparta	7	0	91 – 393

Kolejny mecz Pogoni zaplanowano na **4 listopada o godz. 12.00**. Nie ma jednak pewności, że zostanie on rozegrany. **(MB)**

BIALSKA A

Kolejka XI (25 października): Młodzieżówka Radzyń Podl. – Wenus Oszczepalin, 5 : 1 Wóldom Wólka Domaszewska – Orlęta Gołaszyn 0 : 4, Dwernicki Stoczek Łuk. – Polesie Serokomla 2 : 1, ULKS Dębowica – Start Gózd 0 : 1, Absolwent Domaszewnica – Orkan Wojcieszków 2 : 0. Pauzowała Olimpia Okrzeja.

1	Orlęta Gołaszyn	9	22	28:17
2	Młodzieżówka	9	19	34:13
3	Olimpia Okrzeja	10	19	34:23
4	ULKS Dębowica	9	18	35:13
5	Polesie	9	17	32:12
6	Start Gózd	10	15	16:21
7	Absolwent	10	14	19:18
8	Dwernicki	9	10	13:20
9	Orkan	9	9	13:17
10	Wenus	10	8	24:32
11	Wóldom	10	*0*	6:68

Niezawodna Patrycja

W Środzie Wielkopolskiej odbyły się młodzieżowe mistrzostwa Polski w zapasach kobiet. W wadze do 57 kg równych sobie nie miała Patrycja Gil z WLKS Nowe Iganie. Jej koleżanka klubowa Dominika Szynkowska zajęła piąte miejsce w kat. 53 kg. **(MB)**

Bezkonkurencyjny grzbieciarz

Pływak Ósemki Siedlce **Maciej Nieczyporuk** nie miał sobie równych podczas ogólnopolskich zawodów w Poznaniu. Wygrał on wszystkie konkurencje stylem grzbietowym, uzyskując czasy: 30,66 na 50 m, 1;04,21 na 100 m i 2;16,60 na 200 m. Dzięki temu ostatniemu wynikowi Maciek jest drugi w rankingu krajowym wśród pływaków z rocznika 2006. W zawodach uczestniczyło 250 zawodniczek i zawodników. **(MB)**

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, fax 25 640 24 11, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, fax 25 640 24 10, reklama@siedlecki.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc, tel. 513 00 9999; **REDAGUJĄ:** Dariusz Kuziak (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) d.kuziak@siedlecki.pl, Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl.
ADMINISTRACJA i Biuro RiP: Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska, Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **WSPÓŁPRACOWNICY:** Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl, Krzysztof Jakubik; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 15 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń. Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ - znak odpłatności; ©℗ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych" zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Uniwersalne ciasto drożdżowe

Anna Krupa mieszka w Mokobodach, jest członkinią nieformalnej grupy Żwawe Babki. Każdej z tych pań, w większości w wieku emerytalnym, energii mogą pozazdrościć 20- i 30-latki. Panie spotykają się kilka razy w tygodniu, szyją poduszki dla kobiet po mastektomii, śpiewają, tańczą, razem gotują. Każda z nich jest też świetną kucharką. Pani Ania jest wdową, jak mówi „singielką". Dla siebie gotuje małe porcje, ale ciasto drożdżowe robi dla całej rodziny. Jest to uniwersalny przepis, dzięki któremu można upiec zarówno placek z kruszonką, bułeczki z dżemem, jak i usmażyć pączki. Porcja jest duża, więc po upieczeniu można bułeczki zamrozić i wyjmować w miarę potrzeb.

Składniki: 1 kg mąki, 8 żółtek, 10 dkg drożdży, 3 łyżki cukru, ¼ kostki masła, 1/3 szklanki oleju, pół litra mleka.

Przygotowanie: Drożdże wymieszać z cukrem, masło rozpuścić w mleku. Ciepłym mlekiem zalać drożdże, poczekać, aż trochę urosną, potem dodać do mąki i pozostałych składników. Zagnieść, wykonując 200 ruchów ręką. Odstawić do wyrośnięcia.

Małgorzata Więckowska z salonu Misja Perfekcja

Dwa łyki kosmetyki

Kwasy, ze względu na działanie znacznie poprawiające stan skóry, stały się bardzo popularne w kosmetyce. Jedną z nowości są polihydroksykwasy. O ich działaniu opowiada **Małgorzata Więckowska** z siedleckiego Salonu Misja Perfekcja.

- Mają bardzo silne właściwości nawilżające i hamują utratę wody z naskórka – zaznacza pani Małgosia. I dodaje: – „Zmiatają" też wolne rodniki, a także chronią włókna kolagenowe przed utratą elastyczności. Zwiększają produkcję kolagenu oraz elastyny, rozjaśniają przebarwienia, redukują stany zapalne i, co najważniejsze przy cerze wrażliwej, wzmacniają naczynia krwionośne.

Jak podkreśla Małgorzata Więckowska, polihydroksykwasy można stosować zarówno przy skórze naczynkowej, suchej, nadwrażliwej, jak i szarej, mało elastycznej. I nie tylko.

- Ich wykorzystanie przy leczeniu cery trądzikowej przyśpieszy gojenie skóry i złagodzi zaczerwienienie. Dodatkowo te kwasy jako jedyne możemy bezpiecznie stosować w okolicy oczu, a także w zabiegach, poprawiających cerę u kobiet w ciąży – dodaje pani Małgosia.

Terapia, wykorzystująca polihydroksykwasy, może być stosowana jedynie w salonie kosmetycznym. Nie próbujmy stosować jej samodzielnie. **(mc)**

POZIOMO: 3- jeśli na gapę, płaci karę, 7- Santor, 8- riposta (może być cięta), 9- wiódł kulawego, 10- rekin, który żre… :-), 14- stan w USA albo materiał na spodnie, 16- ikra jako przysmak, 19- zbankrutował, 22- złoto bez „to", 23- ten z 19 poziomo z nimi poszedł, 24- na podium pierwsze, drugie i trzecie.

PIONOWO: 1- profesja świętego Józefa, 2- rasa psa (prawie jak sweter), 3- z Luwrem, Sekwaną i Sorboną, 4- ten wojskowy myli się tylko raz, 5- jadowita i syczy, 6- rwie, 11- pierwszej (a czasem drugiej) potrzeby, 12- niedaleko Siedlec, nad Krzną 13- bliższa mu koszula niż sukmana, 15- tego dnia indykowi łeb ucięli, 17- rafy koralowe, 18- płaci nimi mieszkaniec Moskwy, 20- tam mieszka lis, 21- być w tym mieście i nie widzieć papieża – to zmarnować okazję.

Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR 39

POZIOMO: 3- hamulec, 7- osoba, 9- dym, 10- bakalie, 11- znaki, 13- trojaki, 16- brzoza, 18- turban, 21- adwokat, 25- bar, 26- klakier, 27- górka.

PIONOWO: 1- godzina, 2- komar, 3- habit, 4- makao, 5- lilia, 6- Czesi, 8- syn, 13- robota, 14- jęzor, 15- kózka, 17- babka, 19- utarg, 20- nafta, 22- dal, 23- wrak, 24- Kain.

Nagrodę otrzymuje **Wiesława Radomyska** z miejscowości **Role** (gm. Łuków). Gratulujemy! **Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.**

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Rebusy

Rozwiąż rebusy. Odczytane wyrazy wpisz do diagramu. Rozwiązanie kryje się w zaznaczonych na czerwono polach. Zilustruj rozwiązanie, rysunek wyślij do redakcji „TS" (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.

Za rozwiązania z ubiegłego tygodnia nagrodę otrzymuje **Filip Bryńczak z Siedlec.** Po odbiór zapraszamy do redakcji (Siedlce, ul. Armii Krajowej 11).

Wstaw literki

W podanych wyrażeniach uzupełnij puste kratki. Wstawione literki tworzą wyrazy. Wpisz je do diagramu. Rozwiązaniem jest wyraz, który odczytasz w zaznaczonych na czerwono polach. Zilustruj rozwiązanie, a rysunek wyślij do redakcji TS" (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11).

Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.

1- oku...ta przepisze ci okulary
2- kró...na to córka królowej
3- ...let schabowy
4- łamigłówka to inaczej za...ka
5- ch...ki płyną po niebie
6- ...dziej to człowiek, który kradnie

Uśmiechnij się

KORONAWIRUS W SIECI

- Co mówi ekspedientka do klienta, który kupuje kalendarz na przyszły rok?
  - Podziwiam Pański optymizm.
- - Na tym wczorajszym weselu było kiepskie jedzenie: Żaden z moich znajomych nie czuł smaku ani zapachu…
- - Podobno w naszym szpitalu pojawił się koronawirus. Ale go nie przyjęli, bo zabrakło miejsc.

eprasa.pl 7367c28112

Rozsypanka

W liniach poziomych wyszukaj 11 ukrytych wyrazów. Tylko jeden nie kojarzy się z towarami, które można kupić w sklepie z odzieżą. Zilustruj ten wyraz, a rysunek wyślij do redakcji „TS" (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.

U	M	A	R	Y	N	A	R	K	A	S	T	R
B	L	U	N	R	Y	B	L	U	Z	K	A	H
K	K	U	R	T	K	A	S	P	Ó	K	R	Ę
Z	U	S	P	O	D	N	I	E	K	Y	B	C
K	A	M	I	Z	E	L	K	A	F	D	O	L
O	R	B	K	O	S	Z	U	L	A	W	T	Y
B	L	U	Z	A	O	K	U	L	A	R	Y	P
S	S	Y	S	P	S	W	E	T	E	R	Ó	N
O	S	P	Ó	D	N	I	C	A	W	Y	Z	Ę
W	N	O	Ó	B	L	K	S	I	S	W	E	T
Y	W	P	O	D	K	O	S	Z	U	L	E	K

HURTOWNIA PAPIERNICZA
Allpap
PAPIER BIURO SZKOŁA
art. biurowe
art. papiernicze
art. szkolne
opakowania
chemia gospodarcza
SIEDLCE
ul. TOROWA 11
tel. 25 794 88 22
www.allpap.pl

9 770239 684036 44